

Rozłam w Polsce 2050. Posłowie, również z naszego regionu, odchodzą do nowego klubu - Centrum **str. 3, 6**



Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął marynarz **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
19.02.2026

Wydanie 3
Nr 41 (23.551)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
– Ta zima będzie nas
słono kosztować –
liczą miasto i gmina
str. 8



Toruń
Masz problem
z wymową? Są zajęcia
logopedyczne
str. 9

Toruń
W mieście będzie
trzecie lądowisko
dla śmigłowców LPR
str. 10



SPORT

Zatańczyła w sam raz na finał



Medalu olimpijskiego Jekaterina Kurakowa nie zdobędzie, ale ma upragniony awans do finału rywalizacji solistek w Mediolanie, a swoją radością i naturalnością na lodzie oraz poza nim łyżwiarka MKS Axla Toruń zdobyła mnóstwo nowych fanów – strona 15

PODWYŻKI TAKIE WYPŁATY NIE OPŁACAJĄ SIĘ EURONETOWI

Chcą zarobić więcej. BLIK już nie taki tani

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta, szybka, nie wymaga posiadania fizycznej karty płatniczej i była tania - do dziś. Czy od 19 lutego przestaje taka być?

Zmiany, czyli w praktyce podwyżki, dotyczą Euronetu, który jest największym operatorem bankomatów w Polsce – aktualnie posiada 7624 takie urządzenia. Operator tłumaczy, że są one konieczne, ponieważ obsługa wy-

płat z użyciem kodu BLIK kosztuje więcej niż sam BLIK.

Dlatego od 19 lutego sieć obniża w swoich bankomatach limit jednorazowej wypłaty BLIK-iem z dotychczasowych 800 do... zaledwie 200 zł.

Oznacza to, że jednorazowo można wypłacić maksymalnie 200 złotych, a jeśli potrzebujemy większej kwoty, musimy zrobić kilka wypłat BLIK-iem. Oczywiście wtedy zapłacimy osobne prowizje od każdej transakcji.

Ile to kosztuje? Wypłata BLIK-iem z bankomatów „obcych” (do których zalicza się Euronet, jeśli wasz bank nie ma z nim specjalnej umowy) może

kosztować – podobnie jak wypłata kartą – od około 2,50 zł do 5 złotych, a w niektórych przypadkach nawet 7 zł lub określony procent od kwoty wypłaty.

Niestety, to nie są jedyne złe wiadomości dla korzystających z bankomatów. Od lutego banki płacą więcej za każdą wypłatę gotówki kartą z „obcego” bankomatu. A mają coraz mniej własnych maszyn – pozbywają się ich, ponieważ utrzymanie kosztuje coraz więcej.

Kto tak naprawdę za to zapłaci? Klienci. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

Kontrola u strażaków. To efekt sygnałów o nieprawidłowościach

Kontrole mają potrwać do końca marca tego roku. To pokłosie doniesień o nieprawidłowościach. Jest tam mowa o „niepokojących sytuacjach w jednostkach PSP w województwie kujawsko-pomorskim” **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Tony piachu
zgarnięte z ulic
muszą trafić prosto
na wysypiska str. 2**

WIARA

Głowy posypane popiołem, rozpoczął się Wielki Post



- Powinniśmy krytycznie spojrzeć w lustro, w zwierciadło duszy. To pozwoli przeżyć nawrócenie i przemianę - mówił ks. Adam Buraczyński z Torunia podczas mszy świętej w Środę Popielcową. Tradycyjnie otwiera ona 40-dniowy okres Wielkiego Postu. To czas liczony do Wielkanocy - bez niedziel. Kończy się liturgią Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, 2 kwietnia

Jutro w naszej gazecie PULS

- Genealogia w poszukiwaniu tożsamości i z pomocą kryminalistyce
- Pod kreską kilka stówek to początek finansowej pętli
- Ciężarne kontra ZUS

Leszek
Kalinowski



WCIAŻ ROBIMY ZA MAŁO

W rozmowach z wieloma ludźmi słyszę, jak wielkim problemem jest opieka nad starszymi osobami. Często także od samych seniorów. Dla nich najgorsze jest nie tylko to, że czują się słabiej, nie mają już tyle siły, co dawniej, ale najbardziej doskwiera im samotność. Naukowo jest to zresztą udowodnione, że właśnie potrzeba bycia zauważonym jest bardzo ważna w tym wieku. Potrzeba rozmowy, spotkania, usłyszenia pytania: Jak się czujesz? Jak ci pomóc?

Stąd tak ważne są takie instytucje jak uniwersytety trzeciego wieku, domy dziennego pobytu, organizowane przez samorządy czy stowarzyszenia bale, spotkania przy kawie. Tych działań powinno być jeszcze więcej. A w sytuacji, kiedy dzieci rodzi się coraz mniej i coraz mniej będzie ich trafiało do przedszkoli czy szkół, to warto te puste pomieszczenia przeznaczyć na miejsca pomocy seniorom. Zwłaszcza że często placówki oświatowe są modułowe, więc prosto będzie jeden moduł z osobnym wejściem przeznaczyć dla starszych osób. A nawet jeśli tak nie jest, to zawsze można znaleźć jakieś rozwiązanie. Zamiast zamykać szkoły czy przedszkola.

Ogromnym problemem jest to, kiedy starsze osoby nie są już w stanie samodzielnie funkcjonować, wymagają całodobowej opieki. Nie zawsze rodzina jest w stanie taką zapewnić i zwykle oznacza to konieczność zmiany swojego życia. Często wiąże się to z obciążeniami fizycznymi i psychicznymi. Tymczasem nie tylko u nas, ale w całej Polsce brakuje miejsc opieki. Kolejki są długie, trzeba czekać... Nie mówiąc już o opłatach. Kogo na nie dziś stać? Często składa się cała rodzina. Nie tak to wszystko powinno wyglądać. Patrząc jednak na liczbę osób i problemów dotyczących seniorów, to wciąż jeszcze przed nami wiele do zrobienia. Przed wszystkim przed państwem, samorządami, potrzebne są rozwiązania systemowe i długofalowe.

Ale to także zdania - w miarę swoich możliwości - przed organizacjami i fundacjami, przed Kościołem (niezależnie od wyznania), a nawet przed każdym z nas.

Bo każdy z nas może dołożyć choć małą cegiełkę do tych wszystkich działań, choćby pukając do sąsiada. Tylko wspólnie możemy sprawić, że sytuacja się zmieni i wiele problemów uda się rozwiązać. ©©

POGODA W REGIONIE

Czwartek

-1°C
-10°C



Imieniny obchodzą:

Dziś:
**Arnold, Konrad,
Marceli, Henryk**

Jutro:
**Leon, Eustachy,
Elżbieta, Franciszek**

Piątek

0°C
-7°C



Sobota

3°C
2°C



Choroba afektywna dwubiegunowa bywa śmiertelnie groźna, ale można ją leczyć

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z prof. Januszem Rybakowskim, członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, światowym autorytetem w leczeniu zaburzeń afektywnych dwubiegunowych

Czym właściwie jest choroba afektywna dwubiegunowa?

To zaburzenie psychiczne, w którym dochodzi do nawrotowych zmian nastroju, energii i poziomu aktywności. W przebiegu choroby występują epizody depresji, epizody manii lub hipomanii, a także tak zwane stany mieszane, kiedy objawy depresji i manii pojawiają się jednocześnie.

Jak to możliwe, że depresja i mania mogą występować w jednym momencie?

W stanie mieszanym pacjent może mieć depresyjny nastrój, poczucie bezsensu czy myśli samobójcze, a jednocześnie silne pobudzenie, gonitwę myśli i ogromny niepokój. To szczególnie niebezpieczna konfiguracja. Takie stany należą do najtrudniejszych klinicznie, a nie są rzadkie.

Czyli jeśli ktoś przez kilka dni ma ogromny przypływ energii, a potem leży jak dętka, to już powinien się niepokoić?

Jeżeli takie wahania są wyraźne, nawracające i prowadzą do pogorszenia funkcjonowania, to mogą wymagać interwencji terapeutycznej. Sama zmienność nastroju nie wystarcza do rozpoznania. Konieczny jest epizod manii lub hipomanii.

Jak objawia się mania i hipomania?

Mania to podwyższony lub ekspansywny nastrój, wzmożona aktywność psychoruchowa, przyspieszone myślenie i zmniejszona potrzeba snu. W ciężkich przypadkach pojawiają się urojenia wielkościowe - pacjent uważa, że jest kimś wyjątkowym, ma szczególną misję czy ponadprzeciętne zdolności. Hipomania jest łagodniejsza: dobre samopoczucie, wielomówność, ogromna energia, pomysłowość. Czasem pacjenci mówią, że to był po prostu dobry okres w ich ży-

ciu. I właśnie dlatego hipomania bywa przeoczona.

Dlaczego choroba dwubiegunowa często bywa mylona z depresją?

Bo około 50 proc. przypadków zaczyna się od epizodu depresji. Pacjent może mieć kilka epizodów depresyjnych, zanim pojawi się hipomania lub mania. A hipomania bywa interpretowana jako „dobry okres”, „ambicja”, „zakochanie”. W efekcie od pierwszej depresji do właściwej diagnozy może minąć nawet 7-10 lat.

Czy są takie postacie depresji, które powinny szczególnie wzbudzić czujność?

JTak. Depresja rozpoczynająca się przed 25. rokiem życia, depresja poporodowa, depresja z objawami mieszanymi lub psychotycznymi, a także taka, w której dominują nadmierna sennaść i zwiększony apetyt. Również krótkie, ale często nawracające epizody depresji częściej wskazują na chorobę dwubiegunową.

Jak choroba wpływa na decyzje życiowe?

W manii pacjenci podejmują pochopne, ryzykowne decyzje finansowe, zawodowe, osobiste. Zdarzają się nieprzemysłane inwestycje, nadmierne wydatki, nagłe zmiany partnerów, decyzje o ślubach czy rozwodach. Po epizodzie często zostają z konsekwencjami...

Czy takie historie dotyczą także osób znanych?

Choroba dwubiegunowa jest nadreprezentowana wśród artystów i ludzi twórczych. W Polsce otwarcie mówiono o niej m.in. w kontekście Wojciecha Młynarskiego. Wymienia się też Marka Grechutę. Na świecie znanym przykładem był Robin Williams czy pisarz Jerzy Kosiński. Z nowszych historii Miła Urbaniak. Publiczne mówienie o chorobie pomaga zdejmować z niej stygmat.

Skąd bierze się choroba dwubiegunowa, z genów czy ze środowiska?

Czynniki genetyczne odgrywają istotną rolę. Jeśli jedno z rodziców choruje, ryzyko zachorowania u dziecka wynosi



Prof. Janusz Rybakowski: - Choroba dwubiegunowa jest nadreprezentowana wśród artystów i ludzi twórczych

około 15-20 proc., jeśli oboje - nawet 40 proc. W rodzinach często występują też alkoholizm, depresja i samobójstwa. Na to nakładają się czynniki środowiskowe: stres, brak snu.

Która faza choroby jest bardziej upośledzająca?

Zdecydowanie depresja. To ona najbardziej zaburza funkcjonowanie i wiąże się z ryzykiem samobójstwa. Szacuje się, że 15-20 proc. chorych na chorobę dwubiegunową umiera w wyniku samobójstwa.

Jaką rolę odgrywa rodzina?

Pacjenci zwracają się o pomoc w depresji, ale nie w stanie manii lub hipomanii. To bliscy często pierwsi zauważają brak snu, impulsywność czy nadmierną aktywność. Ich reakcja bywa kluczowa dla leczenia chorego.

Czy chorobę dwubiegunową warto leczyć, skoro bywa kojarzona z kreatywnością?

Zdecydowanie warto. To choroba przewlekła i nawrotowa. Podstawą leczenia są leki normotymiczne, przede wszystkim lit. Mamy pacjentów, którzy od kilkudziesięciu lat przyjmują lit, nie mają nawrotów i funkcjonują bardzo dobrze - zawodowo, rodzinie i społecznie.

A psychoterapia?

Może wzmocniać farmakoterapię, ale jej nie zastąpi. Najważniejsza jest psychoedukacja i pomoc w systematycznym przyjmowaniu leków. Istnieją też terapie nastawione np. na regulację rytmów dobowych.

Czy istnieją sygnały ostrzegawcze?

W przypadku manii lub hipomanii bardzo częstym objawem zapowiadającym jest skrócenie snu - pacjent zaczyna spać coraz mniej, ale nie czuje zmęczenia. Pojawia się nadmiar planów, pomysłów, kontaktów, zwiększona drażliwość. W depresji sygnałami ostrzegawczymi są wycofanie, spadek energii, zaburzenia snu, poczucie winy i bezwartościowości. Im lepiej pacjent i jego bliscy znają te objawy, tym szybciej można zareagować.

Czy zdarza się, że pacjenci przerywają leczenie właśnie dlatego, że czują się dobrze?

Często pacjent mówi: „Jestem zdrowy, leki nie są mi potrzebne”. Tymczasem dobre samopoczucie jest efektem leczenia, a nie dowodem na to, że choroba zniknęła. Przerwanie farmakoterapii istotnie zwiększa ryzyko nawrotu, często w cięższej postaci.

Czy można mówić o profilaktyce choroby dwubiegunowej?

Nie w sensie klasycznym. Można jednak ograniczać czynniki wyzwalające: dbać o regularny sen, unikać przewlekłego stresu, substancji psychoaktywnych, prowadzić uporządkowany tryb życia. To ma realny wpływ na przebieg choroby, ale najważniejsza jest farmakologiczna profilaktyka nawrotów.

Co powiedziałby pan osobie, która podejrzewa u siebie tę chorobę, ale boi się diagnozy?

Że diagnoza nie jest wyrokiem, tylko narzędziem. Daje nazwę temu, co się dzieje i otwiera drogę do leczenia. Największe szkody wyrządza nie sama choroba, lecz jej nierozpoznanie i brak leczenia.

Osoby wymagające wsparcia mogą skorzystać z siedem dni w tygodniu z całodobowego telefonu 800-70-22-22 w Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Krzysie Psychicznym. Podobnie działa Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - całodobowo, siedem dni w tygodniu, tel. 800-12-12-12. Jeśli ktoś ma informacje dotyczące zagrożeń życia lub zdrowia, może zadzwonić też pod numer alarmowy 112.

Od dziś zmiany w wypłatach BLIK-iem. Takie są nowe zasady w bankomatach

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Największy operator bankomatów w Polsce, czyli Euronet, ma „niespodziankę” dla amatorów płatności mobilnych, którzy wybierają gotówkę za pomocą kodu BLIK. Co ona dla nich oznacza?

BLIK bije rekordy popularności, co potwierdzają liczby. W 2025 roku użytkownicy wykonali 2,9 mld takich transakcji o wartości 441,5 mld zł, na średnio 151 zł. Natomiast od początku istnienia BLIK-a to aż 10 mld transakcji na 1,4 bln zł - takie dane podał 18 lutego Polski Standard Płatności, operator systemu.

Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta, szybka i nie wymaga posiadania fizycznej karty płatniczej. Wygląda to tak: idziemy do bankomatu, na ekranie wybieramy opcję „Wypłata BLIK”, następnie w aplikacji generuje się 6-cyfrowy kod, który wpisujemy na klawiaturze urządzenia i zatwierdzamy transakcję kodem PIN w telefonie.



W 2025 roku klienci wykonali 2,9 mld transakcji z użyciem kodu BLIK o wartości 441,5 mld zł, na średnio 151 zł. Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta

Jest błyskawicznie i łatwo, ale od dziś już wcale nie tak tanio.

Zmiany, czyli w praktyce podwyżki, dotyczą Euronetu, który jest największym operatorem bankomatów w Polsce - aktualnie ma 7624 takich urządzeń.

Od 19 lutego sieć obniża w swoich bankomatach limit

jednorazowej wypłaty BLIK-iem z dotychczasowych 800 do... za ledwie 200 zł.

Czyli, jednorazowo wypłacimy maksymalnie 200 zł, a jeśli potrzebujemy więcej, musimy zrobić kilka wypłat BLIK-iem i, oczywiście, osobno zapłacić prowizję od każdej transakcji.

Ile to kosztuje?

Wypłata BLIK-iem z bankomatów „obcych” (do których zalicza się Euronet, jeśli wasz bank nie ma z nim specjalnej umowy) może kosztować, podobnie jak wypłata kartą - od około 2,50 zł do 5 zł, a w niektórych przypadkach nawet 7 zł lub określony procent od kwoty naszej wypłaty.

Euronet tłumaczy 200-złotowy limit względami ekonomicznymi i koniecznością ograniczenia narastających strat. Ocenia, że obecny system rozliczeń z Polskim Standardem Płatności nie pokrywa kosztów utrzymania bankomatów. Argumentuje, że obsługa takich wypłat kosztuje więcej niż sam BLIK, co wymusza podjęcie kroków zmierzających do optymalizacji wydatków na utrzymanie infrastruktury bankomatowej.

Oczywiście, bez zmian gotówkę można wypłacać w 13000 bankomatach w Polsce, w tym w ponad 8000 sieci własnych banków (ale jest ich coraz mniej), w których maksymalny limit wypłat BLIK-iem pozostaje na zdecydowanie wyższym poziomie. Wynoszą zazwyczaj od 5 000 zł do 10 000 zł dziennie, a użytkownik może je samodzielnie zmieniać w aplikacji mobilnej.

Uwaga!

Ograniczenie nie dotyczy natomiast bankomatów bankowych, które są obsługiwane przez Euronet, ale oznaczone logo poszczególnych instytucji

finansowych. Z kolei pozostałe zasady dotyczące wypłat i wpłat gotówki przy użyciu BLIK-a nie ulegają zmianie. Euronet Polska nadal nie będzie pobierać opłat za wypłaty gotówki tym systemem oraz kartami.

Utrudnienia czekają głównie użytkowników płatności mobilnych, ale rykoszetem mogą też dostać osoby korzystające z tradycyjnych kart płatniczych Visa i Mastercard, których usługi są droższe. Visa i Mastercard podniosły bowiem od lutego 2026 roku opłaty bankomatowe, czyli prowizję, jakie banki muszą płać operatorom urządzeń za wypłaty gotówki. Choć formalnie zmiana dotyczy rozliczeń między bankami a Visą i MasterCard, w rzeczywistości przełożyły się na cenniki dla klientów.

Jak podaje Bankier.pl, od lutego Mastercard pobiera 1,20 zł plus 0,18 proc. kwoty wypłaty, a Visa 1,20 zł plus 0,17 proc. Czyli, przy pobraniu np. 1000 zł koszt dla banku w przypadku Mastercard rośnie z ok. 1,70 zł do około 3 zł, natomiast u Visy będzie to jeszcze więcej, bo z 1,30 zł do ok. 2,90 zł. ©©

Narkobiznes diler z popularnego komunikatora Snapchat. 18-latek odpowie przed bydgoskim sądem

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Igor Z. posługiwał się na Snapchacie nickami, oznaczonymi ikonkami koniczynki i kryształku i udzielał różnym nabywcom substancje odurzające i psychotropowe. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy skierowała właśnie do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy akt oskarżenia przeciwko 18-letniemu Igorowi Z. z Bydgoszczy, który - jak wynika z ustaleń śledztwa - wprowadzał do obrotu środki odurzające i substancje psychotropowe, wykorzystując popularną wśród młodych użytkowników aplikację Snapchat.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone było w tej sprawie pod nadzorem bydgoskiej Prokuratury Okręgowej, przez Komendę Miejską Policji w Bydgoszczy.

Funkcjonariusze ujawnili, że Igor Z. w okresie od grudnia 2024 roku do listopada 2025 roku, posługując się na Snapchacie charakterystycznymi ikonkami, oznaczonym m.in. ikonkami koniczynki i kryształku,

oferował i udzielał różnym nabywcom substancje odurzające i psychotropowe - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Podczas przeszukania zajmowanego przez niego mieszkania ujawniono, między innymi około 60 gramów syntetycznej substancji psychotropowej (3-CMC) oraz wagę elektroniczną. Zabezpieczono także należące do Igora Z. telefony komórkowe.

Podjętą został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, gdzie przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli wprowadzania do obrotu narkotyków. Za to grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Igor Z. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego przestępstwa. - Z uwagi na grożącą mu surową karę oraz obawę matactwa procesowego, prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania, który został uwzględniony - dodaje prok. Adamska-Okońska. ©©

Rozłam w Polsce 2050. Posłowie z Kujawsko-Pomorskiego odchodzą. Powstaje Centrum

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rozpad Polski 2050 stał się faktem. Z ugrupowania odchodzą m.in. Marcin Skonieczka i Norbert Pietrykowski - posłowie z woj. kuj.-pom. W Sejmie ma powstać klub parlamentarny „Centrum”.

Zmiany oznaczają duże przetasowania w układzie sił w Sejmie. Oprócz posłów z naszego regionu, odejście ogłosili m.in. wiceszef MON Paweł Zalewski oraz posłowie Michał Kobosko, Żaneta Cwalina-Śliwowska i Joanna Mucha,

Nowy klub parlamentarny Centrum

- Chcemy utworzyć klub parlamentarny, w którym odzyskamy przestrzeń do pracy i realizacji naszych postulatów, do których zobowiązaliśmy się w kampanii - zapowiedziała Paulina Hennig-Kloska.

Podczas konferencji „rozłamowcy” zapowiedzieli, że nowy klub ma liczyć 18 członków, zapewniając o „nowej jakości” i odejściu od dotychczasowego modelu funkcjonowania.



Norbert Pietrykowski i Marcin Skonieczka znaleźli się wśród parlamentarzystów, którzy opuszczają Polskę 2050

- Klub parlamentarny Centrum to miejsce, gdzie każdy będzie szanowany, gdzie nie będzie osób równych i równiejszych - deklarowała poseł Aleksandra Leo. - Nie będzie podziału, który mieliśmy na tych lepszych, którzy przyszli wcześniej i tych gorszych, którzy dołączyli później, nie daj Boże z innej partii politycznej. To wreszcie miejsce, gdzie przewodniczący nie będzie zasłaniał się regulaminem, gdzie przewodniczący nie będzie łamał regulaminu i będzie chował się za uchwałą



powołaną na szybko w nocy. Miejsce, gdzie będzie decydować większość - my parlamentarzysty - a nie decyzje będą podejmowane w sposób niedemokratyczny, siłowy przez jedną osobę na dodatek nie będącą członkiem tego klubu.

Polska 2050 staje się kołem

Po odejściu 18 parlamentarzystów (15 posłów i 3 senatorów) w Polsce 2050 pozostanie już tylko 13, więc klub zamieni się w koło parlamentarne. Z ko-

łem Polski 2050 nadal trzeba będzie się liczyć, bo zapewnią on rządowi sejmową większość. Nowy klub będą mogli za to powołać posłowie, którzy zegnają się z partią.

Deklarację przystąpienia do nowego klubu złożyło obecnie 18 osób - 15 posłów i posłanek oraz 3 senatorów. Są to:

- Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu i środowiska,
- Mirosław Suchoń,
- Aleksandra Leo,
- Ryszard Petru,
- Marcin Skonieczka,
- Norbert Pietrykowski,
- Ewa Szymanowska,
- Sławomir Ćwik,
- Rafał Kasprzyk,
- Elżbieta Burczyńska,
- Żaneta Cwalina-Śliwowska,
- Rafał Komarewicz,
- Izabela Bodnar,
- Barbara Okula,
- Barbara Oliwiecka,
- senator Piotr Masłowski,
- senator Grzegorz Fedorowicz,
- senator Jacek Trela.

Polska 2050 powołana została przez Szymona Hołownię po zajęciu przez niego 3. miejsca w wyborach prezydenckich w 2020. Rejestracja partii miała miejsce 26 marca 2021. ©©

Czytaj też na stronie 6

Kontrola w jednostkach Komendy Miejskiej PSP. To pokłosie niepokojących doniesień

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Kontrolerzy Komendy Głównej PSP zbierają informacje, m.in. zapoznając się z dokumentacją z bydgoskiej komendy straży pożarnej. To następstwo sygnałów o nieprawidłowościach w PSP.

Kontrolę rozpoczęły się 16 lutego i mają potrwać do końca marca tego roku. - Sprawdzana jest dokumentacja i przestrzeganie wewnętrznych regulaminów w jednostkach podległych Komendzie Miejskiej PSP w Bydgoszczy - mówi st. bryg. mgr inż. Karol Kierzkowski, rzecznik prasowy Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Kontrola będzie trwała kilka tygodni, bo chodzi o weryfikację zgłoszeń, które - zapewnią - miały „już wcześniej” trafić do KGP, a dotyczących czterech jednostek JRG podległych bydgoskiej komendzie.

Osobne kontrole zostały wszczęte i są obecnie prowadzone przez Komendę Wojewódzką PSP w Toruniu w jednostkach w Mogilnie i Rypinie. O sprawie informowaliśmy na początku lutego.

Przypominamy, że sygnały o zachowaniach mogących wskazywać na mobbing docierały z trzech jednostek Państwowej Straży Pożarnej w Kujawsko-Pomorskiem. „W ostatnich tygodniach w sieci pojawiły się informacje o konflikcie na linii ko-

mendant - załoga w Mogilnie, zmiany służby w JRG w Rypinie lub prace porządkowe w Toruniu w ubraniach specjalnych i aparatach OUO czy dramatyczna informacja o próbie samobójczej strażaka z Bydgoszczy. Co ciekawe w ubiegłym roku związkowcy interweniowali już w Mogilnie, wtedy zmiany służby również przeprowadzano w ubraniach specjalnych” - informował portal Remiza.pl.

Kontroli chcieli związkowcy

Dalej w tekście czytamy, że „Krajowa Sekcja Pożarnictwa ‘Solidarność’ wystąpiła do Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o przeprowadzenie kontroli w kujawsko-pomorskich jednostkach Państwowej Straży Pożarnej”.

Informacja o interwencji związkowców znajduje potwierdzenie w oficjalnym piśmie, które zostało opublikowane przez związkowców. Jest tam mowa o „niepokojących sytuacjach w jednostkach PSP w województwie kujawsko-pomorskim”.

„W tle jest też dramatyczny wątek próby samobójczej jednego ze strażaków z KM PSP w Bydgoszczy” - czytamy w piśmie opublikowanym przez KSP NSZZ „Solidarność”. I dalej: „Dlatego 2 lutego Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” wystąpiła do Komendy Głównej PSP o przeprowadzenie kontroli zewnętrznej. Chodzi o obiek-



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Kontrole mają wyjaśnić, co działo się w jednostkach PSP w naszym regionie

tywną ocenę zgłoszeń i sprawdzenie procedur - tak, żeby takie sytuacje nie powtarzały się w przyszłości”.

- Takim sytuacjom trzeba przeciwdziałać z całą mocą i dlatego trzeba to po prostu dokładnie posprawdzać - mówi Bartłomiej Mickiewicz, przewodniczący KSP.

Maciej Łozowski, wiceprzewodniczący KSP NSZZ „Solidarność”: - Jesteśmy bardzo wyczuleni i podchodzimy ostrożnie do tych niepokojących sygnałów. Prowadzone jest postępowanie wewnętrzne, chcielibyśmy oczywiście, by ono nie potwierdziło tego, o czym mówią strażacy. Sprawa jest delikatna, zwłaszcza, jeśli chodzi o sytuację w Bydgoszczy.

Do dramatycznego zdarzenia z udziałem strażaka z bydgoskiej

jednostki doszło w drugiej połowie stycznia. Mężczyzna spadł z wysokości 8. piętra w bloku w Fordonie, gdzie mieszka.

- Trwa postępowanie wewnętrzne prowadzone przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej - mówi mł. bryg. Karol Smarz, rzecznik Komendy Miejskiej PSP w Bydgoszczy. - Jesteśmy, jako bydgoska komenda, objęci tym postępowaniem. Ma ono charakter sprawdzający i jest na początkowym etapie.

Rzecznik zaznacza ponadto, że do komendy nie dotarła informacja, jakoby do policji wpłynęło zawiadomienie w sprawie okoliczności dramatycznego zdarzenia. Po dalsze informacje odsyła do jednostki prowadzącej czynności sprawdzające.

Sprawa jest znana policji, ale na razie badany jest wątek upadku z wysokości, niepowiązany z ewentualną sytuacją w jednostce. - Dostaliśmy informację od policji o próbie samobójczej. Trwają w tej sprawie czynności, które prowadzi policja - mówi prok. Adam Lis, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ. - Dotarły do nas informacje, że w przestrzeni internetowej, na forach pojawiły się wątki dotyczące ewentualnych zachowań o charakterze mobbingu, ale póki co, nikt w tej sprawie nie złożył zawiadomienia.

Do komendy wojewódzkiej PSP zwróciliśmy się z pytaniem o to, czy niepokojące sygnały docierały już wcześniej.

- Komenda Wojewódzka PSP nie otrzymywała oficjalnych zgłoszeń niewłaściwych zachowań, mogących nosić znamiona mobbingu z KP PSP Mogilno, Rypinie, czy KM PSP w Bydgoszczy. A nadmieniam, że w służbie PSP obowiązuje procedura antymobbingowa i antydyskryminacyjna. Znajomości jej zapisów wymaga się od każdego funkcjonariusza - mówi st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu.

Dodaje, że w związku z „prawdopodobną próbą samobójczą” funkcjonariusza z JRG w Bydgoszczy, badane są okoliczności zdarzenia: - Psycholog pełniący służbę w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Toruniu przeprowadził interwencję psychologiczną, którymi objęci zostali strażacy z każdej zmiany służbowej. Jednocześnie prowadzi działania diagnostyczne, które mają pomóc w ocenie sytuacji.

Oświadczenie komendanta

6 lutego w internecie pojawiło się oświadczenie st. bryg. Rafała Świechowicza, komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej: „W związku z pojawieniem się w przestrzeni medialnej informacji dotyczących rzekomych przypadków mobbingu w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie, Mogilnie i Bydgoszczy, a także innych wāt-

ków związanych ze służbą, informujemy, że wszelkie te sygnały traktujemy z należytą powagą, dlatego niezwłocznie rozpoczęliśmy działania wyjaśniające. Ich celem jest rzetelna i obiektywna weryfikacja wszystkich wydarzeń przedstawionych w materiale prasowym. Sprawdzamy, czy i w jaki sposób mogło dojść do naruszenia jakichkolwiek obowiązujących standardów służby, zasad etyki zawodowej lub przepisów prawa. Stanowczo podkreślamy, że w strukturach Państwowej Straży Pożarnej nie ma miejsca na jakiegokolwiek przejawy mobbingu, dyskryminacji czy nadużywania stanowiska. Niezależnie od faktu, że do tej pory nie wpłynęły oficjalne zgłoszenia w ramach obowiązującej procedury antymobbingowej, każdy - nawet najdrobniejszy - sygnał był, jest i będzie przedmiotem analizy i wyjaśnienia. Codzienna praca funkcjonariuszy oraz atmosfera podczas pełnienia służby muszą opierać się na poczuciu bezpieczeństwa i wzajemnym szacunku”.

Jak ustaliliśmy, poszkodowany strażak z Bydgoszczy i jego bliscy są obecnie objęci opieką psychologiczną. KGP ma informacje na temat jego stanu zdrowia, ale ich nie udziela ze względu na tajemnicę medyczną.

- Oczywiście badamy wszelkie wątki w tej sprawie. Niczego nie przesadzamy, czynności są w toku - dodaje rzecznik, st. bryg. Kierzkowski. ©©

Piasek z chodników niebezpieczny dla ludzi? Tony piachu zgarnięte z ulic, chodników i parkingów muszą trafić prosto na wysypisko

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Gdy mrozi odpuszczają, drogowcy jeszcze długo nie będą mogli odpocząć. Piasek z dróg musi zostać zebrany i trafić... na wysypisko. Bo według przepisów nie jest już piaskiem.

Materiał rozsypywany zimą ma poprawiać przyczepność, ale po sezonie jego skład zmienia się.

- Po okresie zimowym, zgodnie z umową, którą zawarliśmy z Miejskim Zarządem Dróg i Zieleni zebrany piasek zostanie wywieziony na specjalną kwaterę na składowisku w Regionalnym Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych w Machnacu - mówi Kacper Czajka ze wrocławskiej spółki komunalnej

Saniko. - Jest on traktowany jako odpad komunalny, ponieważ oprócz piasku zawiera sól, liście trawę itp. Na pewno jednak nie zawiera chlorku wapnia, nie używaliśmy go w tym roku.

W Bydgoszczy zmiatarki zbierają mieszaninę kwalifikowaną

- Na podstawie umowy dotyczącej sprzątania ulic i placów, odpad o kodzie 200303 trafia na zarządzane przez ProNaturę składowisko - mówi Piotr Kurek z Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura w Bydgoszczy. Do odpadów o tym kodzie zalicza się różnorodne nieczystości zbierane podczas czyszczenia przestrzeni publicznych, takie jak śmieci uliczne, liście i drobne gałęzie,



LUKASZ KACZANOWSKI/POLSKA PRESS

Zebrany po zimie materiał zawiera również drobiny asfaltu, opon i metali ciężkich. Z tego powodu nie może trafić ani na place zabaw, ani do ogrodów

piasek i żwir, błoto i kurz, czy drobne odpady organiczne. Zebrany po zimie materiał zawiera również drobiny asfaltu, opon i metali ciężkich. Z tego powodu nie może trafić ani

na place zabaw, ani do ogrodów.

- Piasek musi zostać zutyli-zowany, nie może zostać wykorzystany powtórnie - podkreśla Adrian Muzalewski

z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Brodnicy. - Ponieważ nie mamy już swojego składowiska odpadów, piasek zostanie przewieziony do instalacji komunalnej w Lipnie.

Odpady z ulicy nie trafiają do recyklingu

- Piasek z solą z zmiatania wywożony jest na składowisko i wykorzystywany do przysypki jako warstwa izolacyjna na składowisku - mówi Joanna Peplowska, prezes MPO w Toruniu.

Ta warstwa ogranicza roz-wiewanie lekkich frakcji oraz tłumi nieprzyjemny zapach. Po zebraniu materiał trafia naj-pierw do bazy komunalnej, gdzie jest ważony i czasowo magazynowany na szczelnej płycie. Następnie przewozi się go do instalacji, gdzie rozkładany jest cienką warstwą

na świeżo przywiezionych odpadach. Warstwa ulicznego piasku przykrywana jest kolejną warstwą ziemi lub frakcji mineralnej. To również sposób na stabilizowanie powierzchni kwater.

Nie wolno wysypywać na trawnik

Piasek z osiedlowych parkingów i chodników również nie powinien trafiać do pojemników na odpady zmieszane ani być rozsypywany na trawnikach. Zarządcy powinni zlecić jego odbiór firmie komunalnej i przekazać do instalacji odpadowej.

Piach nie powinien również zbyt długo pozostawać na ulicy, bo po wyschnięciu zamienia się w pył unoszony przez wiatr i staje się niebezpieczny dla ludzi i samochodów. ©©

Neurologia w bydgoskim Bizielu wyznacza nowe trendy i jest wzorem do naśladowania

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Klinika Neurologii i Neurofizjologii Klinicznej w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 w Bydgoszczy świętuje 10. rocznicę pierwszego zabiegu trombektomii. Otwarto zmodernizowaną salę.

Wszystko zaczęło się w nocy 14 lutego 2016 roku. Zespół Pracowni Radiologii Zabiegowej w składzie dr n. med. Grzegorz Meder, lek. Iwona Rutkowska, mgr piel. Agnieszka Wiśniewska, st. tech. rtg. Małgorzata Gawrońska, piel. lic. Renata Świątała wykonał wówczas zabieg u 72-letniej pacjentki, która trafiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy w ciągu 2 godzin od chwili wystąpienia objawów udaru mózgu. Od tego czasu w bydgoskim Bizielu wykonano już 2500 trombektomii.

To mało inwazyjny zabieg wewnątrznaczyniowy polegający na usunięciu skrzepu blokującego tętnicę mózgową w przebiegu ostrego udaru niedokrwiennego. Jest najskutecz-

niejszą metodą przywracania przepływu krwi, często ratującą przed trwałym paraliżem lub śmiercią. Zabieg wykonywany jest zazwyczaj do 6-8 godzin od wystąpienia objawów. Trombektomia może być wykonywana nawet u pacjentów powyżej 80. roku życia.

By jeszcze lepiej leczyć w środę, 17 lutego 2026 roku w Bizielu otwarto przebudowaną i zmodernizowaną Salę Intensywnego Nadzoru Neurologicznego Kliniki Neurochirurgii i Neurologii.

- To ważny dzień dla kliniki, szpitala i naszych pacjentów. Otwieramy salę, na którą trafią chorzy z całego województwa z udarami mózgu i innymi schorzeniami neurologicznymi. Dzięki temu przedsięwzięciu na pewno spadnie śmiertelność wśród pacjentów i poprawimy wskaźniki leczenia. Wraz z zespołem postaramy się jak najlepiej wykorzystać cały potencjał, którym dysponujemy. Dziękuję panu marszałkowi za finansowe wsparcie i przekazanie środków z budżetu województwa. Razem



17 lutego 2026 roku w Bizielu otwarto przebudowaną i zmodernizowaną Salę Intensywnego Nadzoru Neurologicznego Kliniki Neurochirurgii i Neurologii

tworzymy innowacyjną i bezpieczną neurologię - powiedziała dr hab. Milena Światońska, prof. UMK, kierownik Katedry Neurologii i Neurofizjologii Klinicznej w bydgoskim Bizielu.

Sala intensywnego nadzoru neurologicznego wcześniej miała trzy stanowiska plus jedno rezerwowe. Po remoncie ma sześć plus dwa i wszystkie są zajęte. Potwierdza to, że in-

westycja była niezwykle potrzebna. W ramach zadania zmodernizowano ponadto pomieszczenie rehabilitacji oraz gabinety diagnostyczne USG i EMG. Koszt przedsięwzięcia to 2,4 mln złotych. Zadanie zostało współfinansowane ze środków samorządu województwa kujawsko-pomorskiego.

- Inwestycja potwierdza, że samorządowe, publiczne

środki mogą być wydawane w najlepszy możliwy sposób. Neurologia w bydgoskim Bizielu wyznacza nowe trendy i jest wzorem do naśladowania dla innych podobnych placówek w kraju. Możecie być dumni ze swojego ośrodka. Gratuluję całemu zespołowi i życzę kolejnych sukcesów w pracy, jak najlepszych efektów leczenia i zadowolenia pacjentów - nie szczędziła po-

chwał Jolanta Sobierańska-Grenda, minister zdrowia.

- My tylko wypełniamy nasze obowiązki. Cieszę się, że samorząd może wspierać inwestycje, które ratują na co dzień ludzkie życie. Przed laty podjęliśmy dość kontrowersyjną decyzję i szpital wojewódzki przekazaliśmy do Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dziś cieszę z tej decyzji bowiem skutecznie leczymy, prowadzimy wiele badań i uczymy kolejne pokolenia nowoczesnej medycyny - powiedział Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Z kolei w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy minister Jolanta Sobierańska-Grenda wręczyła honorowe odznaki „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Otrzymali je mgr Justyna Kubiak, dr n. med. Grzegorz Meder, dr n. med. Violetta Palacz-Duda, dr n. med. Piotr Pleszka, dr n. med. Krzysztof Słomiński i dr hab. n. med. Milena Światońska, prof. UMK. ©

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Choroby ptaków w natarciu. Zapowietrzono kolejne powiaty

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Nie kupiłam jajek, bo pani spod Koronowa nie mogła ich przywieźć na targowisko w Bydgoszczy - mówi Czytelniczka. Restrykcjami objętych jest coraz więcej powiatów. Powód? Choroby.

- Co tydzień kupuję jajka na targowisku na bydgoskim Błoniu, zawsze u tej samej pani, która przyjeżdża spod Koronowa - mówi pani Elżbieta. - Ale w minioną sobotę nie było pani z jajkami. Sąsiedni sprzedawca wyjaśnił, że to przez ptasią gripę, która wystąpiła na jej terenach.

Więcej ognisk u dzikich ptaków w regionie

Gmina Koronowo w powiecie bydgoskim jest kolejnym obszarem objętym restrykcjami z powodu grypy ptaków. Wirus podtypu H5N1 stwierdzono u 7701 kur reprodukcyjnych w Więzownie.

W promieniu 10 km wokół tego ogniska wyznaczono obszar zagrożony, na którym obowiązują ograniczenia:

- zakaz wywożenia mięsa i jaj bez zgody weterynarza
- zakaz targów drobiu

- nakaz trzymania ptaków w zamknięciu.

Więzownie to drugie w br. ognisko grypy ptaków w gospodarstwie komercyjnym w naszym regionie. Pierwsze, również podtypu H5N1, wykryto u 625 gęsi reprodukcyjnych w Woli w gminie Rogowo w powiecie żnińskim. Wszystkie ptaki zostały zlikwidowane.

Grypa ptaków pojawia się też w próbkach pobranych od dzikich ptaków padłych w naszym regionie:

- kaczki krzyżówki zwyczajnej w Wybranowie, gm. Rogowo, powiat inowrocławski
- myszołowa zwyczajnego w Chełmnie
- łabędzia niemego w Miłachówku, gm. Topółka, powiat radziejowski
- gęsi zbożowej w okolicach jeziora Skrzynki, gm. Żnin, powiat żniński.

Poważnym problemem w regionie pozostaje w br. wirus

Transport jaj i mięsa z terenów objętych ograniczeniami może się odbywać tylko za zgodą inspektoratu weterynarii

rzekomego pomoru drobiu (ND). 12 lutego pojawił się w gospodarstwie przyzagrodowym w Wielgim, gm. Zbójno, powiat golubsko-dobrzyński. Utrzymywano tam 66 kur ogólnoużytkowych i 30 gołębi.

Tysiące kur do likwidacji

Poprzednie w tym roku ogniska dotknęły gospodarstwa komercyjne i pochłonęły tysiące ptaków: 234197 kur z dwóch ognisk w Samszyczach w powiecie radziejowskim i 109483 kur w Witowie Kolonii w powiecie radziejowskim.

W związku z nowymi ogniskami ND, wojewoda wydał rozporządzenie wprowadzające obszary objęte ograniczeniami oraz zasady postępowania, mające zahamować rozprzestrzenianie się choroby.

Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj informuje, że na początku 2026 roku grypę ptaków typu H5N1 wykryto już w 11 krajach europejskich. - Ekspert podkreśla znaczenie ścisłej bioasekuracji, monitoringu oraz rozważania długofalowych strategii zapobiegania, w tym szczepień - informują drobiarze. ©

Owoce i warzywa pod flagą. Klient ma od razu rozpoznać kraj ich pochodzenia

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Od 17 lutego świeże owoce i warzywa oraz banany sprzedawane luzem muszą mieć wyraźne oznaczenie graficzne kraju, z którego pochodzą.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju wsi wprowadziło przepis rozszerzający obowiązek informowania o krajach, z których pochodzą produkty będące w sprzedaży. Od 17 lutego na półkach sklepowych obowiązkowe jest kolejne oznaczenie: flaga państwa pochodzenia. Zmiana dotyczy świeżych owoców, warzyw oraz bananów oferowanych luzem.

Dla większej transparentności

- To uzupełnienie już istniejących regulacji unijnych, zgodnie z którymi informacja o kraju pochodzenia musi być udostępniana w widocznym miejscu. Naszym celem jest zwiększenie transparentności rynku oraz umożliwienie konsumentom podejmowania świadomych wyborów - wyjaśnia Stefan Krajewski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.



FOT. MIKOŁAJ NOWACKI

Większość szuka polskich owoców i warzyw. Białoczerwona flaga na półce ma być widoczna z daleka

Produkty wprowadzone na rynek przed 17 lutego, które nie zostały opatrzone nowymi oznaczeniami, będą mogły być sprzedawane do wyczerpania zapasów.

Polska Agencja Prasowa podaje, że sceptycznie do „flagowania” owoców i warzyw podchodzą sieci handlowe zrzeszone w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. Ich zdaniem może się przyczynić do wzrostu kosztów produktów i zwiększy „ryzyko błędów w decyzjach konsumentów”.

To będzie kosztować sieci handlowe

POHiD przekonuje, że stosowane obecnie przez sieci handlowe oznaczenie „Produkt Polski” skutecznie i czytelnie wyróżnia krajowe owoce i warzywa, natomiast flagi są łatwe do pomylenia i dublują istniejącą informację tekstową o państwie pochodzenia.

Organizacja szacuje, że koszt wdrożenia nowych oznaczeń dla dużych sieci handlowych może sięgnąć 17 mln zł. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WOJSKO

NATO popiera SAFE

W środę Senat zajmował się ustawą wdrażającą unijny program dozbrajania SAFE.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz podczas debaty w izbie wyższej podkreślił, że realizacja SAFE „jest słuchaniem sojuszników z USA mówiących, że Europa musi robić więcej dla swojego bezpieczeństwa”. Podkreślił, że mechanizm jest popierany przez cały Sojusz Północnoatlantycki, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak mówił, SAFE to projekt transatlantycki. Zauważył, że

program budzi zainteresowanie także m.in. Turcji, ale również Kanady, która już oficjalnie do niego przystąpiła. To – zdaniem Kosiniaka-Kamysza – świadczy o tym, że SAFE jest projektem transatlantyckim.

Według wicepremiera SAFE oferuje również najkorzystniejsze warunki spłaty kredytu.

Sejm uchwalił ustawę dotyczącą wdrożenia programu SAFE 13 lutego. Przedstawiciele rządu podkreślają, że kluczowe jest szybkie przyjęcie ustawy.

ŚRODA POPIELCOWA

Rozpoczął się Wielki Post



W Środę Popielcową w kościołach w całej Polsce odprawiany jest obrzęd posypywania głów wiernych popiołem. Błogosławieństwo i posypywanie popiołem odbywają się w czasie mszy świętej bezpośrednio po homilii. Środa Popielcowa rozpoczyna w Kościele katolickim 40-dniowy okres Wielkiego Postu.

TRAGEDIA

Zmarł z wychłodzenia

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 37-latką z Łomży. Mężczyzna zmarł z wychłodzenia po tym, jak w mroźną noc towarzysze podróży zostawili go bez kurtki przy S61 w pow. ostrowskim (Mazowieckie). Śledczy badają wątek nieumyślnego spowodowania śmierci i narażenia na niebezpieczeństwo. Dramat rozegrał się w mroźną, stycz-

niową noc. Jak wynika z ustaleń śledczych z Ostrowi Mazowieckiej, Michał P. wracał autem z Warszawy do Łomży w towarzystwie znajomych. Warunki pogodowe były wówczas skrajnie – temperatura spadła znacznie poniżej zera.

Policjanci ustalili tożsamość wszystkich pasażerów auta. Są przesłuchiwani w celu odtworzenia przebiegu podróży.

SZKOLNICTWO

Resort zdrowia zrezygnował z planowanego zakazu sprzedaży kawy w szkołach – wynika z ostatecznej wersji rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia. Zmiana jest podyktowana stanowiskami zgłoszonymi podczas konsultacji publicznych. Wpłynęło ich blisko 800, a jednym z dziewięciu najczęściej zgłaszanych w nich postulatów było właśnie wycofanie propozycji zakazu sprzedaży kawy.

”

Inwestycje w Polsce w roku 2026 wzrosną o blisko 10 proc. To będzie rok „turbo przyspieszenia” gospodarczego

Donald Tusk premier

Czy to koniec Polski 2050? Jest nowy klub w Sejmie

Adam Kielar
Warszawa

Jeden z podmiotów obecnej koalicji rządzącej, partia Polska 2050, na naszych oczach rozchodzi się w szwach. Kolejni politycy odchodzą, w Sejmie powstaje nowy klub parlamentarny.

Porażka Szymona Hołowni w wyborach prezydenckich (ledwie 4,99 procent głosów) rozpoczęła proces erozji Polski 2050, partii, która, jako część koalicji wyborczej Trzecia Droga, w 2023 roku wprowadziła do Sejmu 33 posłów.

Decyzja lidera i założyciela, że nie będzie się ubiegał o przewodnictwo, uruchomiła kampanię wyborczą wewnątrz ugrupowania, początkowo o fotel lidera ubiegała się bardzo duża grupa polityków Polski 2050, jednak ostatecznie wykrystalizowały się dwie liderki tej walki: minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz oraz szefowa resortu klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Same wybory okazały się jedną wielką kompromitacją, druga tura została unieważniona, ale ostatecznie to Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zwyciężyła.

Jednak mimo zapewnień o tym, że koniec kampanii zakończy spory wewnętrzne, nic takiego się nie stało. Szybko wyszły na jaw próby wysadze-



Wczoraj po godzinie 9:30 Paulina Hennig-Kloska ogłosiła, że grupa posłów zakłada nowy klub parlamentarny o nazwie „Centrum”

nia w powietrze procesu wyborczego, gdzie brylowała – używając bardzo kwiecistego języka – minister kultury Marta Cienkowska. Kolejne zrzuty ekranu z kolejnych grup na komunikatorach szybko „ciekły” do mediów, a atmosfera wokół partii jeszcze bardziej gęstniała.

Po niedawnej Radzie Krajowej, gdzie zdecydowano, że do 21 marca nie będzie zmian we władzach partii i klubu parlamentarnego, rozpoczęła się fala odejść.

Pierwsza ogłosiła to posłanka Żaneta Cwalina-Sliwowska, wkrótce po niej ode-

szli europoseł Michał Kobosko oraz była wiceminister spraw zagranicznych Anna Radwan-Röhrenschef.

Kolejne dni przyniosły kolejne odejścia z partii. Polskę 2050 opuścił wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski, a także Joanna Mucha, była wiceminister edukacji i nauki.

W partii został za to poseł Michał Gramatyka.

W środę po godzinie 9:30 Paulina Hennig-Kloska ogłosiła, że grupa posłów zakłada nowy klub parlamentarny o nazwie „Centrum”.

– Nie widzimy przestrzeni do realizacji naszych postulatów w Polsce 2050 – powiedziała w Sejmie. Podkreśliła, że nowy klub chce, by Polska była w centrum ich pracy i uwagi.

– Centrum to jest miejsce, w którym zdobywa się równowagę i stawia przeciwwagę do skrajności, których w Polsce mamy w ostatnich latach zdecydowanie za wiele – powiedziała Hennig-Kloska.

W sumie nowy klub składa się z 15 posłów oraz trzech senatorów.

Były lider Polski 2050 Szymon Hołownia powiedział: – Ta grupa rozłamowców, która opuściła dziś Polskę 2050 pod wodzą Pauliny Hennig-Kloski, nie odchodzi z tego powodu, że ma inne pomysły na politykę, (...) ma inny program. Powód ich odejścia jest jeden: nienawiść do Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. Dodał też, że rozłamowcy z automatu tracą miejsca w ciachach statutowych Polski 2050 oraz zapewnił, że nadal będzie członkiem klubu.

Odejścia z partii nie wpłyną raczej na stabilność koalicji rządowej. Premier Donald Tusk poinformował w środę, że ministrowie Paulina Hennig-Kloska i Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zapewniły go o tym, że niezależnie od turbulencji w ich ugrupowaniu pozostaną lojalne wobec rządu i koalicji rządowej. Zapewnił, że większość parlamentarna pozostanie stabilna do następnych wyborów. PAP

Związkowcy po spotkaniu w MEN: Nie akceptujemy wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 3 proc.

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Po spotkaniu w MEN ws. płac związkowcy poinformowali, że nie akceptują proponowanego wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 3 proc.

We wtorek w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie uzgodnieniowe kierownictwa resortu ze związkami zawodowymi w sprawie projektu

rozporządzenia płacowego. MEN proponuje w nim zwiększenie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli o 3 proc.

Zgodnie z projektem w 2026 r. minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli wzrosną o 3 proc. w stosunku do minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego z 2025 r. Tym samym wzrosną również inne składniki wynagrodzenia nauczycieli uzależnione od wysokości wynagrodzenia zasadniczego.

Propozycję negatywnie oceniają trzy duże nauczycielskie związki zawodowe, które brały udział w rozmowach: Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata” (WZZ „Forum-Oświata”) oraz Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania (KSOW) NSZZ „Solidarność”.

– Związek absolutnie nie aprobuje proponowanego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, bo trudno tu nawet używać określenia wzrost – powie-

dział po zakończeniu rozmów prezes ZNP Sławomir Broniarz. – Jesteśmy dokładnie w tym samym punkcie, w którym byliśmy, wchodząc na to spotkanie – dodał. ZNP uważa, że propozycja jest nieakceptowalna. Postuluje wzrost wynagrodzeń o 15 proc.

Wiceprzewodnicząca oświatowej „Solidarności” Danuta Utrata argumentowała, że „poprawa, która następuje, jest niewystarczająca, by utrzymać jakość edukacji”. PAP

Karambol na autostradzie w Kolorado. Zginęły cztery osoby. 29 jest rannych

Kazimierz Sikorski
USA

W katastrofie spowodowanej burzą piaskową na autostradzie międzystanowej uczestniczyło ponad 30 pojazdów, w tym sześć ciężarówek. Cztery osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Do zdarzenia doszło we wtorek na autostradzie I-25 w pobliżu miejscowości Pueblo, 65 kilometrów na południe od Colorado Springs. W wypadku brało udział ponad 30 pojazdów, w tym siedem ciężarówek z naczepami. Według majora Briana Lyonsa z policji stanowej Kolorado w karambolu brały udział też pickupy ciągnące przyczepy do przewozu koni, SUV-y i samochody osobowe.

Władze nie podały tożsamości ofiar, ale poinformowały, że byli to dwaj mężczyźni z Walsenburg w stanie Kolorado i dwie kobiety, jedna z Rye, a druga z Pueblo. Kolejnych 29 osób przewieziono do szpitali. Jedna z nich jest w stanie krytycznym, a siedem w stanie ciężkim.

Jak poinformowała agencja Associated Press, przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi, ograniczając widoczność i paraliżując ruch na kluczowej arterii regionu. Nad jezdnią uformowała się gęsta, brunatna zasłona pyłu, określana terminem „brown out”. Zgodnie z ustaleniami policji pierwsze zderzenie na jednym pasie zapoczątkowało efekt domina, angażując pojazdy jadące również w przeciwnym kierunku. PAP

Tragiczny bilans karnawałowych zabaw

Oprac. Anna Nagel
Brazylia

Łączną liczbę ofiar śmiertelnych wypadków podczas tegorocznego karnawału, w tym głównie utonięć, brazylijskie służby oszacowały na 53. Przed rokiem liczba ta sięgnęła 83.

Według informacji brazylijskich służb policyjnych zabici podczas tegorocznego karnawału to uczestnicy zabaw na ulicach Recife, Sao Paulo, Rio de Janeiro, Ibertioga, a także Paudalho.

Najwięcej ofiar broni palnej

Z policyjnych komunikatów wynika, że większość ofiar zginęła od broni palnej w następstwie konfliktów, do których doszło podczas zabaw ulicznych.

Wśród poszkodowanych jest uczestnik karnawałowej parady, który został postrzelony podczas zabawy w Cabo de Santo Agostinho (na północnym wschodzie Brazylii). Jego stan jest ciężki.

Przed rokiem najtragicznijszym wydarzeniem karnawału była strzelanina podczas zabawy tanecznej na ulicach miasta Salvador (na północnym wschodzie kraju). W jej rezultacie ranne zostały cztery osoby.

Zabawa jeszcze do 21 lutego

Według szacunków ministerstwa turystyki w tegorocznych zabawach karnawałowych w Brazylii, które potrwają do 21 lutego, tym kraju bierze udział około 65 milionów osób, w tym 1,5 mln zagranicznych turystów. PAP

Trump wzywa tylko Ukrainę do ustępstw. Tak nie może być

Daniel Świerzewski
Genewa

Ukraińcy odrzuciliby porozumienie zakładające jednostronne wycofanie ukraińskich sił z Donbasu i przekazanie tego regionu Rosji - powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zełenski przekazał we wtorek Axiosowi, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner powiedzieli mu, iż Rosja naprawdę chce zakończyć wojnę, jednak on sam pozostaje bardziej pesymistyczny w tej kwestii. Prezydent miał też polecić Amerykanom, by nie próbowali zmusić go do „sprzedania wizji pokoju”, który jego naród by postrzegał jako „nieudaną historię”.

Prezydent ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe”, iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw. Zaznaczył też, że „danie zwycięstwa” Władimirowi Putinowi nie jest sposobem na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Axios zaznaczył, że Trump dwukrotnie w ostatnich dniach



FOT. PAP/PEPA

Prezydent Zełenski ma poczucie niesprawiedliwości

powiedział, iż to Ukraina powinna pójść na ustępstwa. – Mam nadzieję, że to tylko jego taktyka, a nie decyzja – podkreślił Zełenski. Powtórzył, że najlepszym sposobem na wypracowanie przełomu w sprawie terytorium byłoby spotkanie z Putinem twarzą w twarz. Dodał, że polecił swojemu zespołowi podniesienie kwestii spotkania na szczepie przywódców w Genewie.

Jak napisał Axios, amerykańscy mediatorzy zaproponowali, aby siły ukraińskie wycofały się z części Donbasu, którą obecnie

kontrolują, i umożliwiły utworzenie na tym obszarze zdemilitaryzowanej „wolnej strefy ekonomicznej”. Waszyngton nie zajął stanowiska w sprawie tego, które państwo sprawowałoby nad nią suwerenność.

Prezydent Ukrainy zadeklarował, że jest gotowy, by omówić wycofanie wojsk ukraińskich z Donbasu, lecz Rosjanie musieliby wycofać swoje siły na taką samą odległość. Odrzucił też rosyjskie roszczenia do suwerenności nad tym terytorium. Ok. 10 proc. Donbasu jest pod kontrolą ukraińskich sił.

Zełenski powiadomił też, że USA i Ukraina uzgodniły, iż porozumienie pokojowe musi być poddane pod referendum w Ukrainie.

Według niego porozumienie zakładające wycofanie Ukraińców z Donbasu, co wiązałoby się z poświęceniem suwerenności i obywatelstwa tamtejszych mieszkańców, byłoby odrzucone w referendum.

Prezydent uważa natomiast, że Ukraińcy zgodziliby się na umowę, która zamraża obecne linie frontu w Donbasie.

Jednak – jak zauważył Axios – Rosja upiera się przy przejściu całego Donbasu – czy to siłą, czy w ramach negocjacji.

Podczas gdy rozmowy polityczne przebiegają powoli, negocjacje wojskowe z Rosją w Abu Zabi były bardziej produktywne – przekazał Zełenski.

Strony w dużej mierze zgodziły się w sprawie kierowanego przez USA mechanizmu monitorowania zawieszenia broni za pomocą dronów – powiedział przywódca. Ukraina chce również zaangażowania w ten proces krajów europejskich, czemu Rosjanie są jednak przeciwni.

Zełenski nie wykluczył, że oprócz referendum w Ukrainie mogłyby odbyć się wybory prezydenckie. Zasugerował też, że mógłby kandydować w wyborach, które – jak podkreślił – powinny odbyć się w czasie zawieszenia broni.

Wczoraj po ok. dwóch godzinach zakończyły się negocjacje w obu grupach – politycznej i wojskowej. Państwowa rosyjska agencja informacyjna TASS podała, że wkrótce odbędą się dalsze rozmowy. PAP

Jose Jeri został odwołany z funkcji tymczasowego prezydenta

Adam Kielar
Peru

Parlament Peru zdecydował, że tymczasowy prezydent Jose Jeri zostanie odwołany ze stanowiska. Polityk znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak wszczęto śledztwo w sprawie podejrzeń o korupcję i płatną protekcję.

W sprawie odwołanego polityka toczy się śledztwo dotyczące korupcji oraz płatnej protekcji, w którym pojawiają się wątki tajnych spotkań z chińskimi biznes-

menami. On sam odrzuca oskarżenia, mówiąc, że spotkał się z Chińczykami w celu organizacji peruwiańsko-chińskich uroczystości.

Jose Jeri sprawował urząd od października 2025 roku, kiedy to zastąpił odwołaną prezydent Dinę Boluarte. Straciła ona funkcję między innymi z powodu zatajenia w oświadczeniu majątkowym zegarków znanej marki Rolex, a także niewyznaczenia następcy na czas... operacji plastycznej nosa.

Teraz peruwiański parlament wybierze nowego tymczasowego

prezydenta, który stanie na czele państwa do 28 lipca, kiedy to rządy obejmie zwycięzca wyborów, zaplanowanych na 12 kwietnia. Z kolei Jeri wróci na ten okres do poprzedniej roli parlamentarzysty. Obecny przewodniczący parlamentu Fernando Rospigliosi odmówił objęcia tymczasowo stanowiska prezydenta.

W Peru od lat trwa poważny kryzys polityczny. Od 2016 było tam siedmioro prezydentów, jeden z nich – Pedro Pablo Kuczynski Godard – ma polskie korzenie, jest potomkiem Żydów z Wielkopolski. Poprzednik Diny

Boluarte Pedro Castillo w grudniu 2022 roku próbował przeprowadzić zamach stanu, za co został ostatecznie odwołany ze stanowiska, a w 2025 roku skazano go na 11 lat więzienia.

Tegoroczne wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się także w atmosferze narastającej w Peru fali brutalnej przemocy. Faworytem sondaży prezydenckich jest konserwatywny polityk Rafael Lopez Aliaga, były burmistrz miasta Lima, stolicy kraju. W grze jest także Keiko Fujimori, syn byłego prezydenta z lat 90. XX wieku.

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

100 LAT © POLSKIEGO RADIA

Grudziądz

Diżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Pierwsze badania potwierdziły ptasią grypę

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

U myszółowów, których ciała znaleziono nad Wisłą w Grudziądzu potwierdzono wirusa ptasiej grypy. Próbkę zostały przekazane do dalszych badań.

Jak już informowaliśmy, w ostatnim czasie nad Wisłą w Grudziądzu znajdowane są martwe ptaki. To na tyle niepokojące, że pobrano próbki i Państwowa Inspekcja Weterynaryjna w Grudziądzu przesłała je do badań laboratoryjnych. Badania zostały przeprowadzone w laboratorium Zakładu Higieny Weterynaryjnej we Włocławku.

- U dwóch myszółowów potwierdzono wystąpienie wirusa H5. Nie potwierdzono go nato-

miast u czapli siwej. Nie potwierdzono też wystąpienia rzekomego pomoru drobiu - mówi „Pomorskiej” Anita Cieciora, powiatowy lekarz weterynarii w Grudziądzu.

Wyniki z Włocławka traktowane są jako wstępne, wymagające potwierdzenia przez Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

- Teraz próbki zostały przekazane do laboratorium referencyjnego w Puławach. Jeśli wyniki badań potwierdzą wystąpienie wirusa H5, będą podejmowane kolejne kroki - zapowiada Anita Cieciora.

Ponieważ w promieniu kilometra od miejsca znalezienia padłych ptaków nie ma ferm drobiu, PIW nie planuje wyznaczania obszarów zagrożonego i zapowietrzonego. ©©

KRÓTKO

ZAPROSZENIA

Zbliża się Dzień Kobiet.

Już warto pomyśleć

o tym jak go uczcić

● Aktywne panie swoje święto mogą uczcić na sportowo. Jak? Biorąc udział w tradycyjnym już Biegu Kobiet, który zaplanowano na 8 marca, o g. 11 w Parku Miejskim im. Piotra Janowskiego. Trasa będzie miała ok. 5 km długości. Wpisowe wynosi 60 zł. Każda uczestniczka otrzyma okolicznościowy medal i upominek.

Zapisy trwają na internetowej stronie www.wbtiming.pl/BiegKobiet2026. Warto się pośpieszyć, bo zostało już niewiele miejsc. Imprezę - po raz 13. - organizuje Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku. ● Z kolei Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza zaprasza na filmowy wieczór w kinie „Helios”. Z okazji Dnia Kobiet za darmo obejrzeć będzie

można polską komedię romantyczną „Dalej jazda 2”, której bohaterami są seniorzy. Seans zaplanowano na 5 marca o g. 18. Bezpłatne wejściówki wydawane będą w kasie kina we wtorek, 24 lutego od g. 18.

WOKÓŁ SPORTU

Olimpia Grudziądz prezentuje skład na wiosnę

Grudziądzcy piłkarze przygotowują się do rundy wiosennej. Zanim rozpoczną się rozgrywki, zaplanowano oficjalną prezentację drużyny. Odbędzie się ona w piątek, 20 lutego, o g. 18 w hali sportowej, przy ul. Piłsudskiego. Będzie okazja do zdobycia autografów, zbicia piątki. Organizatorzy zapowiadają też dodatkowe atrakcje, m.in. konkursy z nagrodami. Wstęp wolny.

A pierwszy - wyjazdowy - mecz Olimpia rozegra w niedzielę z NKP Podhale Nowy Targ. (DX)

Samorządy liczą: - Ta zima będzie nas słono kosztować

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

Zima nie odpuszcza. Dla firm zajmujących się zimowym utrzymaniem dróg to czas pracy na pełnych obrotach. Pracownicy przyznają: „Jesteśmy już zmęczeni”, a samorządy liczą koszty.

Odsnieżanie i usuwanie skutków zimy: śniegu, gołoledzi to główne zadania z jakimi podczas obecnego sezonu zimowego walczą miasta i gminy. Wszystko kosztuje. I jak łatwo się domyślić jest znacznie drożej niż w ubiegłych latach, gdy zimy były mniej... zimowe.

Rekordowe zużycie soli i piasku

Diametralnie wzrosło zużycie materiałów: soli drogowej, piasku. - Zużyliśmy ich dziesięć razy więcej niż w poprzednich zimach - szacuje Paweł Maniszewski, prezes MZK Grudziądz. Ta spółka zajmuje się zimowym utrzymaniem ulic w mieście.

Z danych przygotowanych przez MZK Grudziądz wynika, że od 29 grudnia ub. roku do 15 lutego br. roku czyli w ciągu nieco ponad półtora miesiąca zużyto:

● soli drogowej: ponad 2 tysiące ton - dla porównania w całym poprzednim sezonie zimowym, czyli od 1 listopada 2024 roku do 31 marca 2025 roku zużyto 700 kilogramów soli drogowej,

● solanki: blisko 450 tys. litrów - a w całym ubiegłorocznym sezonie zimowym 172 tysiące litrów solanki

W sumie sprzęt, który odsnieżał drogi i sypał solą oraz polewał solanką w od końca grudnia do połowy lutego bieżącego roku przejechał ponad 30 tysięcy kilometrów! Iponiwanie dla porównania w całym poprzednim sezonie zimowym pojazdy pra-



FOT. PIOTR BILSKI

W Grudziądzu sprzęt pracuje tej zimy na pełnych obrotach

cujące w ramach zimowego utrzymania dróg przejechały „tylko” 17,2 tys. kilometrów.

Prezes Maniszewski zapewnia, że zapasy soli drogowej jeszcze są, a co więcej MZK Grudziądz nawet wspomaga niektóre okoliczne gminy, gdzie rezerwy się wyczerpały. - Z prognoz wynika, że zima potrwa do połowy marca. Do tego czasu deklarujemy pełną gotowość jeśli chodzi o pracowników jak i materiały, natomiast zima będzie dużym wyzwaniem finansowym dla samorządu - zauważa Paweł Maniszewski.

Dodajmy, że służby MZK Grudziądz obsługują blisko 230 kilometrów dróg na terenie Grudziądza.

Odsnieżaniem chodników należących do miasta zajmuje się w zdecydowanej większości Zarząd Dróg Miejskich.

Jak poinformował Karol Piernicki, rzecznik prasowy

prezydenta Grudziądza, budżet Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu na zimowe utrzymanie dróg, chodników i ścieżek pieszo-rowerowych w bieżącym sezonie wynosi 2,9 mln zł (bez utrzymania przystanków komunikacji miejskiej - dop. red.). Dotąd wydano 2,1 mln zł.

Wójt: - Koszty tej zimy, to beczka bez dna

Z kolei w przysłowiową bańkę, nie owija wójt gminy Grudziądz, Andrzej Rodziewicz, który twierdzi: - Koszty jakie generuje zima to „beczka bez dna”. To najdroższa zima, odkąd urzęduję jako wójt. Jednak bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas priorytetem. Ludzie muszą bezpiecznie i na czas dojechać do pracy, a dzieci do szkół. Na tym oszczędzać nie będziemy.

Z danych Urzędu Gminy Grudziądz wynika, że na walkę ze skutkami zimy wydano już

ponad 3 mln zł! W listopadzie i grudniu ub. roku była to kwota ok. 550 tys. zł, a od stycznia do połowy lutego 2026 roku... 2,5 mln zł!

Jak ocenia wójt Rodziewicz firmy, które zajmują się odsnieżaniem i usuwaniem skutków gołoledzi? - Dają radę, choć wszystko idealnie nie jest - zaznacza Andrzej Rodziewicz. - Jesteśmy na bieżąco w kontakcie z sołtysami wsi i podejmujemy decyzje o zadaniowaniu pracowników w zależności od potrzeb.

Przypomnijmy, że na terenie gminy Grudziądz leżą też drogi, których administratorami są też: Starostwo Powiatowe w Grudziądzu a także Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zdecydowanie najsłabiej radzą sobie tej zimy pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych i firm przez nich zatrudnionych! ©©

ZABAWA

Bal Żeglarza ma już ćwierć wieku tradycji

W ostatni weekend, już po raz 25 żeglarskie środowisko z Grudziądza i regionu spotkało się na tradycyjnym Balu Żeglarza. Tegoroczna edycja wydarzenia odbyła się w Czarcim Młynie i, jak co roku, przyciągnęła miłośników wody, wiatru i szantowych klimatów.

O oprawę muzyczną za dbał zespół Własny Port. Już po pierwszych dźwiękach parkiet wypełnił się tańczącymi gośćmi. Nasze zdjęcia z imprezy zobacz na www.pomorska.pl/grudziadz (ŁS)

I PO KARNAWALE



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

REKLAMA

0011480850

WÓJT GMINY GRUTA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Grucie wywieszony został w dniu 17.02.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Toruń

Ptasie interwencje: gołąb i myszołów

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Młody gołąb z poważną infekcją został zdjęty z gniazda w przedsionku dworca, a osłabiony myszołów odnaleziony nad Wisłą trafił pod specjalistyczną opiekę.

Informacja o gołębiach uwiecznionych w przedsiönku dworca Toruń Miasto pojawiła się w internecie. Jedna z mieszkanki zaniepokoiła się tym, że ptaki nie mogą wylecieć z budynku. Napisała post, który zalała fala komentarzy. Mieszkańcy ruszyli z podpowiedziami, co zrobić, aby uratować ptaki. Wiadomość o gołębiach dotarła do Fundacji Zalatani - Na ratunek ptakom, która od kilkunastu miesięcy działa na rzecz ptaków. Jedna z założycielek Zalatanych nie czekała ani chwili. W budynku zlokalizowano dwa dorosłe osobniki oraz gniazdo znajdujące się na gzymsie, ponad dwa metry nad ziemią! Jak poinformowali Zalatani w mediach społecznościowych, gnieździe przebywał młody ptak.

- Maluch od razu zwrócił uwagę. Mocno charczał, ciężko oddychał, miał czerwone, opuchnięte oczy. Przedreptał kawałek i stanął napuszony w kącie z zamkniętymi oczkami. Nie wyglądało to dobrze - poinformowali Zalatani.

Ze względu na wysokość gniazda konieczne było wsparcie służb. Na miejsce przyjechała ekipa Patrolu Eko Straży Miejskiej, która umożliwiła bezpieczne zdjęcie młodego

ptaka. Po wstępnych oględzinach stwierdzono silną infekcję, wymagającą natychmiastowego leczenia. Ptak został przekazany Zalatani.

- Decyzja nie była łatwa, zabieranie młodych od rodziców nigdy nie jest przyjemne. Tuż jednak chodziło o jego życie. Jak rodzice dostają się do przedsionka dworca? Najpewniej przemykają razem z ludźmi. Jedno jest pewne, radzą sobie tam całkiem dobrze, skoro odchowały już przynajmniej jeden lęg - wyjaśnili Zalatani.

Młody gołąb otrzymał imię Vector. Jeśli terapia zakończy się sukcesem, wiosną zostanie wypuszczony na wolność.

Druga interwencja miała miejsce 13 lutego podczas patrolu nabrzeża Wisły. Aspirant Mariusz Grądzewski i sierżant sztabowy Łukasz Zaleskiwicz z Zespołu Prewencji na Wodach i Terenach Przywodnych KMP w Toruń kontrolowali trudno dostępne tereny pieszo. W zaroślach przy Porcie Drzewnym funkcjonariusze zauważyli osłabionego myszołowa, który nie był w stanie poderwać się do lotu. „Wodniacy” ostrożnie schwytali drapieżnego ptaka, powiadomili o sytuacji dyżurnego, a ten poprosił o wsparcie Patrol Eko toruńskiej straży miejskiej. Funkcjonariusze przetransportowali zwierzę w miejsce, gdzie można było dojechać samochodem i przekazali je municypalnemu, którzy mają doświadczenie w pomocy zwierzętom i kontakt ze specjalistami zajmującymi się leczeniem dzikich ptaków. ©©



Młody gołąb z poważną infekcją został uratowany przez Zalatanych i Patrol Eko Straży Miejskiej

Masz problem z wymową? Są zajęcia logopedyczne

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Jąkających się Klub J Toruń przychodzi z pomocą osobom jąkającym się. Rozpoczyna nowy projekt.

Początki Klubu J Toruń sięgają roku 1992. „J” oznacza jąkanie się. - Wśród współzałożycieli były osoby jąkające się, jak i logopedzi związani z Oddziałem Foniatrycznym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu, mgr Halina Stawikowska i mgr Róża Sobocińska. Początkowo Klub J korzystał z gościnności oddziału i to w jego pomieszczeniach odbyło się wiele spotkań. Wspomniany oddział zajmował się osobami jąkającymi i zmagającymi się z chorobami gardła. Był jedynym takim oddziałem w Polsce. Został zlikwidowany w latach 90. - wspomina Renata Margalska, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Jąkających się Klubu J Toruń.

Na przestrzeni lat Klub J Toruń przechodził różne zmiany. W 2018 roku powstało samodzielne Stowarzyszenie Klub J Toruń, które w 2023 roku zostało przekształcone w Ogólnopolskie Stowarzyszenie Jąkających się Klub J Toruń. Powodem była likwidacja Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Osób Jąkających się w Lublinie. - Jąkanie się jest jednostką chorobową, leczenie go jest objęte



Klub J Toruń zaprasza osoby jąkające się na bezpłatne zajęcia ze specjalistami

ubezpieczeniem ale brak jest specjalistów, którzy w ramach NFZ leczą jąkanie. Staramy się więc wypełnić, na ile możemy, tę lukę i pomóc osobom jąkającym się. Od początku istnienia realizowaliśmy aktywne formy wsparcia i tak jest do dziś - mówi Renata Margalska.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Jąkających się Klub J Toruń jest Organizacją Pożytku Publicznego (OPP). KRS 0000762317

Szacuje się, że jąka się około 4 proc. społeczeństwa w Polsce. Ten odsetek wzrasta. To zaburzenie płynności mowy jest wieloczynnikowe. Najczęściej rozwija się dzieciństwie. Przyczynami są uwarunkowania rozwojowe, nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu neurologicznego, a także czynniki takie jak lęk, stres. Może być efektem urazów i przebytych chorób. Jąkanie się powoduje duży dyskomfort dla zmagających się z nim osób. Często powoduje negatywną samoocenę i izolację społeczną osób jąkających się.

Specjaliści podkreślają, że jąkanie należy leczyć. Bezpłatną terapię w tym zakresie oferuje Klub J.

- Zgodnie z umową zawartą z Gminą Miasta Toruń, przystępujemy do realizacji projektu pod nazwą „Podnoszenie sprawności komunikacyjnych 2026”. Jest on skierowany do osób niepełnosprawnych z problemami komunikacyjnymi, głównie jąkających się - wyjaśnia Renata Margalska.

W ramach projektu prowadzone będą: zajęcia logopedyczne upłynniające wymowę, spotkania grupowe stacjonarne i online z nauką obsługi aplikacji i komunikatorów, obejmujące też pomoc w założeniu konta, spotkania grupowe z treningiem komunikacji w warunkach stresowych. Wszystkie spotkania są bezpłatne. W programie projektu są: 24 lutego - spotkanie stacjonarne; 3 marca - spotkanie stacjonarne; 10 marca - spotkanie online.

- O terminach kolejnych spotkań w ramach realizacji projektu będziemy informować na bieżąco. Naszą działalność można śledzić na profilu Stowarzyszenia Klub J Toruń na Facebooku oraz na stronie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Jąkających się Klub J Toruń na Facebooku - dodaje Renata Margalska.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 693 952 525.

©P

Nastolatki piły wódkę na toruńskiej starówce

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Trzy nastolatki z wódką na boisku w Stawie Komtura wypatrzył dyżurny monitoringu miejskiego. Część alkoholu dziewczęta zdążyły już wypić, nim dotarli do nich strażnicy miejscy.

Ferie zimowe w Toruniu i regionie już się skończyły - w poniedziałek, 16 lutego, dzieci i młodzież wróciły do szkół. Dla niektórych jednak jednocześnie zaczęły się poważne kłopoty. Z policją, rodzicami, a i prawdopodobnie z sądem rodzinnym wyjaśniać sobie będą zakończenie ferii trzy dziewczęta z Torunia.

W Tłusty Czwartek, 12 lutego, te mające 14-15 lat nastolatki postanowiły nie objadać się pączkami, tylko wyruszyć na boisko. Wcale jednak nie w celach sportowych jak się



Trzy nastolatki z wódką na boisku w Stawie Komtura na starówce wypatrzył dyżurny monitoring

okazało... To, jak spędzały czas na boisku w Stawie Komtura na starówce wypatrzyło czujne oko miejskiego monitoringu.

Co się dokładnie wydarzyło, zrelacjonowała Straż Miejska w Toruniu.

- W czwartkowe popołudnie funkcjonariusze toruńskiej Straży Miejskiej interweniowali wobec nieletnich spożywających alkohol w miejscu publicznym. Do zdarzenia doszło na ulicy Wola Zamkowa. Zostało ono ujawnione dzięki

operatorowi monitoringu wizyjnego Straży Miejskiej, który obserwując teren zauważył grupę nastolatk pijących alkohol na boisku. Wysłany na miejsce patrol zastał trzy dziewczyny w wieku od 14 do 15 lat - relacjonuje Anna Wiśniewska ze Straży Miejskiej w Toruniu.

W trakcie interwencji nastolatki przyznały się do spożywania alkoholu. Strażnicy ujawnili przy nich dwie butelki wódki typu „małpka”, z czego jedna była już opróżniona.

-Z uwagi na wiek uczestniczek zdarzenia oraz obowiązujące przepisy, nastolatki zostały przekazane policji, która prowadzi dalsze czynności wyjaśniające w tej sprawie - kończy Anna Wiśniewska.

Skąd nastolatki miały alkohol? Ktoś im go sprzedał czy skorzystały z „pomocy” dorosłych? To także zapewne policja postara się wyjaśnić.

©P

Będzie trzecie lądowisko dla śmigłowców LPR

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Specjalistyczny Szpital Miejski w Toruniu dostał dotację na budowę lądowiska dla helikopterów LPR. Kiedy ono powstanie, jeszcze nie wiadomo.

Lądowisko dla helikoptera to ogromnie istotny element w szpitalnej infrastrukturze, gdy transportowany jest pacjent w sytuacji zagrożenia życia. Także wtedy, gdy konieczny jest transport z odległej placówki na dalsze leczenie - tak do danego szpitala, jak i z niego.

Miliony na budowę
W Toruniu lądowisko dla helikoptera powstanie w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim przy ulicy Batorego. To kolejny etap modernizacji tej placówki. Jej częścią było otwarcie w czerwcu 2022 roku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR). W najbliższych latach pacjenci zaczną być do niego transportowani także drogą powietrzną.
Kilka dni temu Ministerstwo Zdrowia opublikowało listy rankingowe wniosków o dofinansowanie budowy i moder-

nizacji lądowisk dla helikopterów przy SOR-ach. Toruński szpital miejski otrzymał 4 miliony złotych dotacji na taką inwestycję.
- Lądowisko będzie kluczowym elementem infrastruktury ratownictwa medycznego, usprawniając transport pacjentów w stanach nagłego zagrożenia życia i zwiększając efektywność działań służb ratunkowych. Dzięki inwestycji możliwe będzie całodobowe przyjmowanie śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego bezpośrednio przy oddziale ratunkowym, co znacząco skróci czas dotarcia pacjentów do specjalistycznej opieki szpitalnej - wyjaśnia Jan Gessek, dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu.
Wcześniej kwestia lądowiska była konsultowana z LPR. Oceniono, że są warunki do jego uruchomienia. Konkretna lokalizacja zostanie wskazana w programie funkcjonalnym inwestycji, który powstaje na zlecenie szpitala. Krokiem ku jej realizacji będzie przetarg na wykonawcę, który stworzy lądowisko. Wkrótce zostanie ogłoszony. Na dziś trudno jeszcze wskazać termin uruchomienia lądowiska.



FOT. WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY

Lądowisko w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym

Są na Skarpie i na Bielanych
Lądowisko dla helikopterów od lat funkcjonuje przy szpitalu dziecięcym przy ulicy Konstytucji 3 Maja, będącym częścią Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Znajduje się na terenie obok placówki. W obecnym roku helikopter jeszcze tu nie lądował. W ubiegłym roku miejsce to było kilkakrotnie wykorzystane
W przypadku części WSZ przy ulicy św. Józefa przez lata wykorzystywane było z kolei sąsiedztwo lotniska Aeroklubu

Pomorskiego. Tu lądowały helikoptery transportujące pacjentów do i z lecznicy na Bielanych. Z lotniska do i ze szpitala byli przewożeni karetami, która długiej drogi do pokonania nie miały. Oba obiekty dzieli przecież niewielka odległość. Oczywiście była konieczność budowy lądowiska na terenie szpitala. Okazję ku temu dała rozbudowa placówki na Bielanych.
Lądowisko powstało na dachu nowego, głównego budynku szpitala. W nim znajduje się SOR i blok operacyjny.

Decyduje dyspozytor pogotowia
Niedawno funkcjonowanie lądowiska na Bielanych zakłócił siarczysty mróz. W efekcie doszło do awarii zewnętrznej windy na budynku, na którym ono się znajduje oraz systemu przeciwpożarowego w miejscu dla helikopterów.
- Poza takimi absolutnie awaryjnymi sytuacjami lądowisko funkcjonuje na co dzień. Oczywiście transport lotniczy do i ze szpitala nie jest wykorzystywany tak często jak drogowy, z wykorzystaniem karet. O użyciu helikoptera decyduje dyspozytor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Wiele zależy od warunków pogodowych. W przypadku transportu osób rannych w wypadku znaczenie ma miejsce, w którym do niego doszło. Są sytuacje, w których transport karetą, jest mimo wszystko szybszy. Jest też jednak wiele takich, w których ten lotniczy to niezbędne dla ratowania życia rozwiązanie. Podobnie jak w przypadku konieczności transportu na leczenie w placówkach położonych w dużej odległości - dodaje dr Janusz Mielcarek.
©®

REKLAMA					0011469243
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów	420114801/A				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801				
Chojnice	139014805				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość	8210983				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS.					
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					412314801/A

pod PARAGRAFEM

KSIĘGARNIA

Czy ona chce znów zabić?

W księgarniach ukazała się „Mimika” coraz popularniejszego w Polsce niemieckiego autora kryminałów – Sebastiana Fitzka. Hannah, policyjna konsultantka, zostaje skonfrontowana z najbardziej przerażającym przypadkiem w swojej karierze: całkowicie niewinna kobieta przyznaje się do bestialskiego zamordowania swojej rodziny. Z masakry ocalał tylko jej syn Paul.

ZA TYDZIEŃ

Polsko-żydowska wojna o własne Podlasie

U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć swój okręg autonomiczny – wolną od Polaków żydowską Ziemię Obiecaną. Ze stolicą w Białymstoku.



Z dziejów Marynarki Wojennej: tragiczny rejs kutra trałowego nr 2

Ryszard Leszczyński
redakcja@polskatimes.pl

Jesienią 1946 roku w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w polskiej Marynarce Wojennej. Zginął jeden marynarz.

Ten tekst już ponad dekadę temu napisał Ryszard Leszczyński (1945-2021), były oficer i mechanik okrętowy pierwszej klasy, publicysta zajmujący się tematyką morską, autor m.in. opracowań monograficznych „Tragedie rybackiego morza” oraz „Ginące frachtowce”. Skróty, śródtytuły i zmiany interpunkcyjne pochodzą od redakcji.

Początek tej historii można opatrzyć datą 2 listopada 1946 r. Tej soboty kontradm. Adam Mohuczy, p.o. dowódca Marynarki Wojennej, szef Sztabu Głównego MW, otrzymał bowiem pismo dowództwa Wojska Polskiego o numerze ewidencyjnym 01399 i wysokim stopniu utajnienia, nakazujące zmianę dyslokacji sił morskich RP. Trzy tygodnie później ten sam oficer sygnował rozkaz, na mocy którego wydzielił ze składu zespołów morskich i nakazał, aby gdyńską bazę opuściły, kierując się na pobyt stały do Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego, a dokładnie do Świnoujścia: trałowiec (nazywany wówczas trawlerem) ORP „Żuraw” (ZR), poradziecki, noszący od niespełna siedmiu miesięcy banderę polską, częściowo opancerzony, uzbrojony w działka i karabiny maszynowe ścigacz okrętów podwodnych „Błyskawiczny” (S-71) oraz poniemiecki kuter trałowy (w latach wojny pełniący funkcję kutra desantowego, tzw. pionierlandungsboote) o numerze burtowym 2.

„Wszystkie jednostki mają być należycie zaopatrzone i wyekwipowane. Wyjście z Gdyni – pisał kontradmirał – powinno się odbyć w czasie od 27 do 29 listopada br., przy czym wszystkie wymienione okręty mają opuścić port razem, a dla prze-



ORP „Żuraw”, który brał udział w opisywanych wydarzeniach. Został zezłomowany na początku lat 80.

ścia, które ma być poprowadzone farwaterem przybrzeżnym, należy wybrać odpowiednią pogodę. (...) ORP „Żuraw” – dodawał w końcowym fragmencie pisma – weźmie na hol kuter trałowy nr 2, dowódcę trawlera wyznaczam zaś na dowódcę całości i na czas przeprawy czynię odpowiedzialnym za terminowe i należyte wykonanie rozkazu”.

Kurs na półwysp

Przygotowania do późnojesiennej podróży na zachodnie krańce Bałtyku skończyły się w piątek, 29 listopada. Prawdopodobnie tego poranka oksywską stocznnię Marynarki Wojennej opuścił poddawany remontowi, prowadzony przez chorążego mar. Michała Sawańczuka, kuter trałowy nr 2, gotowość do drogi zgłosił kierujący ścigaczem „Błyskawiczny” 30-letni por. mar. Michał Anaszkiewicz, a dowódca „Żurawia”, przedwojenny nawigator „Burzy”, były adiutant adm. Mikołaja Abramowa, 31-letni kapitan mar. Klemens Kolasa, zapoznał się z resztą instrukcji i poleceń.

Mając opinię najbardziej doświadczanego z biorących udział

w operacji oficera, wojskowego, który nie tylko świetnie zna route, ale też dysponuje wiedzą, jakie akweny mogą skrywać niezwykle groźne pułapki minowe (niewiele wcześniej z powodzeniem zaholował do Świnoujścia kuter patrolowy „Batory”), wiedział dobrze, że w chwili pogorszenia warunków pogodowych, pojawienia się silniejszej, narastającej fali, powinien szukać schronienia w najbliższym porcie czy przystani. Nie mógł wiedzieć, że przeczekanie złej aury przy kei to jedyny często sposób, aby taki stan rzeczy zapewnić.

Około godz. 16, mając stan morza 3 i więcej z kierunku nord-east wiatry, kapitan Kolasa odebrał meldunki potwierdzające, że procedury zezwalające na opuszczenie gdyńskiej redy zostały dopełnione. Padła zatem komenda zebrania kotwic, podania na kuter trałowy holu i podkręcenia biegu maszyn. Do tego uformowania szyku, który otwierał „Żuraw”, zamykał ścigacz por. Anaszkiewicz. Kurs prowadził na Hel.

Idzie na dno

Po niespełna godzinie, ogłędając na lewym trawersie świa-

tła latarni helskiej, trawler zwołał. Niedługo potem zatrzymał się, stanął w dryfie, a dowódca – nie dysponując dobrymi środkami łączności – sięgnął po tubę, wypytując, czy na jednostkach nie dzieje się nic niedobrego. Czy można kierować się na Rozewie, przyspieszyć, wyjść na pełne morze. Po usłyszeniu odpowiedzi o „należytych porządku” kapitan ustalił nowy kurs. Konwój wykręcił, nie opuszczając wód polskiego przybrzeża.

W sobotę, 30 listopada, o godz. 6.38 zespół osiągnął boję numer 1 – punkt wyznaczający tor podejściowy do portu w Świnoujściu. Pogoda była nadal dobra, a niewielka, sunąca z south-westu fala przy stanie morza 2 nie wydawała się groźna. Kapitan Kolasa zmniejszył jednak moc tysiąckonnej maszyny do „małej” i odnotował, że na logu prędkość spadła do 9 węzłów. „W tamtym momencie – napisze w późniejszym meldunku – żadnych szarpnięć, dodatkowych oporów nie zauważyłem”.

Żegluga oznakowanym pławkami szlakiem wodnym przebiegała wciąż bez zakłóceń. Minęła godzina jazdy, zaczęła się druga, na zegarach dochodziła ósma.

Niewiele później, kiedy okręty zbliżyły się na odległość kabla do boi nr 5, za rufą „Żurawia”, na kutrze, narastał dramat. Ciąg nagłych, trudnych do zrozumienia zdarzeń: najpierw niezwykle szybko osiadła w wodzie dziobnica, potem zniknął midship, w końcu bez śladu przepadła sterówka. Nieomal w jednej chwili utonęła sprawna technicznie, mająca za sobą drogę z Zatoki Gdańskiej jednostka.

Sygnatura L.0132

„Zaraz po wypadku ścigacz „Błyskawiczny” i ORP „Żuraw” wszczęły akcję ratowniczą – wyjaśniał w obszernym, datowanym 16 grudnia raporcie do naczelnego dowódcy Wojska Polskiego marszałka Michała Roli-Żymierskiego kontradm. Mohuczy – co pozwoliło wyłowić załogę, ale wśród uratowanych nie było mar. Tadeusza Dzierzgowskiego, który w czasie podawania mu liny utonął”.

Miejsce zatopionego kutra, który osiadł na głębokości 12 metrów, wyznaczają współrzędne: 54 stopnie 16,6 minuty szerokości geograficznej północnej i 15 stopni 6,3 minuty długości geograficznej wschodniej. Na pozycji tej przez następne dwie godziny pozostawał ścigacz „Błyskawiczny”, wybierając z morza pływające rzeczy i sprzęty.

Informacja o katastrofie stała się impulsem wystosowania 3 grudnia 1946 r. pisma o sygnaturze L.0132, w którym kontradm. Adam Mohuczy nakazywał dowódcy Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego kmdr. Włodzimierzowi Bruno Steyerowi, aby ten rozpoczął śledztwo, które wyjawiać miało przyczynę rażącego zatonięcia jednostki.

Zebranie materiału dowodowego trwało siedem dni, a jego ocena pozwalała nabierać przekonania, że powodem katastrofy było „uszkodzenie podwodnej części kadłuba po kolizji z niezidentyfikowaną przeszkodą podwodną bądź oderwanie się płata poszycia konstrukcji dziobnicy podczas holowania kutra pod fale”.

„Pouczyć personel”

„W powiązaniu z wynikami dochodzeń – pisał marszałkowi

Żymierskiemu zwierzchnik kierownictwa Marynarki Wojennej – ukarałem dowódcę ORP „Żuraw”, kpt. mar. Klemensa Kolasę, 14-dniowym aresztem domowym, a dowódcę kutra trałowego nr 2, chor. mar. Michała Sawańczuka, aresztem 10-dniowym. Ponieważ zatopiony kuter znajduje się w odległości 48 mil morskich od portu w Świnoujściu, próby podniesienia go nie mogą być podjęte teraz, bowiem w grudniu dzień jest krótki, a czas niezbędny na dojsie do miejsca zdarzenia i z powrotem to 8 godzin drogi. Równie ważna jest też pogoda, zimowe sztormy, które uniemożliwiają pracę. Te podjęte więc będą wiosną 1947 roku, kiedy warunki atmosferyczne ulegną poprawie”.

W dalszej części noty kontradm. Mohuczy uzupełnia sztyfrogram z 16 grudnia 1946 r., tłumacząc fakt, dlaczego o wypadku utraty jednostki nie informował od razu dowódcy sił zbrojnych. „O zatonięciu kutra nie meldowałem, ponieważ była to jednostka mała, pomocnicza, pozostała po Niemcach, którą wyremontowaliśmy własnymi siłami, przeznaczając do stawiania wiech (oznakowania nawigacyjnego – RL)”.

W dniu, w którym wysłano do Warszawy sztyfrogram, kontradmirał podpisał kolejne pismo, tym razem adresowane do kmdr. Steyera oraz dowódców dywizjonu ścigaczy, flotylli trawlerów i grupy kutrów szybko-bieżnych. Rozkazywał w nim „pouczyć podległy personel, aby przepisy przewidziane w sposobie holowania małych jednostek na dłuższych trasach były ściśle przestrzegane”. Polecił również, by uniknąć w przyszłości podobnych katastrof czy wypadków, zwrócenie baczniejszej uwagi na kontrolę środków bezpieczeństwa załogi holowanego obiektu, zaznaczając zarazem, że wszelkie niedopatrzienia zostaną surowo ukarane.

„Odpowiedzialni za prawidłowy przebiegu operacji holowniczych – kończył kontradmirał Mohuczy – muszą pamiętać o ścisłej kontroli przygotowań jeszcze przed rozpoczęciem holowania”.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Czekając na „Czarcie wesele”

W Runowie, niewielkiej miejscowości, nad którą przetacza się potężna burza, odżywa stara legenda o „Czarcim weselu” – czasie, gdy demony schodzą na ziemię. Czy to tylko przesąd? Do akcji rusza komisarz Sambor Malczewski w towarzystwie swojego psa Terrora.

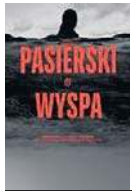
Marcel Moss, „Schron”, wyd. Mroczna strona, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Mroczna tajemnica hotelu Loret

W eleganckich progach hotelu Loret, w otoczeniu malowniczych Beskidów, miała miejsce idylliczna kolacja walentynkowa. Lecz w tle tej pozornej sielanki rozegrał się dramat – zniknęła córka właścicieli hotelu. To wydarzenie na zawsze odmieniło ich życie.

Max Czornyj, „Gdzie jesteś, siostrzyczko?”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Psychodylematy Szczepana Turskiego

Kiedy na Wielkiej Wyspie dochodzi do brutalnego morderstwa skrzypaczki Róży Marczyńskiej, spokojne życie lokalnej społeczności zostaje bezpowrotnie zakłócone. Jedynym świadkiem tej tragedii jest jej syn, nastoletni Kostek, co natychmiast budzi pytania i podejrzenia.

Jędrzej Pasierski, „Wyspa”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Modelka i bezwzględny wujek

Sandrze wydawało się, że ma świat u stóp. Młoda, utalentowana modelka, z błyskiem fleszy i obietnicą wielkiej kariery na wyciągnięcie ręki. Jednak jej nienasycone pragnienie „więcej, szybciej” sprawiło, że wpadła w sidła bezwzględnego manipulatora – wujka Pablo.

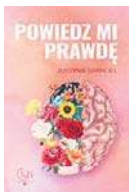
Karol Górski, „Czort”, wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



W Słupsku zapanował mrok...

W Słupsku ktoś morduje młodych mężczyzn i pozostawia ich ciała w makabrycznych pozach. Podkomisarz Witold Darasz prowadzi śledztwo, które odsłania sieć układów, zaginione materiały dziennikarskie oraz historię dziewczyny, której dramat uruchomił lawinę zbrodni.

Aldona Reich, „Polifem”, wyd. Labreto, Poznań 2026, cena 59,90 zł



Czy można zacząć żyć na nowo?

Lilianna, stojąc na dachu szpitala, zdeterminowana, by zakończyć swoje cierpienie, otrzymuje niespodziewaną propozycję, która zmienia wszystko. To nie jest jednak zwykła oferta – to pakt z losem, szansa na odnalezienie sensu życia...

Justyna Spandel, „Powiedz mi prawdę”, wyd. Nocą, Warszawa 2026, cena 51,90 zł

KARTKA Z PITAWALA II RP

Zbrodnicza mamka, czyli obrazek z obyczajowości Wilna w latach 30. W tle furmanka pod Knyszynem

W nr 299 z 31 października 1936 r. „Kurjer Wileński”, „niezależny organ demokratyczny”, zamieścił na str. 7 artykuł zatytułowany „Wstrząsający wypadek w zakładzie »Dz. Jezus«”. Tekst podpisano literą „(c)”, zaś redaktorem odpowiedzialnym był tego dnia Zygmunt Babicz.

„Nienotowany dotychczas w kronikach policyjnych naszych ziem wypadek wydarzył się wczoraj w Wilnie w przytułku Dz. Jezus, przy ul. Subocz.

Rano, podczas kąpieli niemowląt, pomiędzy dwiema mamkami, zatrudnionymi w tym zakładzie, a mianowicie 26-letnią Janiną Jacewiczówną a Genowefą Wasilewską, wynikła sprzeczka. W pewnym momencie Wasilewska silnym pchnięciem wtrąciła Jacewiczównę do napełnionej wrzątkiem wanny.

Nieludzki krzyk przeszył powietrze. Nieszczęśliwa usiłowała wyskoczyć z piekielnej kąpieli, lecz Wasilewska przytrzymała ją rękami we wrzątku, zanim nieszczęśliwa nie straciła przytomności.

Na krzyk zbiegli się ludzie. Bestialską niewiastę oderwano od wanny, zaś ofiarę nie-ludzkiego czynu wydobyto z ukropu. W stanie ciężkim przewieziono ją natychmiast do szpitala. Aczkolwiek lekarze uznali, że jest to poparzenie



Wilno, ul. Subocz i kościół oo. Misjonarzy, przełom lat 20. i 30. Zdjęcia prawdopodobnie Jana Bułhaka

nie drugiego stopnia, to jednak stan jej aż do późnego wieczora budził poważne obawy o życie.

W zakładzie tym jest przyjęte, że w pokoju kąpielowym jedną wannę napełnia się wrzątkiem, który bierze się następnie do innych wani. Okoliczność tę wykorzystwała

Wasilewska, by zaspokoić zemstę.

Na razie dokładnie nie ustalono, co było powodem kłótni, zakończonej tak tragicznie. Wiadomo było ogólnie, że pomiędzy niewiastami od dawna istniał jakiś zatarg. Podobno chodziło o dziecko. Mamki pokłóciły się o wychowanków.

Od tego czasu uprzykrzały sobie nawzajem życie.

Przypuszczenie, że Wasilewska działała według zgóry ułożonego planu, nie zostało na razie potwierdzone. Raczej działała pod wpływem nagłego impulsu. Wasilewska usiłowała wypierać się winy, twierdząc, że Jacewiczówna wpadła do wanny i że usiłowała ją uratować. Tem tłumaczyła tę okoliczność, że miała poparzone ręce. Stwierdzono jednak, że Wasilewska poparzyła ręce przytrzymując ofiarę w ukropie. Jacewiczówny, ze względu na stan zdrowia, nie zdołano na razie przesłuchać.”

Przy kłótni Jacewiczówny z Wasilewską krótka informacja zamieszczona poniżej, a zatytułowana „Pociąg najechał na furmankę”, nie robiła już takiego wrażenia: „Dnia 29 bm. o godz. 11 min 25 na niestrzeżonym przejeździe na km 78 szlaku Starosielce - Knyszyn na linii Grajewo - Białystok pociąg nr 72 najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzcianka. Józefa Biedzyckiego, lat 23 i drugiego, którego nazwiska na razie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala w Białymstoku”.

opr. żar

CZYM OTRUTO SOKRATESA?

Tradycja literacka głosi, że przemądrzałego filozofa wykończono cykutą. Opisy sceny egzekucji świadczą, że za truciznę najprawdopodobniej posłużył szalejadawity, którego łacińska nazwa brzmi ciuta virosa. Czyli wszystko się zgadza.

Krwawa piana na ustach

Szalejadawity – ucza botanicy – to gatunek silnie trującej rośliny wieloletniej z rodziny selerowatych. Jest szeroko rozprzestrzeniony na półkuli północnej, w tym częsty także w Polsce. Rośnie na mokradłach i brzegach wód. Wygląda niepozornie, z bulwiastą zgrubiałym kłączem. Osiąga do 1,5 m wysokości.

Choć niepozorny, truje wściekle, a szczególnie owo kłącze, które zawiera trujący wielonienasycony alkohol –

tzew. cykutoksynę. Objawy występują szybko, do 20 minut po spożyciu. Są to: ślinotok, pieczenie w jamie ustnej, mdłości, wymioty, rozszerzenie źrenic, drgawki, utrata świadomości, trudności w oddechu.

Do tego możliwe są także ataki padaczki, charczący oddech, halucynacje oraz krwa-



Szalejadawity trzeba szukać w miejscach podmokłych – na mokradłach i torfowiskach, na brzegach wód – rowów, stawów i rzek

wa piana na ustach. Śmierć następuje wskutek porażenia ośrodka oddechowego.

Szalejadawity w kulturze

„Czyś ty się chłopie szalejadawity najadł?” – miał w zwyczaju pytać bliźnich Kazimierz Pawlak z „Samych swoich”. A w powieści Zbigniewa Wojnarowskiego „Posoka smoka” jeden z bohaterów – Walek – zostaje wręcz oskarżony o niecne uczynki z jego użyciem. „Szalejadawity się objadłeś, chamlu, żeby projektować gałganstwo, jakiego świat nie widział?” – pytają go, tłukąc przy okazji.

Anna Bańkowska, tłumaczka powieści Agathy Christie, twierdzi, że wykorzystywany przez nią motyw trucia nie był przypadkowy. Podczas Wielkiej Wojny Christie zajęła się pielęgniarstwem i pracą w aptece, gdzie zyskała wiedzę o truciznach.

Gdy trują bohaterów – robiła to głównie za pośrednictwem szalejadawity, arsenik rezerwując na wyjątkowe okazje. Od szalejadawity trup się ściele np. w „Pięciu małych świnkach”: Caroline Crale truje lubieżnego męża, dodając mu trucizny do piwa.

Co ciekawe, szalejadawity pojawia się także w bajce początkującego Henryka Sienkiewicza „Co się raz stało w Sydonii”. Dwoje kochanków: Thalestris i Abdolonim postanawia się otruć.

„- A więc umrzyjmy razem, Thalestris!

- Otruśmy się, Abdoloni-mie!

- Mam w piwnicy placki, przygotowane z cykuty i miodu, na szczury, które niszczyły owoce pracy mojej. Spożyjmy je i zstąpmy razem w krainę cieniów!”.

opr. pisk

Jeśli ktoś ma do kogoś pretensje, to musi wybaczyć przede wszystkim sobie, bo wtedy zaczyna być szczęśliwy

Justyna Steczkowska w Plotku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 27

Paulina Smaszcz nie będzie opluwana

Była żona Macieja Kurzajewskiego opublikowała pismo od swego prawnika, ogłaszając „zwycięstwo” w sądzie. Pudelek ustalił, że sprawa dotyczyła naruszenia ochrony danych osobowych Katarzyny Cichopek. „Mam nadzieję, że teraz ci, którzy kłamali i te kobiety-celebrytki, które opluwały mnie medialnie, zamilkną na wieki” – napisała Smaszcz.



Diabeł ubiera się u Prady Polsat, 21:35

Andy Sachs marzy o znalezieniu w Nowym Jorku pracy w swoim zawodzie. Mimo braku wiedzy branżowej aplikuje na stanowisko asystentki redaktora naczelnego magazynu modowego i dostaje tę pracę. Musi spełniać dziwaczne i niemożliwe do zrealizowania zachcianki szefowej, ale postanawia się nie poddawać.

Jestem mordercą Kino Polska, 21:55

Janusz Jasiński to młody milicjant, który po niepowodzeniu pierwszego etapu śledztwa zostaje szefem grupy dochodzeniowej mającej złapać seryjnego zabójcę kobiet – słynnego wampira z Zagłębia. Stara się wykorzystać życiową szansę i zamknąć sprawę

Gniew oceanu TVN 7, 22:15

Okolice Wysp Bermudzkich nawiedza wyjątkowo silny huragan. Tymczasem nieświadomi zagrożenia rybacy wyruszają na połów. Kiedy orientują się, że grozi im niebezpieczeństwo, na powrót jest już za późno.

Ja cię kocham, a ty śpisz TV Puls, 22:20

Skromna i uroczą bileterka Lucy podkochuje się skrycie w nieznanym prawniku. Ratuje mu życie, ale mężczyzna po wypadku zapada w śpiączkę. Czuwająca przy łóżku Lucy zostaje uznana za jego narzeczoną.

Poziamo:

- 3) dawna nazwa jamnika,
- 6) pomost do cumowania,
- 11) ważny dla eleganta,
- 12) rozbijany na biwaku,
- 13) kolekcja znaczków lub obrazów,
- 14) cząstka z elektronami,
- 15) pora roku z wakacjami,
- 16) struś z Ameryki Południowej,
- 17) „... szuka żony” w TVP,
- 18) spiralny w nakrętce,
- 19) ... Chagall, francuski malarz,
- 21) eskimosa łódź z foczych skór,
- 23) afrykański kuzyn psa,
- 26) grzyb pasożytny na drzewach,
- 27) stolica państwa z półksię-
życem,
- 30) chroniony płaz ogoniasty,
- 31) heroiczna cecha, bohater-
stwo,
- 34) amerykańskie włókno po-
liestrowe,
- 38) ochotniczy oddział wojska,
- 39) metalowy element beczki,
- 40) wysokie, stojące lustro,
- 41) marka aparatów fotogra-
ficznych,
- 42) wyszukana grzeczność,
uprzejmość.

Pionowo:

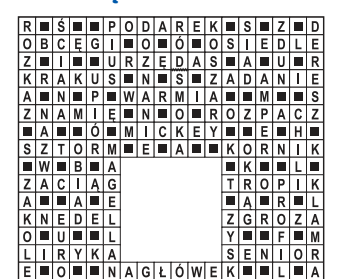
- 1) arabska opończa,
- 2) kosmetyk do golenia,
- 3) silne wzruszenie, uraz psy-
chiczny,
- 4) producent „Gorących kub-
ków”,
- 5) wyjeżdża z podziemnego
parkingu,



- 6) mistrz, co rozmawiał ze
śmiercią,
- 7) wyspa-królestwo Odyseusza,
- 8) serial historyczny z rolą Ri-
charda Chamberlaina,
- 9) lewy dopływ Wisły,
- 10) szewska nić konopna,
- 20) ażurowy domek na działce,
- 22) zbrojna napaść, agresja,
- 24) konkurencja w narciarstwie
alpejskim,

- 25) torbacznik na eukaliptusie,
- 28) najgrubszy palec u ręki,
- 29) wśród modeli Fiata,
- 31) uczniowie szkoły lotniczej,
- 32) kamienny lub brunatny,
- 33) bada skorupę ziemską,
- 35) stanowisko myśliwskie na
drzewie,
- 36) aparat ruchowy pierwotnia-
ków,
- 37) nisko położony teren.

ROZWIĄZANIE NR 26



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę i szybkie decyzje. Horoskop dzienny zapowiada, że los będzie sprzyjać działaniu i nowym wyzwaniom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny rytm dnia da Ci siłę. Horoskop na dziś wskazuje, by zadbać o relacje oraz drobne przyjemności, które karmią serce.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą inspirację. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na czwartek wróży, że w słowach będzie kryć się ważna wskazówka.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś kompasem. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać intuicji. Dzięki temu unikniesz niepotrzebnych napięć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Zabłyśniesz w towarzystwie. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoja energia będzie przyciągać ludzi oraz otwierać nowe możliwości.

Rak (22.06 - 22.07)

Szczegóły mają znaczenie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że skupienie pomoże Ci domknąć sprawy odkładane od dawna.

Lew (23.07 - 22.08)

Determinacja poprowadzi Cię do wybranego celu. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie bać się trudnych rozmów i zmian.

Panna (23.08 - 22.09)

Czas na spontaniczność! Horoskop na dziś zapowiada, że krótka podróż lub nowy plan doda Ci skrzydeł.

Waga (23.09 - 22.10)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie i wytrwałość.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja kreatywność będzie rozkwitać. Horoskop dzienny to wskazówka, by podzielić się z innymi pomysłem, który od dawna dojrzewał w głowie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wrażliwość stanie się Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że empatia pomoże Ci wzmocnić relację z ważną dla Ciebie osobą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Twoje relacje z otoczeniem ułożą się wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że będzie w tym sporo Twojej zasługi.



Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

PLODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

INNE

SPRZEDAM działkę rolniczą miejsc.
Kamionek, gm. Mogilno, o pow. 600 m²
tel. 782 011 999

SPRZEDAM działkę rolniczą miejsc.
Lubania - Lipiny gm. Świekatowo
o pow. 4900 m² tel. 782011999

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

nasze

komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011479636



**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej
9-15 (budynek C, piętro I), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie
internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Nieruchomości
miejskie” zamieszczono wykaz zawierający lokal mieszkalny nr
9 położony w budynku przy ul. Piotrowskiego 5, przeznaczony do
sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, w trybie
przetargu ustnego nieograniczonego.

**Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia 19.02.2026 r. do
dnia 12.03.2026 r**

REKLAMA

0011480259



**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podają do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy w Wydziale Mienia
i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I),
na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej
bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Nieruchomości miejskie” zamieszczono
wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy
– **lokalu mieszkalnego nr 4 przy ul. Garbary 9**, przeznaczonego
do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 19.02.2026 r.
do dnia 12.03.2026 r.**

0011481335

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy,
że dnia 16 lutego 2026 r. zasnęła w Bogu
ukochana Żona, Mama i Babcia

śt

Łucja Krysztofczyk

lat 86

Pogrzeb z Mszą św. poprzedzony modlitwą różańcową
odbędzie się w piątek 20 lutego 2026 r. o godz. 12.45
na cmentarzu parafialnym
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa,
ul. Rynkowska 5 w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011481542

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp.

Henryka Kanarka

Sołtysa Sołectwa Przybysław
w latach 1999-2024

Wyrazy najszczerzego współczucia

Rodzinie

składają
*Wójt Gminy,
Pracownicy Urzędu Gminy,
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,
Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych,
Gminnej Biblioteki Publicznej,
Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji
oraz Radni i Sołtysi Gminy Dąbrowa Biskupia*

0011481653

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15.02.2026 r. zmarł
nasz ukochany Mąż, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp

Jerzy Piotrowski

lat 88

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się
dnia 20.02.2026 r. o godz. 13.00
na cmentarzu parafialnym Św. Józefa
przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy.
Modlitwa różańcowa rozpocznie się o godz. 12.30.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011480846

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 lutego 2026 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp

Agnieszka Katulska

lat 85

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 20 lutego 2026 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. eksportacja Zmarłej na cmentarz
parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011481129

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 lutego 2026 roku
odszedł od nas kochany Syn, Tata i Dziadek

śp

Zbigniew Stojko

lat 60

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 20 lutego 2026 roku
o godz. 13.00 w kościele pw. Chrystusa Króla w Gąskach.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Gąskach.

W smutku pogrążeni
Mama i Synowie z Rodzinami

„Jagiellończycy” i „Kolejorz” mają jeden prosty cel: wywalczyć awans!

Damian Świdorski, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA Lech Poznań i Jagiellonia Białystok zagrają dzisiaj w barażach o 1/8 finału Ligi Konferencji. Ekipa z Wielkopolski pojechała do Kuopio, a drużyna z Podlasia podejmie Fiorentinę.

W fazie zasadniczej Ligi Konferencji Lech zajął 11. miejsce, a Jagiellonia 17. To dało fazę play-off. Najlepiej spisał się Raków Częstochowa, wówczas jeszcze pod wodzą Marka Papszuna, obecnego trenera Legii Warszawa. „Medaliki” zajęły 2. miejsce w 36-zespołowej tabeli. Drużyny z miejsc 25-36 zostały wyeliminowane i w tym gronie była Legia, która zakończyła rozgrywki na 28. pozycji.

Lech w ekstraklasowym wygranym 3:0 meczu z Piastem Gliwice pokazał się z dobrej strony, a najlepiej zaprezentował się Irańczyk Ali Gholizadeh, który strzelił gola i zaliczył asystę



Pomocnik Lecha Poznań Antoni Kozubal (z lewej) i portugalski skrzydłowy Ivan Lima z Piasta Gliwice podczas niedzielnego meczu 21. kolejki ekstraklasy

przy trafieniu Pablo Rodrigueza. Wydawało się, że borykający z urazami „Kolejorz” będzie mógł oprzeć się w Finlandii właśnie na Gholizadehu. Na kanale Meczyki Adrian Gałuszka, czyli

rzecznik Lecha, powiedział, że być może Irańczyk nie polecą do Kuopio. Lech nie chce narażać zdrowia swojego lidera. W Kuopio odbędzie się mecz na sztucznej murawie, a występ

w takich warunkach mógłby zaszkodzić Alemu. Gholizadeh ma więc odpocząć przed niedzielnym spotkaniem z Koroną Kielce. Oprócz Irańczyka w Finlandii nie zagrają kontuzjowani

Daniel Hakans i Kornel Lisman, a także Radosław Murawski.

Lech ma przewagę w starciach z takimi przeciwnikami, jak Kuopio, bowiem na początku roku piłkarze ze Skandynawii, czyli z Norwegii, Szwecji i Finlandii, są poza rytmem meczowym. W krajowych ligach rywalizuje się tam systemem wiosna-jesień. Rywale Lecha, KuPS, pauzuje od listopada, kiedy zdobył po raz drugi z rzędu tytuł mistrzowski.

Jagiellonia o 1/8 finału Ligi Konferencji zagra z Fiorentiną. „Jaga” jest liderem PKO BP Ekstraklasy. Z kolei, „Viola” to m.in. dwukrotny finalista Conference League, i to w czasach, kiedy walczyła o pozostanie w Serie A. Oba finałowe mecze jednak przegrała: w 2023 roku z West Hamem United, a rok później z Olympiakosem Pireus. W ubiegłym roku dotarła do półfinału.

W Serie A znajduje się w strefie spadkowej, na 18. miejscu, ale po fatalnym początku sezonu spisuje się coraz lepiej. W ostatniej kolejce pokonała

na wyjeździe rewelację sezonu, Como 2:1.

„Jagiellończycy” nie stoją na straconej pozycji. Jeszcze nigdy nie grali z włoskim zespołem, a Fiorentina lubi grać polskim rywalem. Wygrała pięć z ośmiu meczów przeciwko polskim ekipom, triumfując podczas trzech ostatnich wizyt w Polsce. W sezonie 2015/16 w fazie grupowej Ligi Europy pokonała Lecha w Poznaniu 2:0, ale przegrała u siebie 1:2, a w 1/4 Ligi Konferencji sezonu 2022/23 wygrała na wyjeździe 4:1, a u siebie uległa 2:3.

W „Jadze” nie zagrają liderzy: pauzujący za czerwoną kartkę Amifico Pululu i za dwie żółte Taras Romanczuk.

Fiorentinę i Jagiellonię dzieliła w fazie zasadniczej jedynie różnica bramek, dlatego mecze zapowiadają się jako bardzo wyrównane.

Mecze KuPS - Lech (godz. 18.45), i Jagiellonia - Fiorentina (g. 21) będzie można obejrzeć w Polsacie Sport 1. ©

Zdobyła serca kibiców. Psiak, finał, szeroki uśmiech i Snoop Dogg

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA. Medalu olimpijskiego Jekaterina Kurakowa nie zdobędzie, ale ma upragniony awans do finału rywalizacji solistek, a swoim występem na lodzie i poza nim zdobyła mnóstwo fanów.

- Jak w telewizji coś pokazują, też mogę sobie „gapnąć”. Przecież nie ma takiego słowa... Przepraszam bardzo, coś sobie wymyśliłam... Blondynka - odparła z uśmiechem Kurakowa przed kamerą Eurosportu na pytanie czy podgląda inne zawodniczki w czasie zawodów.

W finale łatwiej

W tej roli solistka MKS Axel Toruń okazała się równie sympatyczna i naturalna, jak na lodzie. Program dowolny pojechała bez większych błędów i z wynikiem 60,14 pkt ustanowiła swój rekord sezonu. Kurakowa ostatecznie zajęła 19. miejsce i awansowała do decydującego programu dowolnego. Ciesząc się z wyniku zaprezentowała milionom kibiców na całym świecie zdjęcie swojego psiaka.

- Jest jeszcze bardzo dużo do poprawy. Wiem, że tam jeszcze jest potencjał i to nie jest

maksimum, ale cieszę się, że się udało. Uwielbiam ten program, ale niezbyt lubię ten stres, który miałam przed występem. Teraz będzie już łatwiej: mam już finał i mogę program dowolny pojechać na większym luzie. Będzie więcej zabawy - powiedziała po swoim pierwszym indywidualnym występie w Mediolanie (wcześniej rywalizowała w konkursie drużynowym łyżwiarzy figurowych).

Kurakowa już wcześniej zaprezentowała się kibicom z wdziękiem i humorem. Łyżwiarka MKS Axel Toruń okazała się jedną z bohaterów akcji z Pieroguszką. To właśnie torunianka paradowała za olimpijskimi kulisami z takim pluszakiem w dłoniach, który szybko stał się wiralem pamiętkowym wśród kibiców.

Pluszak dla Snoop Dogga

Takiej maskotki zapragnął ponoć także słynny raper Snoop Dogg, który w Mediolanie pełni rolę ambasadora igrzysk i kibicuje amerykańskim sportowcom. Wcześniej od Karoliny Bosiek otrzymał pamiątkowy znaczek polskiej kadry, ale chciał zabrać do domu także Pieroguszkę.

- Usłyszałam, że Snoop Dogg chce wiedzieć, z kim się kontak-



Jekaterina Kurakowa drugi raz tańczy na igrzyskach. Na razie zajmuje 19. miejsce, ale jej specjalnością jest program dowolny

tować, żeby dostać tę zabawkę - zdradziła Jekaterina Kurakowa i napisała do Snoop Dogga na Instagramie. - Na razie nikt się nie odezwał, ale nadal czekam, aż Snoop, który ma 88,5 miliona obserwujących, napisze do małej Katiuni „dziękuję”.

Jekaterina Kurakowa w Polsce pojawiła się pierwszy raz w 2015 roku i wygrała rywalizację junierek w Mentor Cup w Toruniu. - Od razu to miasto mi się spodobało, jest takie malutkie

i piękne. Pan Marek (Kaliszek - właściciel MKS Axel Toruń) powiedział, że mogę na niego zawsze liczyć. To było coś niesamowitego. Zwłaszcza, że w Rosji nikt mnie już nie chciał, usłyszałam „jeszcze rok i koniec” - wspominała Kurakowa w podcaście Eurosportu.

Nigdy potem nie żałowała swojej decyzji. Niedawno w rozmowie z Przeglądem Sportowym powiedziała: - Gdy lądujesz na lotnisku, to od wyjścia

z samolotu czujesz określony zapach. Każdy kraj ma swój. Ja na Lotnisku Chopina w Warszawie wciążam nosem powietrze i wiem, że jestem w domu. Polska pachnie szczęściem, nadzieją, domem

Reprezentuje Polskę od 2019 roku. Dwa lata wygrywała zawody dla juniorów Mentor Cup i za drugim razem wraz z rodzicami postanowiła zostać w naszym kraju. Dwukrotnie była o włos od medalu na mistrzostwach Europy (2022 i 2023), a arenie światowej jej najlepszy wynik to 11. miejsce na MŚ w 2024 roku. Dla Kurakowej to drugie igrzyska w karierze: w Pekinie cztery lata temu zajęła bardzo dobre 12. miejsce.

W Mediolanie-Cortinie będzie rywalizować w programie dowolnym o godz. 19.00 w czwartek 19 lutego. Tam jeszcze wiele ma do zdobycia. Cztery lata temu w Pekinie po znakomitym programie dowolnym awansowała aż o dwa nacie miejsca. Transmisja w Eurosporcie i TVP.

Najlepsze miejsce biathlonistek w historii

Polskie biathlonistki (Anna Mąka, Kamila Żuk, Joanna Jakiela i Natalia Sidorowicz) zajęły szóste miejsce w rywalizacji sztafet. To najlepsza lokata Polek w historii występów na igrzyskach. Wygrały Francuzki przed Szwedkami i Norweżkami.

W sztafetach sprinterskich Polki (Izabela Marcisz i Monika Skinder) zajęły 11. miejsce, a Polacy (Maciej Staręga i Dominik Bury) skończyli na 13. lokacie. Wśród kobiet wygrała Szwecja przed Szwajcarią i Niemcami. Wśród mężczyzn triumfowali Norwedzy przed Amerykanami i Włochami. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Zrobili to bieniaminkowi
już drugi raz! „Dokonaliśmy
wielkiej rzeczy”Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto pokonała beniaminka z Krośna, choć do przerwy przegrywała 18 punktami.****ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ - MIASTO SZKŁA KROŚNO 112:105 (15:32, 23:24, 27:19, 33:23, D:14:7)****Arriva Lotto:** Thomasson 24, Kulig 20 (2), Langović 10, Persons 7 (1), Szlachetka 0 - Kunc 30 (3), Smith 16 (3), Brenk 5 (1).**Miasto Szkła:** Hamilton 25 (2), Shungu 22 (3), Laks 18 (2), Radić 14, Górecki 10 - Jackson 11 (1), Wójcik 5 (1), Bokler 5, Jankowski 3 (1), Chrobot 2, Łałak 0.

Kibice w Krośnie będą dwumecz z Twardymi Piernikami długo wspominali ze zgrzytaniem zębów. We własnej hali beniaminek prowadził różnicą 19 punktów, w Toruniu 18, a jednak oba mecze padły łupem Twardych Pierników.

- Z piekła do nieba i to w tak istotnym meczu. Mecz wiele ważył dla gości, ale dla nas także. Niesamowity powrót, dokonaliśmy dużej rzeczy, choć w szatni rozmawialiśmy, że nie powinniśmy dopuścić do czegoś takiego. Druga połowa była rewelacyjna. Temat utrzymania został zamknięty i możemy teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli - powiedział później Adam Brenk.

Torunianie w regulaminowym czasie zaledwie 18 sekund prowadzili, a i tak to oni byli bliżej zwycięstwa przed dogrywką. Faulowany przy rzucie za 3 Aljaz Kunc nie trafił jednak ostatniego rzutu wolnego. Słoweniec rozegrał kolejny znakomity mecz

w tym sezonie: 8/12 z gry, 8 zbiórek, 7 wymuszonych fauli. Warto też zauważyć najlepszy od wielu tygodni mecz Arika Smitha.

Po przerwie gospodarze musieli radzić sobie bez kontuzjowanego Taylera Personsa. Świetnie w roli rozgrywającego zastąpił go Noah Thomasson, który w 2. połowie i dogrywce zdobył 21 punktów i jeszcze dołożył 10 asyst.

- Szalony mecz, już nie pierwszy dla nas w tym sezonie. Cała załoga graczy, że po takiej pierwszej połowie wciąż wierzyli w zwycięstwo. Byliśmy źli sami na siebie, rywale mieli 16 dodatkowych posiadania w pierwszej połowie, to szalona liczba i te zbiórki nas zabijały. Zaczęliśmy walczyć po przerwie, kibice nas popchnęli, zawodnicy pokazali charakter i to było najważniejsze. Wiara była kluczowa i na niej można było budować lepsze elementy gry. Wprowadziliśmy drobne korekty w grze, ale przede wszystkim byliśmy twardsi pod tablicami - podsumował Srdjan Subotić.

Wściekły trener gości Maros Kovacik po meczu nawiązał jedynie do pracy sędziów - Nie chcę mówić o tym meczu. Może poza jedną rzeczą: jestem trenerem dwudziestnaście lat, a nie pamiętam meczu po dogrywce, w którym w rzutach wolnych było 46:24. To coś z innego świata - powiedział Maros Kovacik i wyszedł z sali.

Z bilansem 8-12 Arriva Lotto zajmuje 12. miejsce, a najważniejsze, że ma już pięć zwycięstw więcej od ostatniej drużyny. Kolejny mecz dopiero w marcu. ©



Adam Brenk: - Temat utrzymania został zamknięty i może teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli

HOKEJ

Kolejne kontrakty w toruńskim klubie

Dwaj kolejni hokeiści przedłużyli kontrakty z KH Energa Toruń. Mikołaj Syty to już torunianin pełną gębą, ma polskie obywatelstwo, gra w reprezentacji, a na Tor-Torze występuje już piąty kolejny sezon. I będą dwa kolejne, bo na taki okres napastnik właśnie podpisał kontrakt. Kolejny na liście jest Andriej Denyskin. Najskuteczniejszy napastnik KH Energa w tym sezonie gra w Toruniu od 2024 roku i będzie grał przynajmniej do 2026 roku.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Akademicy na czele

W 24. kolejce II ligi koszykarzy tylko AZS UMK Transbruk Toruń i Sokół Międzychód zagraly zgodnie z terminarzem. Akademicy w sobotnim spotkaniu przegrali na boisku Żaka Koszalin 83:91. Najwięcej punktów uzyskali: Damian Krużyński i Arkadiusz Kobus po 23, Aleksander Griszczuk 13. Pozostałe rezultaty: MKK Gniezno-Sokół 87:101, Spójnia Vario II Stargard-AMW Arka Gdynia 67:91. Pozostałe zawody odbędą się w tym tygodniu oraz 13 marca. Toruńczycy z 42 punktami zajmują 1. miejsce w tabeli. I dwoma punktami wyprzedzają MKK i trzema Tarnovią Tarnowo Podgórne, ich rywale rozegrali o jedno i dwa mecze mniej. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Seniorzy wyłonili mistrzów

Kacper Szurlej (Energa KTS Toruń) i Agnieszka Piłat (LUKS Chelmno) zdobyli tytuły indywidualnych mistrzów woj. kujawsko-pomorskiego seniorów. Podczas tej imprezy w Toruniu tytuły mistrzowskie również uzyskali: Miłosz Rękas/Maksymilian Sawina (KS Nowa Era Toruń) i Katarzyna Palacz/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze podwójnej oraz Tomasz Kotoski (niezrzeszony)/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze mieszanej. (szcz)

LOTTO

WTOREK, 17.02**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 3, 8, 15, 18, 20, 27, 29, 32, 38, 41, [45], 49, 53, 54, 55, 56, 75, 79, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 19, 21

Mini Lotto

6, 10, 35, 38, 40

Ekstra Pensja

4, 11, 13, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

12, 14, 15, 26, 34 - 3

ŚRODA, 18.02**Multi Multi, godz. 14.00**

1, 3, 9, 11, 12, 19, 21, 22, 25, 27, 46, 47, 50, 56, [59], 61, 66, 68, 72, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 18, 20, 24



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Kolejny bramkarz w Olimpi

Olimpia Grudziądz pozyskała kolejnego bramkarza. Jest nim 18-letni Filip Kondracik, który jesienią grał w Zniczu Biała Piśka. Wcześniej biało-zieloni ogłosili, że ich nowym bramkarzem jest Dawid Olszak.

Plaża, rowery, gra
w padla, tort i świeceMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl**ŻUŻEL. Pogoda dopisuje, nastroje również - grudziądzka ekipa w słonecznej Hiszpanii integruje się i szlifuje formę przed zbliżającym się sezonem.**

- Pozdrawiamy was z obozu GKM-u, z pięknej, słonecznej Hiszpanii - zwrócił się do kibiców Maksym Drabik, nowy zawodnik grudziądzkiej ekipy. - Jesteśmy po śniadaniu, kawie, organizujemy się na pierwszy trening. Mam nadzieję, że przed nami świetny czas spędzony tutaj. Do zobaczenia

wkrótce - mówił pierwszego dnia zgrupowania.

Grudziądzka ekipa w Hiszpanii zameldowała się w poniedziałek. Żużlowcy i sztab szkoleniowy na miejsce swojego obozu wybrali Benidorm - miejsce popularne w środowisku; tam niedawno na zgrupowaniu przebywała żużlowa reprezentacja Polski.

- Jesteśmy w komplecie - przekazali grudziądzanie. - Pierwsze rozmowy i spotkania za nami, przed nami treningi rowerowe oraz ogólnorozwojowe, jak również gry integracyjne.

Na środę ekipa GKM zaplanowała m.in. trening rowerowy, potem turniej w popularnego

padla. Ekipa korzysta przede wszystkim ze świetnej pogody i dużo trenuje na świeżym powietrzu, w tym na pięknej plaży.

Były również inne przyjemności - urodzinowy tort i świece czekały na Michaela Jepsena Jensena. Duński lider grudziądzkiej drużyny w środę skończył 34 lata.

Po powrocie ze zgrupowania w Grudziądzu będą już odliczać dni do wyjazdu na tor. Zima póki co nie odpuszcza, ale przy Hallera już kilka dni temu na tor wyjechał specjalistyczny sprzęt. - Trwają prace nad torem, by po odwilży nawierzchnia była gotowa do jazdy jak najszybciej - informował klub.



Ekipa Bayersystem GKM w komplecie zameldowała się w Hiszpanii

FOT. FACEBOOK / GKM GRUDZIĄDZ

Proste zadanie: beniaminek do ogrania!

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Sokół & Hagric Mogilno kończy maraton, w którym w ciągu tygodnia rozegrała trzy mecze.

Na zakończenie tych siedmiu dni sokołanki podejmą Eco-Harpoon Nowel Los Nowy Dwór Mazowiecki. To spotkanie rozpoczyna 18. kolejną spotkań. Początek w czwartek o godz. 17.30. Przypomnijmy, że wcześniej była porażka 0:3 z Developresem Rzeszów u sie-

bie i zwycięstwo 3:2 nad Radomką Radom na wyjeździe.

Podopieczne Mateusza Grabdy ciągle walczą o miejsce w pierwszej ósemce. Na razie Sokół jest na 10. miejscu z dorobkiem 16 punktów. Do ósmego Metalkasu Pałacu Bydgoszcz ekipa z Mogilna traci trzy punkty, ale ma mecz rozegrany więcej. Trzeba też pamiętać o dziewiątej Radomce, mającej o dwa „oczka” więcej i też dwa spotkania rozegrane mniej. Teoretycznie w zasięgu jest jeszcze siódma lokata, którą zajmuje Stal Mielec z dorob-

kiem 20 pkt., ale jest to mało prawdopodobne. Sokołowi do zakończenia rundy zasadniczej zostały cztery mecze.

Sokołanki w czwartkowe popołudnie muszą zrobić swoje czyli ograć beniaminka z Nowego Dworu Mazowieckiego i czekać na to, co zrobią rywalki w walce o ósmą lokatę.

Czwartkowe rywalki to ostatnia drużyna w tabeli, która do tej pory nie wygrała żadnego meczu. Na koncie ma zaledwie dwa punkty. Zwycięstwo nad nimi jest obowiązkiem ekipy z Mogilna! ©

Rozłam w Polsce 2050. Posłowie, również z naszego regionu, odchodzą do nowego klubu - Centrum **str. 3, 6**



Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął marynarz **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
19.02.2026

Wydanie 1
Nr 41 (23.551)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pożar w szpitalu
w Inowrocławiu.
Na szczęście nikomu
nic się nie stało
str. 8



Inowrocławska
Akademia Szkolnictwa
laureatem konkursu
Orły Edukacji
str. 8

Nowe władze
Koalicji Obywatelskiej
w powiecie
inowrocławskim
str. 8



SPORT

Zatańczyła w sam raz na finał



Medalu olimpijskiego Jekaterina Kurakowa nie zdobędzie, ale ma upragniony awans do finału rywalizacji solistek w Mediolanie, a swoją radością i naturalnością na lodzie oraz poza nim łyżwiarka MKS Axla Toruń zdobyła mnóstwo nowych fanów – strona 15

Kontrola u strażaków. To efekt sygnałów o nieprawidłowościach

Kontrole mają potrwać do końca marca tego roku. To pokłosie doniesień o nieprawidłowościach. Jest tam mowa o „niepokojących sytuacjach w jednostkach PSP w województwie kujawsko-pomorskim” **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Tony piachu
zgarnięte z ulic
muszą trafić prosto
na wysypiska **str. 2**

PODWYŻKI TAKIE WYPŁATY NIE OPŁACAJĄ SIĘ EURONETOWI

Chcą zarobić więcej. BLIK już nie taki tani

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta, szybka, nie wymaga posiadania fizycznej karty płatniczej i była tania - do dziś. Czy od 19 lutego przestaje taka być?

Zmiany, czyli w praktyce podwyżki, dotyczą Euronetu, który jest największym operatorem bankomatów w Polsce - aktualnie posiada 7624 takie urządzenia. Operator tłumaczy, że są one konieczne, ponieważ obsługa wy-

płat z użyciem kodu BLIK kosztuje więcej niż sam BLIK.

Dlatego od 19 lutego sieć obniża w swoich bankomatach limit jednorazowej wypłaty BLIK-iem z dotychczasowych 800 do... zaledwie 200 zł.

Oznacza to, że jednorazowo można wypłacić maksymalnie 200 złotych, a jeśli potrzebujemy większej kwoty, musimy zrobić kilka wypłat BLIK-iem. Oczywiście wtedy zapłacimy osobne prowizje od każdej transakcji.

Ile to kosztuje? Wypłata BLIK-iem z bankomatów „obcych” (do których zalicza się Euronet, jeśli wasz bank nie ma z nim specjalnej umowy) może

kosztować - podobnie jak wypłata kartą - od około 2,50 zł do 5 złotych, a w niektórych przypadkach nawet 7 zł lub określony procent od kwoty wypłaty.

Niestety, to nie są jedyne złe wiadomości dla korzystających z bankomatów. Od lutego banki płacą więcej za każdą wypłatę gotówki kartą z „obcego” bankomatu. A mają coraz mniej własnych maszyn - pozbywają się ich, ponieważ utrzymanie kosztuje coraz więcej.

Kto tak naprawdę za to zapłaci? Klienci. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

ŻNIN

Nowe samochody i łódź dla Pałuckiego WOPR



Dzięki unijnemu wsparciu Pałuckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wzbogaciło się o nowe samochody i łódź. Żnińscy ratownicy otrzymali ostatnio dwa auta marki Toyota. Jedno terenowe, a drugie typu bus. Do ich jednostki dotarła też specjalistyczna łódź, wyposażona w opuszczany dziób, co ułatwia prowadzenia akcji ratowniczych. Więcej na str. 10

Karambol na autostradzie w Kolorado. Zginęły cztery osoby. 29 jest rannych

Kazimierz Sikorski
USA

W katastrofie spowodowanej burzą piaskową na autostradzie międzystanowej uczestniczyło ponad 30 pojazdów, w tym sześć ciężarówek. Cztery osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Do zdarzenia doszło we wtorek na autostradzie I-25 w pobliżu miejscowości Pueblo, 65 kilometrów na południe od Colorado Springs. W wypadku brało udział ponad 30 pojazdów, w tym siedem ciężarówek z naczepami. Według majora Briana Lyonsa z policji stanowej Kolorado w karambolu brały udział też pickupy ciągnące przyczepy do przewozu koni, SUV-y i samochody osobowe.

Władze nie podały tożsamości ofiar, ale poinformowały, że byli to dwaj mężczyźni z Walsenburg w stanie Kolorado i dwie kobiety, jedna z Rye, a druga z Pueblo. Kolejnych 29 osób przewieziono do szpitali. Jedna z nich jest w stanie krytycznym, a siedem w stanie ciężkim.

Jak poinformowała agencja Associated Press, przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi, ograniczając widoczność i paraliżując ruch na kluczowej arterii regionu. Nad jezdnią uformowała się gęsta, brunatna zasłona pyłu, określana terminem „brown out”. Zgodnie z ustaleniami policji pierwsze zderzenie na jednym pasie zapoczątkowało efekt domina, angażując pojazdy jadące również w przeciwnym kierunku. PAP

Tragiczny bilans karnawałowych zabaw

Oprac. Anna Nagel
Brazylia

Łączną liczbę ofiar śmiertelnych wypadków podczas tegorocznego karnawału, w tym głównie utonięć, brazylijskie służby oszacowały na 53. Przed rokiem liczba ta sięgnęła 83.

Według informacji brazylijskich służb policyjnych zabici podczas tegorocznego karnawału to uczestnicy zabaw na ulicach Recife, Sao Paulo, Rio de Janeiro, Ibertioga, a także Paudalho.

Najwięcej ofiar broni palnej

Z policyjnych komunikatów wynika, że większość ofiar zginęła od broni palnej w następstwie konfliktów, do których doszło podczas zabaw ulicznych.

Wśród poszkodowanych jest uczestnik karnawałowej parady, który został postrzelony podczas zabawy w Cabo de Santo Agostinho (na północnym wschodzie Brazylii). Jego stan jest ciężki.

Przed rokiem najtragicznyszim wydarzeniem karnawału była strzelanina podczas zabawy tanecznej na ulicach miasta Salvador (na północnym wschodzie kraju). W jej rezultacie ranne zostały cztery osoby.

Zabawa jeszcze do 21 lutego

Według szacunków ministerstwa turystyki w tegorocznych zabawach karnawałowych w Brazylii, które potrwają do 21 lutego, tym kraju bierze udział około 65 milionów osób, w tym 1,5 mln zagranicznych turystów. PAP

Trump wzywa tylko Ukrainę do ustępstw. Tak nie może być

Daniel Świerzewski
Genewa

Ukraińcy odrzuciliby porozumienie zakładające jednostronne wycofanie ukraińskich sił z Donbasu i przekazanie tego regionu Rosji - powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zełenski przekazał we wtorek Axiosowi, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner powiedzieli mu, iż Rosja naprawdę chce zakończyć wojnę, jednak on sam pozostaje bardziej pesymistyczny w tej kwestii. Prezydent miał też polecić Amerykanom, by nie próbowali zmusić go do „sprzedania wizji pokoju”, który jego naród by postrzegał jako „nieudaną historię”.

Prezydent ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe”, iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw. Zaznaczył też, że „danie zwycięstwa” Władimirowi Putinowi nie jest sposobem na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Axios zaznaczył, że Trump dwukrotnie w ostatnich dniach



FOT. PAP/PEPA

Prezydent Zełenski ma poczucie niesprawiedliwości

powiedział, iż to Ukraina powinna pójść na ustępstwa. – Mam nadzieję, że to tylko jego taktyka, a nie decyzja – podkreślił Zełenski. Powtórzył, że najlepszym sposobem na wypracowanie przełomu w sprawie terytorium byłoby spotkanie z Putinem twarzą w twarz. Dodał, że polecił swojemu zespołowi podniesienie kwestii spotkania na szczepie przywódców w Genewie.

Jak napisał Axios, amerykańscy mediatorzy zaproponowali, aby siły ukraińskie wycofały się z części Donbasu, którą obecnie

kontrolują, i umożliwiły utworzenie na tym obszarze zdemilitaryzowanej „wolnej strefy ekonomicznej”. Waszyngton nie zajął stanowiska w sprawie tego, które państwo sprawowałoby nad nią suwerenność.

Prezydent Ukrainy zadeklarował, że jest gotowy, by omówić wycofanie wojsk ukraińskich z Donbasu, lecz Rosjanie musieliby wycofać swoje siły na taką samą odległość. Odrzucił też rosyjskie roszczenia do suwerenności nad tym terytorium. Ok. 10 proc. Donbasu jest pod kontrolą ukraińskich sił.

Zełenski powiadomił też, że USA i Ukraina uzgodniły, iż porozumienie pokojowe musi być poddane pod referendum w Ukrainie.

Według niego porozumienie zakładające wycofanie Ukraińców z Donbasu, co wiązałoby się z poświęceniem suwerenności i obywatelstwa tamtejszych mieszkańców, byłoby odrzucone w referendum.

Prezydent uważa natomiast, że Ukraińcy zgodziliby się na umowę, która zamraza obecne linie frontu w Donbasie.

Jednak – jak zauważył Axios – Rosja upiera się przy przejściu całego Donbasu – czy to siłą, czy w ramach negocjacji.

Podczas gdy rozmowy polityczne przebiegają powoli, negocjacje wojskowe z Rosją w Abu Zabi były bardziej produktywne – przekazał Zełenski.

Strony w dużej mierze zgodziły się w sprawie kierowanego przez USA mechanizmu monitorowania zawieszenia broni za pomocą dronów – powiedział przywódca. Ukraina chce również zaangażowania w ten proces krajów europejskich, czemu Rosjanie są jednak przeciwni.

Zełenski nie wykluczył, że oprócz referendum w Ukrainie mogłyby odbyć się wybory prezydenckie. Zasugerował też, że mógłby kandydować w wyborach, które – jak podkreślił – powinny odbyć się w czasie zawieszenia broni.

Wczoraj po ok. dwóch godzinach zakończyły się negocjacje w obu grupach – politycznej i wojskowej. Państwowa rosyjska agencja informacyjna TASS podała, że wkrótce odbędą się dalsze rozmowy. PAP

Jose Jeri został odwołany z funkcji tymczasowego prezydenta

Adam Kielar
Peru

Parlament Peru zdecydował, że tymczasowy prezydent Jose Jeri zostanie odwołany ze stanowiska. Polityk znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak wszczęto śledztwo w sprawie podejrzeń o korupcję i płatną protekcję.

W sprawie odwołanego polityka toczy się śledztwo dotyczące korupcji oraz płatnej protekcji, w którym pojawiają się wątki tajnych spotkań z chińskimi biznes-

menami. On sam odrzuca oskarżenia, mówiąc, że spotkał się z Chińczykami w celu organizacji peruwiańsko-chińskich uroczystości.

Jose Jeri sprawował urząd od października 2025 roku, kiedy to zastąpił odwołaną prezydent Dinę Boluarte. Straciła ona funkcję między innymi z powodu zatajenia w oświadczeniu majątkowym zegarków znanej marki Rolex, a także niewyznaczenia następcy na czas... operacji plastycznej nosa.

Teraz peruwiański parlament wybierze nowego tymczasowego

prezydenta, który stanie na czele państwa do 28 lipca, kiedy to rządy obejmie zwycięzca wyborów, zaplanowanych na 12 kwietnia. Z kolei Jeri wróci na ten okres do poprzedniej roli parlamentarzysty. Obecny przewodniczący parlamentu Fernando Rospigliosi odmówił objęcia tymczasowo stanowiska prezydenta.

W Peru od lat trwa poważny kryzys polityczny. Od 2016 było tam siedmioro prezydentów, jeden z nich – Pedro Pablo Kuczynski Godard – ma polskie korzenie, jest potomkiem Żydów z Wielkopolski. Poprzednik Diny

Boluarte Pedro Castillo w grudniu 2022 roku próbował przeprowadzić zamach stanu, za co został ostatecznie odwołany ze stanowiska, a w 2025 roku skazano go na 11 lat więzienia.

Tegoroczne wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się także w atmosferze narastającej w Peru fali brutalnej przemocy. Faworytem sondaży prezydenckich jest konserwatywny polityk Rafael Lopez Aliaga, były burmistrz miasta Lima, stolicy kraju. W grze jest także Keiko Fujimori, syn byłego prezydenta z lat 90. XX wieku.

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Pożar w szpitalu. To fakt, a nie ćwiczenia

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Wczoraj rano doszło do pożaru w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Inowrocławiu. Ogień pojawił się w „brudowniku” na szóstym piętrze, gdzie znajduje się oddział laryngologiczny.

Zagrożenie było poważne, jednak procedury zadziałały bez zarzutu. Personel natychmiast przystąpił do ewakuacji.

- Zanim na miejsce dotarły pierwsze zastępy straży pożarnej, wszyscy pacjenci, czyli 26

chorych oraz pracownicy - 13 osób, zostali wyprowadzeni w bezpieczne miejsce, na oddział okulistyki - powiedział bryg Ireneusz Taraszka z Komendy Powiatowej PSP w Inowrocławiu.

Akcja gaśnicza prowadzona była przez dziesięć zastępów straży. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Po zakończeniu działań ratowniczo-gaśniczych żaden z pacjentów ani pracowników nie zgłaszał dolegliwości.

Trwa ustalanie przyczyn pojawienia się ognia. Okoliczności te bada inowrocławska policja. ©©



Do akcji gaśniczej w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Inowrocławiu skierowano 10 zastępów straży pożarnej

Postawili na nowoczesne nauczanie. Są Orłami Edukacji

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Sukces odniosła Akademia Szkolnictwa AS Branżowa Szkoła I Stopnia, która została laureatem ogólnopolskiego konkursu Orły Edukacji 2026.

Inowrocławska placówka oświatowa uzyskała tam średnią ocen 9,5 w 10-stopniowej skali. Warto podkreślić, że AS od wielu lat konsekwentnie buduje swoją pozycję w segmencie edukacji branżowej i, jak widać, robi to skutecznie.

Program Orły Edukacji opiera się na analizie opinii publikowanych w najpopularniejszych serwisach internetowych. Średnia 9,5 jest wynikiem, który lokuje AS-a w gronie najwyższych ocenianych szkół w swojej kategorii.

- Przyznanie nam tytułu Orła Edukacji 2026 to przede wszystkim potwierdzenie, że obraliśmy właściwy kierunek rozwoju. Od początku stawiamy na praktykę, realne umiejętności i nowoczesne technologie w kształceniu zawodowym. Chcemy, aby nasi uczniowie wychodzili ze szkoły nie tylko z dyplomem, ale z konkretnymi kompetencjami i doświadczeniem - podkreśla dyrektor szkoły Halina Peta.

Akademia Szkolnictwa AS stawia silny nacisk na kształcenie praktyczne, realizację projektów wykraczających poza standardową podstawę progra-



Pod koniec ub. roku w Akademii Szkolnictwa AS przystąpiono do bicia rekordu Polski w przygotowaniu największej piernikowej mozaiki. Na zdjęciu realizacja tego projektu

nową oraz pracę zespołową uczniów i nauczycieli, w oparciu o najnowszą technologię i wyposażenie.

Warto wspomnieć o jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedsięwzięć, jakie realizowano w inowrocławskiej szkole. W 2025 roku był to projekt ustanowienia rekordu Polski w wypiekaniu największej mozaiki piernikowej. Projekt miał nie tylko charakter edukacyjny i promocyjny. Był też dużym wyzwaniem organizacyjnym, wymagającym precyzyjnego planowania, koordynacji i współpracy. Jak podkreślają przedstawiciele AS-a, dla uczniów był to realny spraw-

dzian kompetencji zawodowych, a dla całej szkoły dowód, że potrafi działać na dużą skalę.

Zdobycie tytułu Orła Edukacji 2026 jest też potwierdzeniem efektywnej pracy zespołu pedagogicznego. Szkoła konsekwentnie inwestuje w rozwój kadry i utrzymuje wysoki poziom organizacyjny. W opinii osób związanych z placówką jej siłą jest połączenie profesjonalizmu z elastycznością, czyli reagowaniem na zmiany rynku pracy i oczekiwania młodzieży.

Tytuł jest też wizerunkowym potwierdzeniem pozycji szkoły. Stanowi czytelny komunikat dla przyszłych uczniów i ich rodziców, zwrac-

cający uwagę na fakt, że w Inowrocławiu działa placówka branżowa, która nie ogranicza się do minimum programowego, lecz aktywnie buduje swoją markę i realizuje konkretne działania.

- Sukces Akademii Szkolnictwa AS to efekt zespołowego wysiłku, zaangażowanej kadry, ambitnych uczniów i dobrej współpracy z partnerami. Projekty takie jak ustanowienie rekordu Polski pokazały, że szkoła branżowa może być nowoczesna, dynamiczna i odważna w działaniu. I właśnie taką Akademię Szkolnictwa chcemy dalej budować - dodaje Halina Peta. ©©

Zainteresowanie wsparciem funduszu rośnie z roku na rok

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

1,2 mln złotych to pula środków do podziału w ramach Funduszu dla Kujaw Fundacji Qemetica dla Kujaw i firmy PreZero Polska.

- Celem funduszu jest wzmocnienie lokalnego potencjału organizacji poprzez wspieranie projektów edukacyjnych, ekologicznych, kulturalnych i sportowych, a także działań przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu. Wspólnie z naszym partnerem firmą PreZero działamy na rzecz umacniania społeczeństwa obywatelskiego i rozwoju organizacji pozarządowych - podkreśla Tomasz Molenda, prezes zarządu Qemetica Soda Polska S.A.

13 lutego zakończył się, trwający od połowy stycznia br., nabór wniosków w tegorocznej edycji funduszu. Wpłynęło aż 97 wnio-

sków, na łączną kwotę prawie 5 mln złotych. Jest to rekord. W pierwszym roku funkcjonowania funduszu złożono bowiem 46 wniosków, z czego 19 projektów otrzymało dofinansowanie. Wartość wsparcia wyniosła wówczas 700 tys. zł. Środki te trafiły na inicjatywy z zakresu edukacji, kultury, sportu i ekologii.

W II edycji do programu zgłoszono 84 projekty o wartości 4,8 mln zł, a dofinansowanie otrzymało 38 inicjatyw. Budżet został zwiększony do 1,2 mln zł, a granty przyznawano w przedziałach od 5 tys. zł do 80 tys. zł.

W tegorocznej edycji Fundusz dla Kujaw zyskał nowego partnera - PreZero Polska. Dzięki temu budżet wzrósł do 1,2 mln zł.

Ocena formalna i merytoryczna tegorocznych wniosków potrwa kilka tygodni. Lista beneficjentów III edycji Funduszu dla Kujaw zostanie opublikowana w marcu 2026 r. ©©

Patryk Kaźmierczak na czele KO w powiecie

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Podczas niedawnego spotkania wybrano nowe władze Koalicji Obywatelskiej w powiecie inowrocławskim.

Funkcję przewodniczącego powiatowych struktur KO jednomyślnie powierzono Patrykowi Kaźmierczakowi, który jest inowrocławskim radnym miejskim i szefem klubu radnych KO w Radzie Miejskiej Inowrocławia.

Wiceprzewodniczącą powiatowych struktur KO została Elżbieta Piniewska, która, jak podkreślono, w swojej wieloletniej działalności konsekwentnie angażuje się w sprawy społeczne i samorządowe.

Ponadto zarząd KO w powiecie inowrocławskim tworzą: Elżbieta Wiśniewska (członek zarządu), Magdalena Łosko (członek zarządu), Danuta Jaskulska



Nowy zarząd KO w powiecie inowrocławskim wraz z członkami tego ugrupowania

(skarbnik) i Julia Ratajczak (sekretarz).

- Naszym priorytetem pozostaje aktywna praca w terenie,

dialog z mieszkańcami oraz podejmowanie inicjatyw odpowiadających na bieżące potrzeby mieszkańców - podkreśla Patryk Kaźmierczak.

Przewodniczący powiatowych struktur KO zapewnił, że nowe władze deklarują współpracę ze środowiskami społecznymi i samorządowymi. ©©

Sobota w objazdowym kinie

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Jednodniowa, profesjonalna sala kinowa powstanie w sobotę, 21 lutego, w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie.

Stanie się tak w ramach ogólnopolskiej trasy Kina z LOTTO.

- Kino z LOTTO to wyjątkowe kino objazdowe, które odwiedzi w tym roku aż 100 miejscowości, w których na co dzień nie funkcjonują kina. Dzięki tej inicjatywie mieszkańcy mniejszych miast i miasteczek mogą wspólnie przeżywać filmowe emocje i oglądać premierowe produkcje na dużym ekranie bez konieczności wyjazdu do większych ośrodków - mówi Mariusz Majewski, dyrektor M-GOKSiR w Gniewkowie.



Afiusz promujący kinową akcję w Gniewkowie. Więcej szczegółów na jej temat w internecie na kinozlotto.pl

Jak się dowiadujemy, w repertuarze Kina z LOTTO znalazły się filmy dla widzów w każdym wieku. Na ekranie w Gniewkowie będzie można zobaczyć m.in. „Wielką Warszawską” - sensa-

cyjną opowieść o młodym dżokeju walczącym o udział w najważniejszej gonitwie w Polsce, będącą kontynuacją kultowych produkcji „Wielki Szu” oraz „Piłkarski poker”. Odbędzie się pro-

jektacja wzruszającej historii rodzinnej „Dalej jazda! 2”, a także pełnej humoru i przygód animacji „Orzelek Iggy”, czy familijnego filmu „Psoty” opowiadającego o przyjaźni dziewczynki i bezpańskiego psa.

Premierowo zaprezentowany zostanie film „Wichrowe wzgórze”. To klasyczna historia miłosna w nowej, gwiazdorskiej odsłonie.

- W Gniewkowie projekcje będą odbywać się od rana do wieczora, a towarzyszyć im będzie drugi etap akcji społecznej „Gdy grasz, wszystko gra!”, realizowanej przez Totalizator Sportowy we współpracy z Fundacją LOTTO. Jej celem jest wsparcie oraz modernizacja lokalnych obiektów sportowych i kulturalnych, a także wzmacnianie życia społecznego w mniejszych miejscowościach - dodaje dyrektor Majewski. ©©

GM. INOWROCŁAW
Marcin Daniec uświetni obchody Dnia Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet gm. Inowrocław zaprasza 5 marca o godz. 18 na uroczyste spotkanie do Szkoły Podstawowej w Sławęcinku. Gwiazdą wieczoru będzie... Marcin Daniec,

legenda polskiego kabaretu, artysta estradowy najwyższej próby. Wstęp na imprezę z bezpłatnymi wejściówkami. O sposobie dystrybucji gmina Inowrocław poinformuje już niebawem. Trzeba śledzić jej internetowe media. Liczba miejsc ograniczona. (FI)

REKLAMA 0011480647

Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Inowrocławiu

ogłasza ustne przetargi nieograniczone

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych w Inowrocławiu przy Al. Niepodległości 78/39 oraz w Pakości przy ul. Mogileńskiej 37/74.

Blizszych informacji na temat przetargów można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni w Inowrocławiu przy Al. Kopernika 7 lub na stronie internetowej Spółdzielni www.ksmino.pl

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011481150

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY INOWROCŁAW

z dnia 16 lutego 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego między drogą krajową nr 25 i ulicą Łączną w miejscowości Jaksice, gmina Inowrocław

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Inowrocław uchwały nr XIX/151/2025 z dnia 28 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego między drogą krajową nr 25 i ulicą Łączną w miejscowości Jaksice, gmina Inowrocław.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Wójty Gminy Inowrocław na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@gminainowroclaw.eu, e-Doręczenia: AE:PL-71933-47971-FBDFF-22, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie **do dnia 23 marca 2026 r.**

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Inowrocław w zakładce: „Planowanie przestrzenne”.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Inowrocław.

Wójt Gminy Inowrocław

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Inowrocław. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <https://gm-inowroclaw.rbp.mojregion.info/> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław.

REKLAMA 0011481140

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY INOWROCŁAW

z dnia 16 lutego 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego między ulicą Kwiatową i Jaśminową w miejscowości Jacewo, gmina Inowrocław

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Inowrocław uchwały nr XIX/150/2025 z dnia 28 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego między ulicą Kwiatową i Jaśminową w miejscowości Jacewo, gmina Inowrocław.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Wójty Gminy Inowrocław na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@gminainowroclaw.eu, e-Doręczenia: AE:PL-71933-47971-FBDFF-22, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie **do dnia 23 marca 2026 r.**

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Inowrocław w zakładce: „Planowanie przestrzenne”.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Inowrocław.

Wójt Gminy Inowrocław

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Inowrocław. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <https://gm-inowroclaw.rbp.mojregion.info/> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław.

REKLAMA 0011481131

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY INOWROCŁAW

z dnia 16 lutego 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki oznaczonej nr 109/4 i części dz. nr 109/8 obręb ewidencyjny Łatkowo, gmina Inowrocław

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Inowrocław uchwały nr XVIII/135/2025 z dnia 26 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki oznaczonej nr 109/4 i części dz. nr 109/8 obręb ewidencyjny Łatkowo, gmina Inowrocław.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Wójty Gminy Inowrocław na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@gminainowroclaw.eu, e-Doręczenia: AE:PL-71933-47971-FBDFF-22, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie **do dnia 23 marca 2026 r.**

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Inowrocław w zakładce: „Planowanie przestrzenne”.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Inowrocław.

Wójt Gminy Inowrocław

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Inowrocław. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <https://gm-inowroclaw.rbp.mojregion.info/> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław.

Nowy sprzęt dla Pałuckiego WOPR. Dwa samochody i specjalistyczna łódź

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@popliskapress.pl

Żnińska jednostka WOPR stała się jeszcze silniejsza i gotowa do akcji w każdych warunkach.

- Do naszej floty dołączyły maszyny, które realnie wpłyną na bezpieczeństwo na wodach naszego regionu - informuje Marcin Sudoł, prezes Pałuckiego WOPR.

Wodni ratownicy ze Żnina wzbogacili się o samochód terenowy marki Toyota Hilux, który dojedzie tam, gdzie kończy się asfalt i umożliwi szybkie wodowania łodzi w trudnym terenie. Otrzymali też auto marki Toyota Proace, które stanowi logistyczne wsparcie, zapewniając sprawny transport ratowników i sprzętu.

Ponadto do Pałuckiego WOPR trafiła łódź ratunkowa Pionier Multi III z silnikiem Mercury 80. Wyposażona jest ona w opuszczany dziób, który znacząco ułatwia podejmowanie poszkodowanych z tafli wody.

- Profesjonalny sprzęt trafił do nas dzięki ogromnemu wsparciu władz regionu. Skła-



FOT. PAŁUCKIE WOPR

Nowy sprzęt dotarł do Pałuckiego WOPR w Żninie. To m. in. dwa samochody marki Toyota - terenowy i bus

damy serdeczne podziękowania marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotrowi Całbeckiemu za nieustanne inwestowanie w bezpieczeństwo mieszkańców i turystów. Wielkie dzięki dla WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego za liderowanie w projekcie unijnym - uważają żnińscy woprowcy.

Zakup został zrealizowany w ramach projektu pod nazwą „Inwestycja w bezpieczeń-

stwo: zakup specjalistycznego sprzętu i wyposażenia dla służb ratownictwa wodnego w walce z zagrożeniami i katastrofami naturalnymi województwa kujawsko-pomorskiego”

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

©&

KRÓTKO

GM. JANIKOWO
Nasz masters w tenisowym Grand Prix Polski

Bohdan Jędrzejewski ze Świerkówca (gm. Janikowo) jest jedynym tenisistą stołowym z Kujaw i Pałuk, uczestniczącym w turniejach z cyklu Grand Prix Polski masters, czyli zawodników powyżej 40 lat. Ostatnio rywalizował w Zielonej Górze. W kategorii wiekowej 60-64 lata zajął siódme miejsce, co zapewni mu duży awans w rankingu po sześciu turniejach. Pan Bohdan był bliiski podium. O awans do półfinału przegrał bowiem z Tomaszem Makowskim (Bystrzyca Kłodzka) 2:3, mimo prowadzenia w setach 2:1.

KRUSZWICA
Drużyna Kamte lepsza od KTM Włocławek

Koszykarze Kamte Basket 2010 Kruszwica w zaległym meczu o mistrzostwo II ligi pokonali na wyjeździe TKM Włocławek 86:76 (27:19, 18:21, 21:14, 20:22), mimo iż z drużyną, mającą na koncie tylko trzy zwycięstwa, przegrali dwie kwarty. Zapewne końcowy sukces byłby wyższy, gdyby byli skuteczniejsi w rzutach z obwodu. Na 22 rzuty za trzy punkty trafili tylko siedem razy. Natomiast w całym

spotkaniu punktowali: Piotr Robak 19, Antoni Gawarecki 16, Krzysztof Kozłowski 14, Oliwier Bednarek 12, Mateusz Stańczuk 11, Jan Fajfer 8, Eryk Bembnista i Krzysztof Rosiński po 3. Kruszwiczanie po sro-dowej wygranej awansowali na ósme miejsce w tabeli. O tym jakie zmiany nastąpią w środkowej strefie tabeli, mającej duży wpływ na zakwalifikowanie się do play-offów, zadecydowały rezultaty wczo-rzyszych meczów: SMS Włady-sławowo-Pogoń Mogilno i BNG Kutno-Akademia Gor-tata Gdańsk.

GM. JANIKOWO
Stawiają na ronda, bo to bezpieczne rozwiązania

Systematyczną poprawę in-frastruktury drogowej w na-szym regionie w głównej mie-rze zawiądzamy środkiem ze-wnętrznym, zwłaszcza z Fun-duszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027. Ten fakt potwierdzają przy-kłady m.in. z gminy Janikowo.

Pod koniec grudnia załoga firmy PolBud Polak sp. z o. o. z Padniewa koło Mogilna za-kończyła główne prace na bu-dowie ronda w Broniewicach, co przyczyniło się do zapew-nienia płynnego ruchu samo-chodów na dużym fragmencie

drogi wojewódzkiej nr 255, a także innych udogodnień ko-munikacyjnych.

Do całkowitej realizacji tej inwestycji, wycenionej na 6,2 mln zł, pozostało wykonawcy tylko zainstalowanie oświetle-nia na skrzyżowaniu ronda z traktem wojewódzkim. Wcześniej zakres robót obej-mował m.in. przebudowę frag-mentu tej drogi i budowę no-wego odcinka drogi powiato-wej w kierunku Janikowa oraz zatoki autobusowej, zjazdów do posesji i na pola, chodników do posesji dla pieszych, a także li-kwidację starodroża, czyli dawnego odcinka drogi pu-blicznej, przebiegającej wzdłuż torów kolejowych, co pozwo-liło oddalić rondo od przejazdu kolejowego linii Inowrocław-Poznań.

Kolejną inwestycją dro-gową w janikowskiej gminie będzie budowa ronda w Trłagu, wraz z przebudową 3-kilometrowego fragmentu drogi wojewódzkiej nr 255. Niebawem inwestor ogłosi przetarg na wykonanie tego za-dania.

Warto też podkreślić, że sa-morząd województwa w 2026 r. na modernizację sieci kujaw-sko-pomorskich dróg przezna-czył ponad 620 mln zł. Poza środkami unijnymi wykorzy-stuje się również fundusze z Krajowego Planu Odbudowy. (szcz)

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-ratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje sa-mochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-grzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent tru-mien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011469243
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowsky.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Zrobili to bieniaminkowi
już drugi raz! „Dokonaliśmy
wielkiej rzeczy”Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto pokonała beniaminka z Krośna, choć do przerwy przegrywała 18 punktami.****ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ - MIASTO SZKŁA KROŚNO 112:105 (15:32, 23:24, 27:19, 33:23, D:14:7)****Arriva Lotto:** Thomasson 24, Kulig 20 (2), Langović 10, Persons 7 (1), Szlachetka 0 - Kunc 30 (3), Smith 16 (3), Brenk 5 (1).**Miasto Szkła:** Hamilton 25 (2), Shungu 22 (3), Laks 18 (2), Radić 14, Górecki 10 - Jackson 11 (1), Wójcik 5 (1), Bokler 5, Jankowski 3 (1), Chrobot 2, Łałak 0.

Kibice w Krośnie będą dwumecz z Twardymi Piernikami długo wspominali ze zgrzytaniem zębów. We własnej hali beniaminek prowadził różnicą 19 punktów, w Toruniu 18, a jednak oba mecze padły łupem Twardych Pierników.

- Z piekła do nieba i to w tak istotnym meczu. Mecz wiele ważył dla gości, ale dla nas także. Niesamowity powrót, dokonaliśmy dużej rzeczy, choć w szatni rozmawialiśmy, że nie powinniśmy dopuścić do czegoś takiego. Druga połowa była rewelacyjna. Temat utrzymania został zamknięty i możemy teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli - powiedział później Adam Brenk.

Torunianie w regulaminowym czasie zaledwie 18 sekund prowadzili, a i tak to oni byli bliżej zwycięstwa przed dogrywką. Faulowany przy rzucie za 3 Aljaz Kunc nie trafił jednak ostatniego rzutu wolnego. Słoweniec rozegrał kolejny znakomity mecz

w tym sezonie: 8/12 z gry, 8 zbiórek, 7 wymuszonych fauli. Warto też zauważyć najlepszy od wielu tygodni mecz Arika Smitha.

Po przerwie gospodarze musieli radzić sobie bez kontuzjowanego Taylera Personsa. Świetnie w roli rozgrywającego zastąpił go Noah Thomasson, który w 2. połowie i dogrywce zdobył 21 punktów i jeszcze dołożył 10 asyst.

- Szalony mecz, już nie pierwszy dla nas w tym sezonie. Cała załoga graczy, że po takiej pierwszej połowie wciąż wierzyli w zwycięstwo. Byliśmy źli sami na siebie, rywale mieli 16 dodatkowych posiadania w pierwszej połowie, to szalona liczba i te zbiórki nas zabijały. Zaczęliśmy walczyć po przerwie, kibice nas popchnęli, zawodnicy pokazali charakter i to było najważniejsze. Wiara była kluczowa i na niej można było budować lepsze elementy gry. Wprowadziliśmy drobne korekty w grze, ale przede wszystkim byliśmy twardsi pod tablicami - podsumował Srdjan Subotić.

Wściekły trener gości Maros Kovacik po meczu nawiązał jedynie do pracy sędziów - Nie chcę mówić o tym meczu. Może poza jedną rzeczą: jestem trenerem dwudziestnaście lat, a nie pamiętam meczu po dogrywce, w którym w rzutach wolnych było 46:24. To coś z innego świata - powiedział Maros Kovacik i wyszedł z sali.

Z bilansem 8-12 Arriva Lotto zajmuje 12. miejsce, a najważniejsze, że ma już pięć zwycięstw więcej od ostatniej drużyny. Kolejny mecz dopiero w marcu. ©



Adam Brenk: - Temat utrzymania został zamknięty i może teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli

HOKEJ

Kolejne kontrakty w toruńskim klubie

Dwaj kolejni hokeiści przedłużyli kontrakty z KH Energa Toruń. Mikołaj Syty to już torunianin pełną gębą, ma polskie obywatelstwo, gra w reprezentacji, a na Tor-Torze występuje już piąty kolejny sezon. I będą dwa kolejne, bo na taki okres napastnik właśnie podpisał kontrakt. Kolejny na liście jest Andriej Denyskin. Najskuteczniejszy napastnik KH Energa w tym sezonie gra w Toruniu od 2024 roku i będzie grał przynajmniej do 2026 roku.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Akademicy na czele

W 24. kolejce II ligi koszykarzy tylko AZS UMK Transbruk Toruń i Sokół Międzychód zagraly zgodnie z terminarzem. Akademicy w sobotnim spotkaniu przegrali na boisku Żaka Koszalin 83:91. Najwięcej punktów uzyskali: Damian Krużyński i Arkadiusz Kobus po 23, Aleksander Griszczuk 13. Pozostałe rezultaty: MKK Gniezno-Sokół 87:101, Spójnia Vario II Stargard-AMW Arka Gdynia 67:91. Pozostałe zawody odbędą się w tym tygodniu oraz 13 marca. Toruńczycy z 42 punktami zajmują 1. miejsce w tabeli. I dwoma punktami wyprzedzają MKK i trzema Tarnową Podgórze, ich rywale rozegrali o jedno i dwa mecze mniej. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Seniorzy wyłonili mistrzów

Kacper Szurlej (Energa KTS Toruń) i Agnieszka Piłat (LUKS Chelmno) zdobyli tytuły indywidualnych mistrzów woj. kujawsko-pomorskiego seniorów. Podczas tej imprezy w Toruniu tytuły mistrzowskie również uzyskali: Miłosz Rękas/Maksymilian Sawina (KS Nowa Era Toruń) i Katarzyna Palacz/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze podwójnej oraz Tomasz Kotowski (niezrzeszony)/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze mieszanej. (szcz)

LOTTO

WTOREK, 17.02**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 3, 8, 15, 18, 20, 27, 29, 32, 38, 41, [45], 49, 53, 54, 55, 56, 75, 79, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 19, 21

Mini Lotto

6, 10, 35, 38, 40

Ekstra Pensja

4, 11, 13, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

12, 14, 15, 26, 34 - 3

ŚRODA, 18.02**Multi Multi, godz. 14.00**

1, 3, 9, 11, 12, 19, 21, 22, 25, 27, 46, 47, 50, 56, [59], 61, 66, 68, 72, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 18, 20, 24



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Kolejny bramkarz w Olimpi

Olimpia Grudziądz pozyskała kolejnego bramkarza. Jest nim 18-letni Filip Kondracik, który jesienią grał w Zniczu Biała Piśka. Wcześniej biało-zieloni ogłosili, że ich nowym bramkarzem jest Dawid Olszak.

Plaża, rowery, gra
w padla, tort i świeceMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl**ŻUŻEL. Pogoda dopisuje, nastroje również - grudziądzka ekipa w słonecznej Hiszpanii integruje się i szlifuje formę przed zbliżającym się sezonem.**

- Pozdrawiamy was z obozu GKM-u, z pięknej, słonecznej Hiszpanii - zwrócił się do kibiców Maksym Drabik, nowy zawodnik grudziądzkiej ekipy. - Jesteśmy po śniadaniu, kawie, organizujemy się na pierwszy trening. Mam nadzieję, że przed nami świetny czas spędzony tutaj. Do zobaczenia

wkrótce - mówił pierwszego dnia zgrupowania.

Grudziądzka ekipa w Hiszpanii zameldowała się w poniedziałek. Żużlowcy i sztab szkoleniowy na miejsce swojego obozu wybrali Benidorm - miejsce popularne w środowisku; tam niedawno na zgrupowaniu przebywała żużlowa reprezentacja Polski.

- Jesteśmy w komplecie - przekazali grudziądzanie. - Pierwsze rozmowy i spotkania za nami, przed nami treningi rowerowe oraz ogólnorozwojowe, jak również gry integracyjne.

Na środę ekipa GKM zaplanowała m.in. trening rowerowy, potem turniej w popularnego

padla. Ekipa korzysta przede wszystkim ze świetnej pogody i dużo trenuje na świeżym powietrzu, w tym na pięknej plaży.

Były również inne przyjemności - urodzinowy tort i świece czekały na Michaela Jepsena Jensena. Duński lider grudziądzkiej drużyny w środę skończył 34 lata.

Po powrocie ze zgrupowania w Grudziądzu będą już odliczać dni do wyjazdu na tor. Zima póki co nie odpuszcza, ale przy Hallera już kilka dni temu na tor wyjechał specjalistyczny sprzęt. - Trwają prace nad torem, by po odwilży nawierzchnia była gotowa do jazdy jak najszybciej - informował klub.



Ekipa Bayersystem GKM w komplecie zameldowała się w Hiszpanii

FOT. FACEBOOK / GKM GRUDZIĄDZ

Proste zadanie: beniaminek do ogrania!

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Sokół & Hagric Mogilno kończy maraton, w którym w ciągu tygodnia rozegrała trzy mecze.

Na zakończenie tych siedmiu dni sokołanki podejmą Eco-Harpoon Nowel Los Nowy Dwór Mazowiecki. To spotkanie rozpoczyna 18. kolejną spotkań. Początek w czwartek o godz. 17.30. Przypomnijmy, że wcześniej była porażka 0:3 z Developresem Rzeszów u sie-

bie i zwycięstwo 3:2 nad Radomką Radom na wyjeździe.

Podopieczne Mateusza Grabdy ciągle walczą o miejsce w pierwszej ósemce. Na razie Sokół jest na 10. miejscu z dorobkiem 16 punktów. Do ósmego Metalkasu Pałacu Bydgoszcz ekipa z Mogilna traci trzy punkty, ale ma mecz rozegrany więcej. Trzeba też pamiętać o dziewiątej Radomce, mającej o dwa „oczka” więcej i też dwa spotkania rozegrane mniej. Teoretycznie w zasięgu jest jeszcze siódma lokata, którą zajmuje Stal Mielec z dorob-

kiem 20 pkt., ale jest to mało prawdopodobne. Sokołowi do zakończenia rundy zasadniczej zostały cztery mecze.

Sokołanki w czwartkowe popołudnie muszą zrobić swoje czyli ograć beniaminka z Nowego Dworu Mazowieckiego i czekać na to, co zrobią rywalki w walce o ósmą lokatę.

Czwartkowe rywalki to ostatnia drużyna w tabeli, która do tej pory nie wygrała żadnego meczu. Na koncie ma zaledwie dwa punkty. Zwycięstwo nad nimi jest obowiązkiem ekipy z Mogilna! ©

Rozłam w Polsce 2050. Posłowie, również z naszego regionu, odchodzą do nowego klubu - Centrum **str. 3, 6**



Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął marynarz **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
19.02.2026

Wydanie 2
Nr 41 (23.551)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Awaria usunięta.
Ciepło dociera
do mieszkańców
str. 8



Ciechocinek
Uzdrowisko,
w którym serce
bije mocniej
str. 9

Lipno
Harcerze upamiętnili
„Ryskę” i rocznicę
powstania AK
str. 9



SPORT

Zatańczyła w sam raz na finał



Medalu olimpijskiego Jekaterina Kurakowa nie zdobędzie, ale ma upragniony awans do finału rywalizacji solistek w Mediolanie, a swoją radością i naturalnością na lodzie oraz poza nim łyżwiarka MKS Axla Toruń zdobyła mnóstwo nowych fanów – strona 15

PODWYŻKI TAKIE WYPŁATY NIE OPŁACAJĄ SIĘ EURONETOWI

Chcą zarobić więcej. BLIK już nie taki tani

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskappress.pl

Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta, szybka, nie wymaga posiadania fizycznej karty płatniczej i była tania - do dziś. Czy od 19 lutego przestaje taka być?

Zmiany, czyli w praktyce podwyżki, dotyczą Euronetu, który jest największym operatorem bankomatów w Polsce - aktualnie posiada 7624 takie urządzenia. Operator tłumaczy, że są one konieczne, ponieważ obsługa wy-

płat z użyciem kodu BLIK kosztuje więcej niż sam BLIK.

Dlatego od 19 lutego sieć obniża w swoich bankomatach limit jednorazowej wypłaty BLIK-iem z dotychczasowych 800 do... zaledwie 200 zł.

Oznacza to, że jednorazowo można wypłacić maksymalnie 200 złotych, a jeśli potrzebujemy większej kwoty, musimy zrobić kilka wypłat BLIK-iem. Oczywiście wtedy zapłacimy osobne prowizje od każdej transakcji.

Ile to kosztuje? Wypłata BLIK-iem z bankomatów „obcych” (do których zalicza się Euronet, jeśli wasz bank nie ma z nim specjalnej umowy) może

kosztować - podobnie jak wypłata kartą - od około 2,50 zł do 5 złotych, a w niektórych przypadkach nawet 7 zł lub określony procent od kwoty wypłaty.

Niestety, to nie są jedyne złe wiadomości dla korzystających z bankomatów. Od lutego banki płacą więcej za każdą wypłatę gotówki kartą z „obcego” bankomatu. A mają coraz mniej własnych maszyn - pozbywają się ich, ponieważ utrzymanie kosztuje coraz więcej.

Kto tak naprawdę za to zapłaci? Klienci. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

Kontrola u strażaków. To efekt sygnałów o nieprawidłowościach

Kontrole mają potrwać do końca marca tego roku. To pokłosie doniesień o nieprawidłowościach. Jest tam mowa o „niepokojących sytuacjach w jednostkach PSP w województwie kujawsko-pomorskim” **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Tony piachu
zgarnięte z ulic
muszą trafić prosto
na wysypiska **str. 2**

GMINA WŁOCŁAWEK

Pożegnali karnawał tradycyjnym śledzikiem



W nowej świetlicy wiejskiej w Pińczacie, gmina Włocławek, spotkali się mieszkańcy na tradycyjnych ostatkach, czyli zakończeniu karnawału. - My kontynuujemy tradycję - kiedyś mieszkańcy zbierali się na koniec karnawału przy śledziku, pączku, herbacie nie tylko dla naszych gospodyń, ale dla wszystkich mieszkańców - mówi Iwona Rogalska, przewodnicząca KNG „Dziewanna”, które zorganizowało spotkanie

Karambol na autostradzie w Kolorado. Zginęły cztery osoby. 29 jest rannych

Kazimierz Sikorski
USA

W katastrofie spowodowanej burzą piaskową na autostradzie międzystanowej uczestniczyło ponad 30 pojazdów, w tym sześć ciężarówek. Cztery osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Do zdarzenia doszło we wtorek na autostradzie I-25 w pobliżu miejscowości Pueblo, 65 kilometrów na południe od Colorado Springs. W wypadku brało udział ponad 30 pojazdów, w tym siedem ciężarówek z naczepami. Według majora Briana Lyonsa z policji stanowej Kolorado w karambolu brały udział też pickupy ciągnące przyczepy do przewozu koni, SUV-y i samochody osobowe.

Władze nie podały tożsamości ofiar, ale poinformowały, że byli to dwaj mężczyźni z Walsenburg w stanie Kolorado i dwie kobiety, jedna z Rye, a druga z Pueblo. Kolejnych 29 osób przewieziono do szpitali. Jedna z nich jest w stanie krytycznym, a siedem w stanie ciężkim.

Jak poinformowała agencja Associated Press, przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi, ograniczając widoczność i paraliżując ruch na kluczowej arterii regionu. Nad jezdnią uformowała się gęsta, brunatna zasłona pyłu, określana terminem „brown out”. Zgodnie z ustaleniami policji pierwsze zderzenie na jednym pasie zapoczątkowało efekt domina, angażując pojazdy jadące również w przeciwnym kierunku. PAP

Tragiczny bilans karnawałowych zabaw

Oprac. Anna Nagel
Brazylia

Łączną liczbę ofiar śmiertelnych wypadków podczas tegorocznego karnawału, w tym głównie utonięć, brazylijskie służby oszacowały na 53. Przed rokiem liczba ta sięgnęła 83.

Według informacji brazylijskich służb policyjnych zabici podczas tegorocznego karnawału to uczestnicy zabaw na ulicach Recife, Sao Paulo, Rio de Janeiro, Ibertioga, a także Paudalho.

Najwięcej ofiar broni palnej

Z policyjnych komunikatów wynika, że większość ofiar zginęła od broni palnej w następstwie konfliktów, do których doszło podczas zabaw ulicznych.

Wśród poszkodowanych jest uczestnik karnawałowej parady, który został postrzelony podczas zabawy w Cabo de Santo Agostinho (na północnym wschodzie Brazylii). Jego stan jest ciężki.

Przed rokiem najtragicznyszim wydarzeniem karnawału była strzelanina podczas zabawy tanecznej na ulicach miasta Salvador (na północnym wschodzie kraju). W jej rezultacie ranne zostały cztery osoby.

Zabawa jeszcze do 21 lutego

Według szacunków ministerstwa turystyki w tegorocznych zabawach karnawałowych w Brazylii, które potrwają do 21 lutego, tym kraju bierze udział około 65 milionów osób, w tym 1,5 mln zagranicznych turystów. PAP

Trump wzywa tylko Ukrainę do ustępstw. Tak nie może być

Daniel Świerzewski
Genewa

Ukraińcy odrzuciliby porozumienie zakładające jednostronne wycofanie ukraińskich sił z Donbasu i przekazanie tego regionu Rosji - powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zełenski przekazał we wtorek Axiosowi, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner powiedzieli mu, iż Rosja naprawdę chce zakończyć wojnę, jednak on sam pozostaje bardziej pesymistyczny w tej kwestii. Prezydent miał też polecić Amerykanom, by nie próbowali zmusić go do „sprzedania wizji pokoju”, który jego naród by postrzegał jako „nieudaną historię”.

Prezydent ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe”, iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw. Zaznaczył też, że „danie zwycięstwa” Władimirowi Putinowi nie jest sposobem na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Axios zaznaczył, że Trump dwukrotnie w ostatnich dniach



FOT. PAP/PEPA

Prezydent Zełenski ma poczucie niesprawiedliwości

powiedział, iż to Ukraina powinna pójść na ustępstwa. – Mam nadzieję, że to tylko jego taktyka, a nie decyzja – podkreślił Zełenski. Powtórzył, że najlepszym sposobem na wypracowanie przełomu w sprawie terytorium byłoby spotkanie z Putinem twarzą w twarz. Dodał, że polecił swojemu zespołowi podniesienie kwestii spotkania na szczepie przywódców w Genewie.

Jak napisał Axios, amerykańscy mediatorzy zaproponowali, aby siły ukraińskie wycofały się z części Donbasu, którą obecnie

kontrolują, i umożliwiły utworzenie na tym obszarze zdemilitaryzowanej „wolnej strefy ekonomicznej”. Waszyngton nie zajął stanowiska w sprawie tego, które państwo sprawowałoby nad nią suwerenność.

Prezydent Ukrainy zadeklarował, że jest gotowy, by omówić wycofanie wojsk ukraińskich z Donbasu, lecz Rosjanie musieliby wycofać swoje siły na taką samą odległość. Odrzucił też rosyjskie roszczenia do suwerenności nad tym terytorium. Ok. 10 proc. Donbasu jest pod kontrolą ukraińskich sił.

Zełenski powiadomił też, że USA i Ukraina uzgodniły, iż porozumienie pokojowe musi być poddane pod referendum w Ukrainie.

Według niego porozumienie zakładające wycofanie Ukraińców z Donbasu, co wiązałoby się z poświęceniem suwerenności i obywatelstwa tamtejszych mieszkańców, byłoby odrzucone w referendum.

Prezydent uważa natomiast, że Ukraińcy zgodziliby się na umowę, która zamraża obecne linie frontu w Donbasie.

Jednak – jak zauważył Axios – Rosja upiera się przy przejściu całego Donbasu – czy to siłą, czy w ramach negocjacji.

Podczas gdy rozmowy polityczne przebiegają powoli, negocjacje wojskowe z Rosją w Abu Zabi były bardziej produktywne – przekazał Zełenski.

Strony w dużej mierze zgodziły się w sprawie kierowanego przez USA mechanizmu monitorowania zawieszenia broni za pomocą dronów – powiedział przywódca. Ukraina chce również zaangażowania w ten proces krajów europejskich, czemu Rosjanie są jednak przeciwni.

Zełenski nie wykluczył, że oprócz referendum w Ukrainie mogłyby odbyć się wybory prezydenckie. Zasugerował też, że mógłby kandydować w wyborach, które – jak podkreślił – powinny odbyć się w czasie zawieszenia broni.

Wczoraj po ok. dwóch godzinach zakończyły się negocjacje w obu grupach – politycznej i wojskowej. Państwowa rosyjska agencja informacyjna TASS podała, że wkrótce odbędą się dalsze rozmowy. PAP

Jose Jeri został odwołany z funkcji tymczasowego prezydenta

Adam Kielar
Peru

Parlament Peru zdecydował, że tymczasowy prezydent Jose Jeri zostanie odwołany ze stanowiska. Polityk znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak wszczęto śledztwo w sprawie podejrzeń o korupcję i płatną protekcję.

W sprawie odwołanego polityka toczy się śledztwo dotyczące korupcji oraz płatnej protekcji, w którym pojawiają się wątki tajnych spotkań z chińskimi biznes-

menami. On sam odrzuca oskarżenia, mówiąc, że spotkał się z Chińczykami w celu organizacji peruwiańsko-chińskich uroczystości.

Jose Jeri sprawował urząd od października 2025 roku, kiedy to zastąpił odwołaną prezydent Dinę Boluarte. Straciła ona funkcję między innymi z powodu zatajenia w oświadczeniu majątkowym zegarków znanej marki Rolex, a także niewyznaczenia następcy na czas... operacji plastycznej nosa.

Teraz peruwiański parlament wybierze nowego tymczasowego

prezydenta, który stanie na czele państwa do 28 lipca, kiedy to rządy obejmie zwycięzca wyborów, zaplanowanych na 12 kwietnia. Z kolei Jeri wróci na ten okres do poprzedniej roli parlamentarzysty. Obecny przewodniczący parlamentu Fernando Rospigliosi odmówił objęcia tymczasowo stanowiska prezydenta.

W Peru od lat trwa poważny kryzys polityczny. Od 2016 było tam siedmioro prezydentów, jeden z nich – Pedro Pablo Kuczynski Godard – ma polskie korzenie, jest potomkiem Żydów z Wielkopolski. Poprzednik Diny

Boluarte Pedro Castillo w grudniu 2022 roku próbował przeprowadzić zamach stanu, za co został ostatecznie odwołany ze stanowiska, a w 2025 roku skazano go na 11 lat więzienia.

Tegoroczne wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się także w atmosferze narastającej w Peru fali brutalnej przemocy. Faworytem sondaży prezydenckich jest konserwatywny polityk Rafael Lopez Aliaga, były burmistrz miasta Lima, stolicy kraju. W grze jest także Keiko Fujimori, syn byłego prezydenta z lat 90. XX wieku.

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Maciej Rakowski na prestiżowej liście

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Nauczyciel Zespołu Szkół Elektrycznych znalazł się w gronie osób, które swoją aktywnością przyczyniają się do rozwoju kompetencji cyfrowych w Polsce.

Jak podało Ministerstwo Cyfryzacji, prestiżowe wyróżnienia trafiły do osób zasłużonych dla rozwoju kompetencji cyfrowych w Polsce, które znalazły się na „Liście 100”. To wyjątkowe wydarzenie jest okazją do uhonorowania nauczycieli i ekspertów, którzy z pasją angażują się w edukację cyfrową. Dzięki ich pracy Polacy zdobywają cenne umiejętności i narzędzia niezbędne do funkcjonowania we współczesnym świecie, co otwiera przed nimi

nowe możliwości zawodowe i osobiste.

Na liście jest także Maciej Rakowski z Zespołu Szkół Elektrycznych we Włocławku, reprezentujący także uniwersytet Merito w Toruniu.

- Kształcenie młodego pokolenia to wspólna odpowiedzialność wszystkich, którzy dzielą się wiedzą, doświadczeniem i inspirują do rozwoju. „Lista 100” jest dowodem na to, jak wielu wspaniałych edukatorów i edukatorek z pasją buduje przyszłość Polski - powiedział wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Wyróżnienia otrzymali nauczyciele, wykładowcy akademicy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, działacze społeczni oraz specjaliści zajmujący się edukacją cyfrową w instytucjach publicznych i firmach.

KRÓTKO

SŁUŻBY Strażnik miejski pomógł wyzębionemu mężczyźnie.

W sobotę strażnik miejski jadąc w swoim dniu wolnym od pracy, na odcinku drogi z Machnacza do Włocławka, zauważył skulonego na ławce mężczyznę. Zainteresował się leżącym mężczyzną. Okazało się, że jest to 55-letni mieszkaniec pod włocławskiej miejscowości.

- Od mężczyzny była wyczuwalna silna woń alkoholu, ale, który jednocześnie był mocno wyzębiony - podaje Dariusz Rębiakowski, rzecznik straży miejskiej. - Strażnik zadzwonił pod alarmowy numer 112 informując o zdarzeniu i prosząc o karetę pogotowia. Mężczyzna został zabrany do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego. Działanie strażnika miejskiego poza pracą, jest przykładem empatii i być może przyczyniło się do uratowania zdrowia lub życia mężczyzny.

KONKURS

Pokaż, jak widzą wiosnę na Kujawach

Zespół Szkół Muzycznych zaprasza dzieci i młodzież z przedszkoli i szkół podstawowych z Włocławka oraz powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, aleksandrowskiego i radziejowskiego do udziału w kolejnym konkursie plastycznym, tym razem pod hasłem „Wiosna na Kujawach”.

nym, tym razem pod hasłem „Wiosna na Kujawach”.

Zadaniem uczestnika konkursu jest samodzielne wykonanie pracy plastycznej na temat „Wiosna na Kujawach”. Konkurs ma charakter indywidualny, pod uwagę nie będą brane prace grupowe. Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu jedną pracę.

Do konkursu zakwalifikowane zostaną prace plastyczne w formacie A-3 w orientacji poziomej, wykonane dowolną wybraną przez uczestnika techniką: rysunkową, malarską lub dowolną płaską.

Prace należy dostarczyć do sekretariatu ZSM od 16 lutego do 10 marca br.

ANKIETA

Chcemy czy nie chcemy dużej plenerowej imprezy?

Mieszkańcy mają możliwość współdecydowania o przyszłości jednego z najważniejszych wydarzeń muzycznych w mieście. Rozpoczęła się ankieta on-line dotycząca organizacji szóstej edycji Freshland Festival - Włocławskiego Festiwalu Muzyki Elektronicznej 22 sierpnia 2026 roku w parku na Słodowie.

Ankieta dostępna na stronie internetowej wloclawek.konsultacjejst.pl.

Opr. WA

Ciepło wraca do mieszkańców. Poważna awaria usunięta

Marcin Gołembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

Sytuacja ciepłownicza we Włocławku była skomplikowana. Mimo nocnych postępów, w środę rano pojawiły się nowe trudności, które opóźniły powrót ogrzewania do mieszkań.

Dobra wieść to taka, że ciepło powoli wracało do poszczególnych bloków na osiedlach Kazimierza Wielkiego, Południe i w Śródmieściu. Sytuacja jednak była dość skomplikowana.

Choć usterka przy ul. Barskiej została naprawiona, około godziny 6:00 rano w środę doszło do ponownego wyłączenia automatyki systemu. Było to związane z nagłą utratą ciśnienia w innym, nieokreślonym jeszcze miejscu. Ekipy MPEC pracowały nad zlokalizowaniem nowego wycieku. Dopóki miejsce awarii nie zostało ustalone i zabezpieczone, stabilizacja systemu była wstrzymana. Proces napełniania sieci, który trwał od nocy, wydłużył się o około 10 godzin w stosunku do pierwotnego planu. Wynikało to z konieczności wykonania dodatkowych czynności technicznych i zapewnienia bezpieczeństwa instalacji.

Co udało się zrobić do tej pory?

Naprawa magistrali 600 mm: we wtorek po godzinie 23:00 oficjalnie zakończono prace spawalnicze na głównym, uszkodzonym odcinku sieci. System w nocy odzyskał pełną sprawność w miejscu pierwotnej awarii, co pozwalało na optymistyczne prognozy, zanim nastąpił poranny spadek ciśnienia.

- Mamy dobre wieści dotyczące stabilizacji systemu ciepłowniczego. Służby techniczne MPEC poczyniły klu-



Ekipy remontowe MPEC pracowały nad usunięciem awarii

czowe postępy w przywracaniu dostaw energii do mieszkańców - informował w środę rano Daniel Tobiasz, pełnomocnik zarządu MPEC Włocławek ds. spraw kontaktów z mediami.

Potwierdzono, że główna rura jest w pełni sprawna i szczelna. Udało się skutecznie uzupełnić ciśnienie w systemie, co pozwoliło na ponowne uruchomienie przesyłu.

Mimo że główny system (magistrala) pracuje prawidłowo, służby MPEC intensywnie szukały miejsca mniejszej awarii. Choć parametry pozwalały na stopniowe włączanie kolejnych osiedli, loka-

lizacja punktowego wycieku była priorytetem, aby w pełni ustabilizować sieć.

- Szanowni Państwo, informujemy, że proces napełniania systemu ciepłowniczego wydłużył się o około 10 godzin względem pierwotnych założeń. Dokładamy wszelkich starań, aby proces przebiegał sprawnie i aby dostawy ciepła zostały w pełni ustabilizowane - tak uspokajało mieszkańców Włocławka MPEC w mediach społecznościowych.

Ze względu na wychłodzenie budynków, decyzją Urzędu Miasta zajęcia w szkołach, przedszkolach i żłobkach na osiedlach Południe, Śródmieście oraz Kazimierza Wielkiego były odwołane również w środę.

Tu nie było zająć:

- Żłobki: ul. Żytnia, Kaliska, Gniazdowskiego.
- Szkoły Podstawowe: nr 2, 3, 7, 10, 12, 14, 23 oraz Zespoły Szkół nr 3, 11 i Katolickie im. J. Długosza.

● Szkoły Ponadpodstawowe: ZST, „Chemik”, „Ekonomik”, „Budowlanka”, „Samochodówka”, LZK, LMK i IV LO.

Sport: do odwołania zamknięta jest również Kryta Pływalnia „Delfin”.

Normalnie funkcjonują jedynie placówki na Zazamczu i Michelinie.

Wczoraj po południu MPEC wydał komunikat o treści: „W ciągu najbliższych godzin sukcesywnie przywracane będą dostawy ciepła w następujących częściach miasta: osiedle Kazimierza Wielkiego, osiedle Śródmieście, osiedle Płocka, część osiedla Południe (ul. Długa, Kolska). Ciepło będzie wracać stopniowo - wraz ze stabilizacją parametrów ciśnienia i temperatury w magistrali. Jednocześnie informujemy, że na obszarze OSM Południe uruchomienie dostaw ciepła nastąpi w godzinach późniejszych”.

Więcej szczegółów na wloclawek.naszemiasto.pl. ©©

POMOC



BAL

Zebrał pieniądze na Hospicjum Domowe

Ponad 3 tysiące złotych udało się zebrać podczas 5. Zabawy karnawałowo-walentynkowej, z której dochód przeznaczono na włocławskie Hospicjum Domowe Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej. W sumie podczas pięciu edycji tej imprezy zgromadzono ponad 12 tysięcy złotych. W ubiegłym roku za pieniądze zebrane podczas balu udało się zakupić koncentrator tlenu.

Impreza z licytacją odbyła się w klubie „Chemik” przy ulicy Żwirowej.

WA

Miłość w sanatorium w Ciechocinku. Uzdrowisko, w którym serce bije mocniej

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Ciechocinek - miasto tętni, festiwal i drugich szans. To tutaj, przy dźwiękach dancingów, rodzą się uczucia, które potrafią odmienić życie. Nie tylko młodzieńcze zauroczenia, lecz także dojrzałe miłości.

Nasi Czytelnicy podzielili się historiami, które pokazują, że w uzdrowisku nad Wisłą serce naprawdę potrafi zabić mocniej. - Tu spotkałem miłość sprzed lat - opowiada pan Wiesław. - Na turnusie w sanatorium obok była moja szkolna koleżanka, w której podkochiwałem się przez całe liceum. Była tak samo piękna jak wtedy.

On - wdowiec. Ona - po rozwodzie. Oboje po 65. roku życia. Spotkanie po latach w Ciechocinku stało się początkiem nowego rozdziału.

- Spróbowaliśmy jeszcze raz - mówi z uśmiechem. Z panią Ewą są razem już od pięciu lat.

Podobną historię mają pani Aldona i pan Jan. Poznali się podczas trzytygodniowego turnusu. Gdy po raz kolejny wybierali się do sanatorium, znów postawili na Ciechocinek - i znów na siebie trafili.

- Uznałam, że to znak - wspomina pani Aldona. - Zaczęliśmy rozmawiać, spacerować, potem odwiedzać się w swoich miastach. Dzieliło nas 200 kilome-



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Nasi Czytelnicy podzielili się historiami, które pokazują, że w uzdrowisku nad Wisłą serce naprawdę potrafi zabić mocniej

trów, więc w końcu podjęliśmy decyzję: zamieszkamy razem.

Wybór mógł być tylko jeden - Ciechocinek. Sprzedali swoje mieszkania i przeprowadzili się do uzdrowiska, w którym wszystko się zaczęło.

Miłość w Ciechocinku odnaleziona po latach

Nie brakuje też małżeństw z wieloletnim stażem, które właśnie tutaj odkrywają siebie na nowo.

- Jesteśmy małżeństwem z 35-letnim stażem. Gdy stawaliśmy na ślubnym kobiercu, miałam 28 lat, mąż 30. Dziś jesteśmy na emeryturze i postanowiliśmy tu zamieszkać. Oczarował nas spokój Ciechocinka - to, że nigdzie nie trzeba pędzić - mówią zgodnie.

W uzdrowisku krąży żartobliwe hasło: „Turnus mijają, a ja niczym”. Wypowiadane z przymrużeniem oka na sanatoryjnych korytarzach, bywa po-

czątkiem rozmowy, spaceru, a czasem - czegoś więcej.

Romans na zdrowie?

Sanatoryjne korytarze i pokoje mogłyby opowiedzieć niejedną historię. Pracownicy z uśmiechem przyznają, że wieczorne wędrówki między pokojami to niemal tradycja.

- Kryją się jak dzieci na kolo- niach - opowiada jedna z pracowników. - Coraz częściej przyjeżdżają też małżeństwa. Czasem

druga połowa woli mieć partnera na oku, czasem po prostu chcą wspólnie korzystać z życia. Inni korzystają z turnusu, spotykają się nie tylko na kawie.

Pani Wanda (imię zmienione) przyjechała do sanatorium, by odpocząć.

- Poznałam pana, miałam z kim pójść potańczyć czy wyjść na drinka. Poczułam się młodszą, zdrowszą. Serce pracowało lepiej, skóra promieniała. Czułam się jak zakochana dwudziestolatka. Taki romans wyszedł mi na zdrowie - śmieje się.

Podobnie wspomina swój pobyt pani Małgorzata:

- Spotkaliśmy się kilka razy. Były spacer i upojne chwile, ale potem trzeba wrócić do codzienności. To, co wydarzyło się w Ciechocinku, niech tam zostanie.

Miłość na parkowych alejach

Nie wszystkie historie mają jednak szczęśliwe zakończenie. Ostatnio głośno było o mężczyźnie, który uwodził kobiety, a następnie wykorzystywał je finansowo. Eleganckie garnitury, luksusowy samochód i obietnice intratnych inwestycji okazały się fasadą. Kobiety straciły setki tysięcy złotych. Sprawa trafiła na policję i stała się przestrożą dla innych.

- Spacer czy kawa są w porządku, ale trzeba zachować rozsądek - podkreśla pani Małgorzata. - Po pobycie w uzdrowisku wraca się do rzeczywistości.

„Ławeczka” - satyra z przymrużeniem oka

O sanatoryjnych miłościach z humorem opowiada także Janusz Małecki, mieszkaniec Ciechocinka i opiekun Muszli Koncertowej w Parku Zdrojowym. Jego satyryczna piosenka „Ławeczka” stała się lokalnym hitem. Premiera odbyła się podczas finału Kabaretu 2023, a publiczność - ponad pięć tysięcy osób - śmiała się do łez.

- Im ciemniej, tym w parku bywa głośniejsze - żartuje autor. - O kuracjuszach, którzy po powrocie leczą złamane serca, słyszał już chyba każdy.

Wieczorne spacerowanie po Parku Zdrojowym, koncerty i dancingi tworzą scenerię, w której łatwo uwierzyć, że wszystko jest możliwe.

Pan Janusz wiele razy słyszał dziwne odgłosy, które dobiegały z parku. Wiele razy musiał zostawać na nocne dyżury. Po imprezach w Stodole, czy koncertach w Muszli dochodziły różne dźwięki z okolic Parku. Jakby znak, że akurat to miejsce jest zajęte - dodaje z uśmiechem.

Czy pobyt w Ciechocinku naprawdę leczy złamane serce? Jedno jest pewne - sprzyja spotkaniom, rozmowom i nowym początkom. W cieniu tętni i fontanny „Grzybek” łatwiej otworzyć się na drugiego człowieka.

To miasto nie tylko dla ciała, lecz także dla duszy. A jeśli nawet turnus minie, wspomnienia - i czasem uczucia - zostają na dłużej. ©©

Harcerze upamiętnili rocznicę powstania AK i „Ryśkę”

Małgorzata Chojnicka
malgorzata.chojnicka@polskapress.pl

Harcerze z 1 Lipnowskiej Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej Trójkolorowe Szeregi upamiętnili 84. rocznicę powstania Armii Krajowej - największej podziemnej armii w okupowanej wtedy Europie.

Harcerze zapalili znicze pod pomnikiem Armii Krajowej w Lipnie. Oddali hołd Marii Sobocińskiej ps. „Ryśka” (1920-2012), która działała w naszym rejonie. Pochodziła z Wymyślina w pow. lipnowskim. Przez przyjaciół nazywana była Marylką.

Maria Sobocińska w czasie okupacji hitlerowskiej pracowała w niemieckim biurze w Lipnie. Mając dostęp do druków i pieczęci, wyrabiała dokumenty osobiste i zaświadcze-



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

Harcerze z Drużyny Trójkolorowe Szeregi pod pomnikiem AK w Lipnie

nia pracy. Należała najpierw do ZWZ, a potem do AK. Pełniła obowiązki oficera do zadań specjalnych, organizowała służbę zdrowia i łączności. Była kurierką Haliny Krzeszowskiej, kierowniczką Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Okręgu AK Pomorze. Później

sama została komendantką obwodu Lipno. Współorganizowała wysadzenie pociągu z materiałami wojennymi, zdążającego na front wschodni na linii Koziołek - Sierpc. Uczestniczyła w akcji uwolnienia z toruńskiego więzienia „Żbika”, ofiera AK do zadań specjalnych.



FOT. IPN

Płk Maria Sobocińska ps. „Ryśka”, bohaterka podziemia niepodległościowego, działająca także w rejonie Włocławka

- Po zakończeniu II wojny światowej nie ujawniła się i kontynuowała działalność konspiracyjną jako łączniczka Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Odbudowała struktury konspiracyjne na terenie Lipna, kolportowała prasę. Za działal-

ność niepodległościową została aresztowana przez komunistów - mówi Mirosław Sprenger z bydgoskiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.

W 1946 roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał ją na sześć lat więzienia za działalność w AK. Karę odbywała

w więzieniach w Toruniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Fordonie. Na wolność wyszła na mocy amnestii w grudniu 1948 roku. Na emeryturę przeszła jako kierownik działu w Instytucie Elektroniki Politechniki Warszawskiej. Od 1983 roku mieszkała w Sztokholmie, gdzie od razu zaangażowała się w działalność tamtejszej Polonii. Tam zmarła 1 sierpnia 2012 roku. Została pochowana na cmentarzu parafialnym w Skępem. W tamtejszym Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego działająca Izba Pamięci i Tradycji Szkoły im. Marii Sobocińskiej, upamiętniająca jej życie i działalność.

Odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Srebrnym Krzyżem Walecznych z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Więźnia Politycznego. Pośmiertnie awansowana na stopień pułkownika. ©©

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Specjalistyczny Szpital Miejski w Toruniu dostał dotację na budowę lądowiska dla helikopterów LPR. Kiedy ono powstanie, jeszcze nie wiadomo.

Lądowisko dla helikoptera to ogromnie istotny element w szpitalnej infrastrukturze, gdy transportowany jest pacjent w sytuacji zagrożenia życia. Także wtedy, gdy konieczny jest transport z odległej placówki na dalsze leczenie - tak do danego szpitala, jak i z niego.

Miliony na budowę
W Toruniu lądowisko dla helikoptera powstanie w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim przy ulicy Batorego. To kolejny etap modernizacji tej placówki. Jej częścią było otwarcie w czerwcu 2022 roku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR). W najbliższych latach pacjenci zaczną być do niego transportowani także drogą powietrzną.
Kilka dni temu Ministerstwo Zdrowia opublikowało listy rankingowe wniosków o dofinansowanie budowy i moder-

nizacji lądowisk dla helikopterów przy SOR-ach. Toruński szpital miejski otrzymał 4 miliony złotych dotacji na taką inwestycję.
- Lądowisko będzie kluczowym elementem infrastruktury ratownictwa medycznego, usprawniając transport pacjentów w stanach nagłego zagrożenia życia i zwiększając efektywność działań służb ratunkowych. Dzięki inwestycji możliwe będzie całodobowe przyjmowanie śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego bezpośrednio przy oddziale ratunkowym, co znacząco skróci czas dotarcia pacjentów do specjalistycznej opieki szpitalnej - wyjaśnia Jan Gessek, dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu.
Wcześniej kwestia lądowiska była konsultowana z LPR. Oceniono, że są warunki do jego uruchomienia. Konkretna lokalizacja zostanie wskazana w programie funkcjonalnym inwestycji, który powstaje na zlecenie szpitala. Krokem ku jej realizacji będzie przetarg na wykonawcę, który stworzy lądowisko. Wkrótce zostanie ogłoszony. Na dziś trudno jeszcze wskazać termin uruchomienia lądowiska.



FOT. WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY

Lądowisko w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym

Są na Skarpie i na Bielanych
Lądowisko dla helikopterów od lat funkcjonuje przy szpitalu dziecięcym przy ulicy Konstytucji 3 Maja, będącym częścią Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Znajduje się na terenie obok placówki. W obecnym roku helikopter jeszcze tu nie lądował. W ubiegłym roku miejsce to było kilkakrotnie wykorzystane
W przypadku części WSZ przy ulicy św. Józefa przez lata wykorzystywane było z kolei sąsiedztwo lotniska Aeroklubu

Pomorskiego. Tu lądowały helikoptery transportujące pacjentów do i z lecznicy na Bielanych. Z lotniska do i ze szpitala byli przewożeni karetkami, która długiej drogi do pokonania nie miały. Oba obiekty dzieli przecież niewielka odległość. Oczywiście była konieczność budowy lądowiska na terenie szpitala. Okazję ku temu dała rozbudowa placówki na Bielanych.
Lądowisko powstało na dachu nowego, głównego budynku szpitala. W nim znajduje się SOR i blok operacyjny.

Lądowisko po raz pierwszy zostało wykorzystane 28 października 2025 roku. „Siadł” wówczas na nim i niedługo potem startował helikopter LPR, który transportował pacjenta SOR-u na Bielanych do Zachodniopomorskiego Centrum Leczenia Ciężkich Oparzeń w Gryficach.
Wcześniej pojawiły się kontrowersje wokół lądowiska. Powstało ono za 9 mln zł w ramach wartej około 650 mln zł rozbudowy szpitala na Bielanych, a zostało uruchomione trzy lata po jej oficjalnym zakończeniu. Skąd ten poślizg?
- Wykonawca inwestycji musiał usunąć usterki na lądowisku. Z kolei rozbudowa szpitala była kontynuowana. Powstawał choćby obiekt dla pracowni rezonansu magnetycznego, montowany w nim był duży rozmiarów sprzęt. Na terenie szpitala stały wysokie dźwigi, w takich warunkach lądowanie helikopterów było niemożliwe. Poza tym konieczne było przeprowadzenie przez LPR specjalistycznego szkolenia dla zespołu ratowniczego - wyjaśnia dr Janusz Mielcarek, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Decyduje dyspozytor pogotowia
Niedawno funkcjonowanie lądowiska na Bielanych zakłócił siarczysty mróz. W efekcie doszło do awarii zewnętrznej windy na budynku, na którym ono się znajduje oraz systemu przeciwpożarowego w miejscu dla helikopterów.
- Poza takimi absolutnie awaryjnymi sytuacjami lądowisko funkcjonuje na co dzień. Oczywiście transport lotniczy do i ze szpitala nie jest wykorzystywany tak często jak drogowy, z wykorzystaniem karettek. O użyciu helikoptera decyduje dyspozytor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Wiele zależy od warunków pogodowych. W przypadku transportu osób rannych w wypadku znaczenie ma miejsce, w którym do niego doszło. Są sytuacje, w których transport karetką, jest mimo wszystko szybszy. Jest też jednak wiele takich, w których ten lotniczy to niezbędne dla ratowania życia rozwiązanie. Podobnie jak w przypadku konieczności transportu na leczenie w placówkach położonych w dużej odległości - dodaje dr Janusz Mielcarek.
©®

REKLAMA	0011469243									
INFORMATOR										
HOTELE										
Bydgoszcz										
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532									
LEKARSKIE										
Włocławek										
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074									
Radziejów	420114801/A									
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A									
USŁUGI										
Bydgoszcz										
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288									
Grudziądz:										
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88										
USŁUGI POGRZEBOWE										
Bydgoszcz										
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801									
Chojnice	139014805									
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.										
Toruń										
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028									
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	408914801									
Barcin										
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528									
Pakość										
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983									
Gniewkowo										
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045									
Janikowo										
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502									
Kruszwica										
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345									
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162									
Złotniki Kujawskie										
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281									
Żnin										
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417									
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416									
Włocławek										
TARTAR spoielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074									
Kowal										
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289									
WETERYNARYJNE										
Toruń										
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045									
ZDROWIE I URODA										
Toruń										
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A									

SPORT

www.sportowy24.pl

Zrobili to bieniaminkowi
już drugi raz! „Dokonałiśmy
wielkiej rzeczy”Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto pokonała beniaminka z Krośna, choć do przerwy przegrywała 18 punktami.****ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ - MIASTO SZKŁA KROŚNO 112:105 (15:32, 23:24, 27:19, 33:23, D: 14:7)****Arriva Lotto:** Thomasson 24, Kulig 20 (2), Langović 10, Persons 7 (1), Szlachetka 0 - Kunc 30 (3), Smith 16 (3), Brenk 5 (1).**Miasto Szkła:** Hamilton 25 (2), Shungu 22 (3), Laks 18 (2), Radić 14, Górecki 10 - Jackson 11 (1), Wójcik 5 (1), Bokler 5, Jankowski 3 (1), Chrobot 2, Łałak 0.

Kibice w Krośnie będą dwumecz z Twardymi Piernikami długo wspominali ze zgrzytaniem zębów. We własnej hali beniaminek prowadził różnicą 19 punktów, w Toruniu 18, a jednak oba mecze padły łupem Twardych Pierników.

- Z piekła do nieba i to w tak istotnym meczu. Mecz wiele ważył dla gości, ale dla nas także. Niesamowity powrót, dokonaliśmy dużej rzeczy, choć w szatni rozmawialiśmy, że nie powinniśmy dopuścić do czegoś takiego. Druga połowa była rewelacyjna. Temat utrzymania został zamknięty i możemy teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli - powiedział później Adam Brenk.

Torunianie w regulaminowym czasie zaledwie 18 sekund prowadzili, a i tak to oni byli bliżej zwycięstwa przed dogrywką. Faulowany przy rzucie za 3 Aljaz Kunc nie trafił jednak ostatniego rzutu wolnego. Słoweniec rozegrał kolejny znakomity mecz

w tym sezonie: 8/12 z gry, 8 zbiórek, 7 wymuszonych fauli. Warto też zauważyć najlepszy od wielu tygodni mecz Arika Smitha.

Po przerwie gospodarze musieli radzić sobie bez kontuzjowanego Taylera Personsa. Świetnie w roli rozgrywającego zastąpił go Noah Thomasson, który w 2. połowie i dogrywce zdobył 21 punktów i jeszcze dołożył 10 asyst.

- Szalony mecz, już nie pierwszy dla nas w tym sezonie. Cała załoga graczy, że po takiej pierwszej połowie wciąż wierzyli w zwycięstwo. Byliśmy źli sami na siebie, rywale mieli 16 dodatkowych posiadania w pierwszej połowie, to szalona liczba i te zbiórki nas zabijały. Zaczęliśmy walczyć po przerwie, kibice nas popchnęli, zawodnicy pokazali charakter i to było najważniejsze. Wiara była kluczowa i na niej można było budować lepsze elementy gry. Wprowadziliśmy drobne korekty w grze, ale przede wszystkim byliśmy twardsi pod tablicami - podsumował Srdjan Subotić.

Wściekły trener gości Maros Kovacik po meczu nawiązał jedynie do pracy sędziów - Nie chcę mówić o tym meczu. Może poza jedną rzeczą: jestem trenerem dwudziestnaście lat, a nie pamiętam meczu po dogrywce, w którym w rzutach wolnych było 46:24. To coś z innego świata - powiedział Maros Kovacik i wyszedł z sali.

Z bilansem 8-12 Arriva Lotto zajmuje 12. miejsce, a najważniejsze, że ma już pięć zwycięstw więcej od ostatniej drużyny. Kolejny mecz dopiero w marcu. ©



Adam Brenk: - Temat utrzymania został zamknięty i może teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli

HOKEJ

Kolejne kontrakty w toruńskim klubie

Dwaj kolejni hokeiści przedłużyli kontrakty z KH Energa Toruń. Mikołaj Syty to już torunianin pełną gębą, ma polskie obywatelstwo, gra w reprezentacji, a na Tor-Torze występuje już piąty kolejny sezon. I będą dwa kolejne, bo na taki okres napastnik właśnie podpisał kontrakt. Kolejny na liście jest Andriej Denyskin. Najskuteczniejszy napastnik KH Energa w tym sezonie gra w Toruniu od 2024 roku i będzie grał przynajmniej do 2026 roku.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Kolejny bramkarz w Olimpi

Olimpia Grudziądz pozyskała kolejnego bramkarza. Jest nim 18-letni Filip Kondracik, który jesienią grał w Zniczu Biała Piska. Wcześniej biało-zieloni ogłosili, że ich nowym bramkarzem jest Dawid Olszak.

KRÓTKO



FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA

Akademy na czele

W 24. kolejce II ligi koszykarzy tylko AZS UMK Transbruk Toruń i Sokół Międzychód zagraly zgodnie z terminarzem. Akademy w sobotnim spotkaniu przegrali na boisku Żaka Koszalin 83:91. Najwięcej punktów uzyskali: Damian Krużyński i Arkadiusz Kobus po 23, Aleksander Griszczuk 13. Pozostałe rezultaty: MKK Gniezno-Sokół 87:101, Spójnia Vario II Stargard-AMW Arka Gdynia 67:91. Pozostałe zawody odbędą się w tym tygodniu oraz 13 marca. Toruńczycy z 42 punktami zajmują 1. miejsce w tabeli. I dwoma punktami wyprzedzają MKK i trzema Tarnową Podgórze, ich rywale rozegrali o jedno i dwa mecze mniej. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Seniorzy wyłonili mistrzów

Kacper Szurlej (Energa KTS Toruń) i Agnieszka Piłat (LUKS Chelmno) zdobyli tytuły indywidualnych mistrzów woj. kujawsko-pomorskiego seniorów. Podczas tej imprezy w Toruniu tytuły mistrzowskie również uzyskali: Miłosz Rękas/Maksymilian Sawina (KS Nowa Era Toruń) i Katarzyna Palacz/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze podwójnej oraz Tomasz Kotoski (niezrzeszony)/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze mieszanej. (szcz)

LOTTO

WTOREK, 17.02

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 8, 15, 18, 20, 27, 29, 32, 38, 41, [45], 49, 53, 54, 55, 56, 75, 79, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 19, 21

Mini Lotto

6, 10, 35, 38, 40

Ekstra Pensja

4, 11, 13, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

12, 14, 15, 26, 34 - 3

ŚRODA, 18.02

Multi Multi, godz. 14.00

1, 3, 9, 11, 12, 19, 21, 22, 25, 27, 46, 47, 50, 56, [59], 61, 66, 68, 72, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 18, 20, 24

Plaża, rowery, gra
w padla, tort i świece

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pogoda dopisuje, nastroje również - grudziądzka ekipa w słonecznej Hiszpanii integruje się i szlifuje formę przed zbliżającym się sezonem.

- Pozdrawiamy was z obozu GKM-u, z pięknej, słonecznej Hiszpanii - zwrócił się do kibiców Maksym Drabik, nowy zawodnik grudziądzkiej ekipy. - Jesteśmy po śniadaniu, kawie, organizujemy się na pierwszy trening. Mam nadzieję, że przed nami świetny czas spędzony tutaj. Do zobaczenia

wkrótce - mówił pierwszego dnia zgrupowania.

Grudziądzka ekipa w Hiszpanii zameldowała się w poniedziałek. Żużlowcy i sztab szkoleniowy na miejsce swojego obozu wybrali Benidorm - miejsce popularne w środowisku; tam niedawno na zgrupowaniu przebywała żużlowa reprezentacja Polski.

- Jesteśmy w komplecie - przekazali grudziądzanie. - Pierwsze rozmowy i spotkania za nami, przed nami treningi rowerowe oraz ogólnorozwojowe, jak również gry integracyjne.

Na środę ekipa GKM zaplanowała m.in. trening rowerowy, potem turniej w popularnego

padla. Ekipa korzysta przede wszystkim ze świetnej pogody i dużo trenuje na świeżym powietrzu, w tym na pięknej plaży.

Były również inne przyjemności - urodzinowy tort i świece czekały na Michaela Jepsena Jensena. Duński lider grudziądzkiej drużyny w środę skończył 34 lata.

Po powrocie ze zgrupowania w Grudziądzu będą już odliczać dni do wyjazdu na tor. Zima póki co nie odpuszcza, ale przy Hallera już kilka dni temu na tor wyjechał specjalistyczny sprzęt. - Trwają prace nad torem, by po odwilży nawierzchnia była gotowa do jazdy jak najszybciej - informował klub.



FOT. FACEBOOK / GKM GRUDZIĄDZ

Ekipa Bayersystem GKM w komplecie zameldowała się w Hiszpanii

Proste zadanie: beniaminek do ogrania!

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Sokół & Hagric Mogilno kończy maraton, w którym w ciągu tygodnia rozegrała trzy mecze.

Na zakończenie tych siedmiu dni sokołanki podejmą Eco-Harpoon Nowel Los Nowy Dwór Mazowiecki. To spotkanie rozpoczyna 18. kolejną spotkań. Początek w czwartek o godz. 17.30. Przypomnijmy, że wcześniej była porażka 0:3 z Developresem Rzeszów u sie-

bie i zwycięstwo 3:2 nad Radomką Radom na wyjeździe.

Podopieczne Mateusza Grabdy ciągle walczą o miejsce w pierwszej ósemce. Na razie Sokół jest na 10. miejscu z dorobkiem 16 punktów. Do ósmego Metalkasu Pałacu Bydgoszcz ekipa z Mogilna traci trzy punkty, ale ma mecz rozegrany więcej. Trzeba też pamiętać o dziewiątej Radomce, mającej o dwa „oczka” więcej i też dwa spotkania rozegrane mniej. Teoretycznie w zasięgu jest jeszcze siódma lokata, którą zajmuje Stal Mielec z dorob-

kiem 20 pkt., ale jest to mało prawdopodobne. Sokołowi do zakończenia rundy zasadniczej zostały cztery mecze.

Sokołanki w czwartkowe popołudnie muszą zrobić swoje czyli ograć beniaminka z Nowego Dworu Mazowieckiego i czekać na to, co zrobią rywalki w walce o ósmą lokatę.

Czwartkowe rywalki to ostatnia drużyna w tabeli, która do tej pory nie wygrała żadnego meczu. Na koncie ma zaledwie dwa punkty. Zwycięstwo nad nimi jest obowiązkiem ekipy z Mogilna! ©

Rozłam w Polsce 2050. Posłowie, również z naszego regionu, odchodzą do nowego klubu - Centrum **str. 3, 6**



Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął marynarz **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
19.02.2026

Wydanie A
Nr 41 (23.551)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Autobus ZaT do pętli Las Gdański jeździł w ferie punktualniej **str. 8**



Uszkodzenia w kamienicy przy ul. Wileńskiej. MWiK odpowiada lokatorom **str. 9**

Strażacy z OSP Sadki szykują się do 100-lecia jednostki i proszą o wsparcie **str. 10**



SPORT

Zatańczyła w sam raz na finał



Medalu olimpijskiego Jekaterina Kurakowa nie zdobędzie, ale ma upragniony awans do finału rywalizacji solistek w Mediolanie, a swoją radością i naturalnością na lodzie oraz poza nim łyżwiarka MKS Axla Toruń zdobyła mnóstwo nowych fanów – strona 15

PODWYŻKI TAKIE WYPŁATY NIE OPŁACAJĄ SIĘ EURONETOWI

Chcą zarobić więcej. BLIK już nie taki tani

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wypłata gotówki za pomocą BLIK-a z bankomatu jest banalnie prosta, szybka, nie wymaga posiadania fizycznej karty płatniczej i była tania - do dziś. Czy od 19 lutego przestaje taka być?

Zmiany, czyli w praktyce podwyżki, dotyczą Euronetu, który jest największym operatorem bankomatów w Polsce - aktualnie posiada 7624 takie urządzenia. Operator tłumaczy, że są one konieczne, ponieważ obsługa wy-

płat z użyciem kodu BLIK kosztuje więcej niż sam BLIK.

Dlatego od 19 lutego sieć obniża w swoich bankomatach limit jednorazowej wypłaty BLIK-iem z dotychczasowych 800 do... zaledwie 200 zł.

Oznacza to, że jednorazowo można wypłacić maksymalnie 200 złotych, a jeśli potrzebujemy większej kwoty, musimy zrobić kilka wypłat BLIK-iem. Oczywiście wtedy zapłacimy osobne prowizje od każdej transakcji.

Ile to kosztuje? Wypłata BLIK-iem z bankomatów „obcych” (do których zalicza się Euronet, jeśli wasz bank nie ma z nim specjalnej umowy) może

kosztować - podobnie jak wypłata kartą - od około 2,50 zł do 5 złotych, a w niektórych przypadkach nawet 7 zł lub określony procent od kwoty wypłaty.

Niestety, to nie są jedyne złe wiadomości dla korzystających z bankomatów. Od lutego banki płacą więcej za każdą wypłatę gotówki kartą z „obcego” bankomatu. A mają coraz mniej własnych maszyn - pozbywają się ich, ponieważ utrzymanie kosztuje coraz więcej.

Kto tak naprawdę za to zapłaci? Klienci. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

Kontrola u strażaków. To efekt sygnałów o nieprawidłowościach

Kontrole mają potrwać do końca marca tego roku. To pokłosie doniesień o nieprawidłowościach. Jest tam mowa o „niepokojących sytuacjach w jednostkach PSP w województwie kujawsko-pomorskim” **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Tony piachu zgarnięte z ulic muszą trafić prosto na wysypiska **str. 2**

SZPITAL BIZIELA

OIOM neurologii interwencyjnej otwarty po modernizacji



Klinika Neurologii i Neurofizjologii Klinicznej w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dra Jana Biziele w Bydgoszczy świętuje 10. rocznicę wykonania pierwszego zabiegu trombektomii. By jeszcze lepiej leczyć w placówce otwarto właśnie przebudowaną i zmodernizowaną Salę Intensywnego Nadzoru Neurologicznego Kliniki Neurochirurgii i Neurologii. Więcej na stronie 5

Karambol na autostradzie w Kolorado. Zginęły cztery osoby. 29 jest rannych

Kazimierz Sikorski
USA

W katastrofie spowodowanej burzą piaskową na autostradzie międzystanowej uczestniczyło ponad 30 pojazdów, w tym sześć ciężarówek. Cztery osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Do zdarzenia doszło we wtorek na autostradzie I-25 w pobliżu miejscowości Pueblo, 65 kilometrów na południe od Colorado Springs. W wypadku brało udział ponad 30 pojazdów, w tym siedem ciężarówek z naczepami. Według majora Briana Lyonsa z policji stanowej Kolorado w karambolu brały udział też pickupy ciągnące przyczepy do przewozu koni, SUV-y i samochody osobowe.

Władze nie podały tożsamości ofiar, ale poinformowały, że byli to dwaj mężczyźni z Walsenburg w stanie Kolorado i dwie kobiety, jedna z Rye, a druga z Pueblo. Kolejnych 29 osób przewieziono do szpitali. Jedna z nich jest w stanie krytycznym, a siedem w stanie ciężkim.

Jak poinformowała agencja Associated Press, przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi, ograniczając widoczność i paraliżując ruch na kluczowej arterii regionu. Nad jezdnią uformowała się gęsta, brunatna zasłona pyłu, określana terminem „brown out”. Zgodnie z ustaleniami policji pierwsze zderzenie na jednym pasie zapoczątkowało efekt domina, angażując pojazdy jadące również w przeciwnym kierunku. PAP

Tragiczny bilans karnawałowych zabaw

Oprac. Anna Nagel
Brazylia

Łączną liczbę ofiar śmiertelnych wypadków podczas tegorocznego karnawału, w tym głównie utonięć, brazylijskie służby oszacowały na 53. Przed rokiem liczba ta sięgnęła 83.

Według informacji brazylijskich służb policyjnych zabici podczas tegorocznego karnawału to uczestnicy zabaw na ulicach Recife, Sao Paulo, Rio de Janeiro, Ibertioga, a także Paudalho.

Najwięcej ofiar broni palnej

Z policyjnych komunikatów wynika, że większość ofiar zginęła od broni palnej w następstwie konfliktów, do których doszło podczas zabaw ulicznych.

Wśród poszkodowanych jest uczestnik karnawałowej parady, który został postrzelony podczas zabawy w Cabo de Santo Agostinho (na północnym wschodzie Brazylii). Jego stan jest ciężki.

Przed rokiem najtragicznyszim wydarzeniem karnawału była strzelanina podczas zabawy tanecznej na ulicach miasta Salvador (na północnym wschodzie kraju). W jej rezultacie ranne zostały cztery osoby.

Zabawa jeszcze do 21 lutego

Według szacunków ministerstwa turystyki w tegorocznych zabawach karnawałowych w Brazylii, które potrwają do 21 lutego, tym kraju bierze udział około 65 milionów osób, w tym 1,5 mln zagranicznych turystów. PAP

Trump wzywa tylko Ukrainę do ustępstw. Tak nie może być

Daniel Świerzewski
Genewa

Ukraińcy odrzuciliby porozumienie zakładające jednostronne wycofanie ukraińskich sił z Donbasu i przekazanie tego regionu Rosji - powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zełenski przekazał we wtorek Axiosowi, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner powiedzieli mu, iż Rosja naprawdę chce zakończyć wojnę, jednak on sam pozostaje bardziej pesymistyczny w tej kwestii. Prezydent miał też polecić Amerykanom, by nie próbowali zmusić go do „sprzedania wizji pokoju”, który jego naród by postrzegał jako „nieudaną historię”.

Prezydent ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe”, iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw. Zaznaczył też, że „danie zwycięstwa” Władimirowi Putinowi nie jest sposobem na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Axios zaznaczył, że Trump dwukrotnie w ostatnich dniach



FOT. PAP/PEPA

Prezydent Zełenski ma poczucie niesprawiedliwości

powiedział, iż to Ukraina powinna pójść na ustępstwa. – Mam nadzieję, że to tylko jego taktyka, a nie decyzja – podkreślił Zełenski. Powtórzył, że najlepszym sposobem na wypracowanie przełomu w sprawie terytorium byłoby spotkanie z Putinem twarzą w twarz. Dodał, że polecił swojemu zespołowi podniesienie kwestii spotkania na szczepie przywódców w Genewie.

Jak napisał Axios, amerykańscy mediatorzy zaproponowali, aby siły ukraińskie wycofały się z części Donbasu, którą obecnie

kontrolują, i umożliwiły utworzenie na tym obszarze zdemilitaryzowanej „wolnej strefy ekonomicznej”. Waszyngton nie zajął stanowiska w sprawie tego, które państwo sprawowałoby nad nią suwerenność.

Prezydent Ukrainy zadeklarował, że jest gotowy, by omówić wycofanie wojsk ukraińskich z Donbasu, lecz Rosjanie musieliby wycofać swoje siły na taką samą odległość. Odrzucił też rosyjskie roszczenia do suwerenności nad tym terytorium. Ok. 10 proc. Donbasu jest pod kontrolą ukraińskich sił.

Zełenski powiadomił też, że USA i Ukraina uzgodniły, iż porozumienie pokojowe musi być poddane pod referendum w Ukrainie.

Według niego porozumienie zakładające wycofanie Ukraińców z Donbasu, co wiązałoby się z poświęceniem suwerenności i obywatelstwa tamtejszych mieszkańców, byłoby odrzucone w referendum.

Prezydent uważa natomiast, że Ukraińcy zgodziliby się na umowę, która zamraża obecne linie frontu w Donbasie.

Jednak – jak zauważył Axios – Rosja upiera się przy przejściu całego Donbasu – czy to siłą, czy w ramach negocjacji.

Podczas gdy rozmowy polityczne przebiegają powoli, negocjacje wojskowe z Rosją w Abu Zabi były bardziej produktywne – przekazał Zełenski.

Strony w dużej mierze zgodziły się w sprawie kierowanego przez USA mechanizmu monitorowania zawieszenia broni za pomocą dronów – powiedział przywódca. Ukraina chce również zaangażowania w ten proces krajów europejskich, czemu Rosjanie są jednak przeciwni.

Zełenski nie wykluczył, że oprócz referendum w Ukrainie mogłyby odbyć się wybory prezydenckie. Zasugerował też, że mógłby kandydować w wyborach, które – jak podkreślił – powinny odbyć się w czasie zawieszenia broni.

Wczoraj po ok. dwóch godzinach zakończyły się negocjacje w obu grupach – politycznej i wojskowej. Państwowa rosyjska agencja informacyjna TASS podała, że wkrótce odbędą się dalsze rozmowy. PAP

Jose Jeri został odwołany z funkcji tymczasowego prezydenta

Adam Kielar
Peru

Parlament Peru zdecydował, że tymczasowy prezydent Jose Jeri zostanie odwołany ze stanowiska. Polityk znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak wszczęto śledztwo w sprawie podejrzeń o korupcję i płatną protekcję.

W sprawie odwołanego polityka toczy się śledztwo dotyczące korupcji oraz płatnej protekcji, w którym pojawiają się wątki tajnych spotkań z chińskimi biznes-

menami. On sam odrzuca oskarżenia, mówiąc, że spotkał się z Chińczykami w celu organizacji peruwiańsko-chińskich uroczystości.

Jose Jeri sprawował urząd od października 2025 roku, kiedy to zastąpił odwołaną prezydent Dinę Boluarte. Straciła ona funkcję między innymi z powodu zatajenia w oświadczeniu majątkowym zegarków znanej marki Rolex, a także niewyznaczenia następcy na czas... operacji plastycznej nosa.

Teraz peruwiański parlament wybierze nowego tymczasowego

prezydenta, który stanie na czele państwa do 28 lipca, kiedy to rządy obejmie zwycięzca wyborów, zaplanowanych na 12 kwietnia. Z kolei Jeri wróci na ten okres do poprzedniej roli parlamentarzysty. Obecny przewodniczący parlamentu Fernando Rospigliosi odmówił objęcia tymczasowo stanowiska prezydenta.

W Peru od lat trwa poważny kryzys polityczny. Od 2016 było tam siedmioro prezydentów, jeden z nich – Pedro Pablo Kuczynski Godard – ma polskie korzenie, jest potomkiem Żydów z Wielkopolski. Poprzednik Diny

Boluarte Pedro Castillo w grudniu 2022 roku próbował przeprowadzić zamach stanu, za co został ostatecznie odwołany ze stanowiska, a w 2025 roku skazano go na 11 lat więzienia.

Tegoroczne wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się także w atmosferze narastającej w Peru fali brutalnej przemocy. Faworytem sondaży prezydenckich jest konserwatywny polityk Rafael Lopez Aliaga, były burmistrz miasta Lima, stolicy kraju. W grze jest także Keiko Fujimori, syn byłego prezydenta z lat 90. XX wieku.

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Bydgoszcz

Młodzi pasjonaci historii rywalizowali w konkursie w Szkołach Klasycznych

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W Szkołach Klasycznych (podstawowa i liceum mieszczą się przy Kijowskiej 7 w Bydgoszczy) odbył się konkurs historyczny „Powstanie Wielkopolskie na Pałukach i Kujawach”.

Międzyszkolny konkurs zgromadził 19 uczniów z Bydgoszczy, Inowrocławia, Żołędowa, Mamlicza, Kościelca i Kcyni.

Wydarzenie zostało objęte patronatem Instytutu Pamięci Narodowej - Oddział w Bydgoszczy. Konkurs zorganizowano 16 lutego, w rocznicę rozejmu w Trewirze, który przypieczętował zwycięstwo Powstania Wielkopolskiego.

Celem konkursu było przybliżenie młodzieży znaczenia Powstania Wielkopolskiego oraz pokazanie jego lokalnego wymiaru. Organizatorzy podkreślali, że poznawanie historii własnego regionu pomaga lepiej zro-

zumieć dzieje Polski i buduje świadomość wspólnego dziedzictwa.

Rywalizacja rozpoczęła się częścią pisemną, a pięciu najlepszych uczestników awansowało do emocjonującego finału ustnego w formule inspirowanej teleturniejem „1 z 10”. W trakcie sprawdzania prac uczniowie obejrzeli wystawę przygotowaną przez IPN oraz wysłuchali wykładu Mirosława Sprengera o północnym froncie powstania.

Uroczyste wręczenie nagród uświetnił występ Samuela Ameryka, ucznia Klasycznej Szkoły Podstawowej, który wykonał na pianinie Poloneza B-dur Fryderyka Chopina.

Organizatorzy zapowiedzieli kolejne edycje konkursu, podkreślając, że poznawanie historii regionu jest ważnym elementem kształtowania wiedzy, tożsamości i dumy narodowej młodego pokolenia, co jest również podstawą działalności Szkół Klasycznych. ©©



Antoni, Jan i Filip popisali się największą wiedzą historyczną

KRÓTKO

CO ROBIĆ W BYDGOSZCZY W CZWARTEK?

Klub Miłośników Podróży: Gdzie loty poniosą. Dziś na godz. 17. zaprasza Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury przy pl. Kościeleckich 6. Krystian Strauss opowie o tym, jak łączyć pracę na etacie z częstym podróżowaniem, dla czego city breaki są idealnym sposobem na szybki zastrzyk świeżości i przygody oraz jak zwiedzać wiele, nie nadwyrężając domowego budżetu. Bilety w cenie 5 zł o nabycia w KPCK oraz na biletyna.pl

Fantastyka a PRL - spotkanie z Markiem Oramusem i Markiem Żelkowskim. Również na godz. 17. Delegatura IPN w Bydgoszczy zaprasza do sali im. Mariana Rejewskiego w siedzibie przy ul. Wincentyntu Teskowej 1 na Spotkanie z pisarzami SF Markiem Oramusem (autor m.in. „Pieśni z rąbanego lasu” i Markiem Żelkowskim (autorem m.in. cyklu „Pan Samochodzik” w ramach nowego cyklu „Pogranicza historii”. Prowadzenie: Jarosław Jakubowski i Mateusz Szłapka. Wstęp wolny redex/UMB

W ferie autobus ZaT do pętli Las Gdański jeździł punktualniej

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Od 7 stycznia trwa przebudowa pętli Las Gdański. W związku z inwestycją tramwaje nie kursują w kierunku Myśliczka. W zamian uruchomiono autobusową komunikację zastępczą. Choć do funkcjonowania linii ZaT były uwagi, na razie rozkład jazdy pozostaje bez zmian.

W związku ze startem prac od ponad miesiąca obowiązuje nowy rozkład jazdy. Linie tramwajową nr 1 zawieszono. Dwójka od przystanku „Gdańska/Chodkiewicza” kursuje dalej w kierunku pętli Bielawy. Z kolei „10” od ronda Jagiellońskich porusza się ul. Focha i Nakielską do pętli Wilczak.

Ma jechać 11 minut

Na czas remontu wprowadzono komunikację zastępczą. Autobus ZaT jedzie od ronda Jagiellońskich do pętli Las Gdański zatrzymując się na przystankach Plac Praw Kobiet, Plac Wolności, Gdańska/Cieszkowskiego, Gdańska/Chodkiewicza, Gdańska/Artyleryjska, Gdańska/Czerkaska (w przeciwnym kierunku Gdańska/Powstańców Warszawy) i Stadion Zawisza. Według rozkładu powinien pokonywać trasę w ciągu 11 minut - szybciej niż tramwaj. W praktyce, gdy sprawdzaliśmy to w styczniu,



Analizy dotyczące czasu przejazdu autobusu wciąż są w toku

zajmowało mu to 14-15 minut, co wpływało na opóźnienia.

Jak tłumaczyli nam miesiąc temu drogowcy, pierwsze dni funkcjonowania zmian to zawsze czas obserwacji i zbierania danych na temat punktualności przejazdów. Kolejnym krokiem może być tzw. kalibracja linii, tak aby dostosować przejazdy do zapotrzebowania pasażerów i rzeczywistych warunków ruchu o danej porze dnia. W związku z tym, że roz-

Zbieramy dane przez system punktualności przejazdów pojazdów komunikacji publicznej pracujący on-line w okresie całej doby.

kład po ponad miesiącu pozostał taki sam, spytaliśmy drogowców, czy analizy nie wykazały potrzeby zmian oraz czy takie są możliwe w najbliższym czasie.

- Optymalizacja rozkładu linii to zawsze proces wieloetapowy. Zbieramy dane przez system punktualności przejazdów pojazdów komunikacji publicznej pracujący on-line w okresie całej doby, z całego okresu od czasu uruchomienia linii ZaT - przekazuje nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Mamy dane z okresu standardowego oraz najświeższe z okresu ferii zimowych. Dane zgromadzone w okresie ferii

wykazują poziom punktualności przejazdów na poziomie 90% (ma na to wpływ zapewne mniejsze natężenie ruchu na terenie miasta). Obecnie analizujemy zebrane dotychczas dane i weryfikujemy ich powtarzalność w różnych porach dnia - stwierdza rzeczniczka.

Finał na początku 2027

Wykonawcą przebudowy pętli Las Gdański jest warszawska firma Balzola. Wartość kontraktu to prawie 16 milionów złotych. Projekt wykonała firma Cone Amg. Inwestycja finansowana jest z wykorzystaniem pozyskanych przez Bydgoszcz Funduszy Europejskich na Klimat, Infrastrukturę i Środowisko. Realizacja prac potrwa rok. ©©

Ta bydgoska kamienica ma ponad 120 lat

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Budynek u zbiegu ulic Warmińskiego i Zduny już zachwyca swoją formą i detalami. Część nieruchomości została już odnowiona. Po zakończeniu prac będzie wizytówką tej części Śródmieścia.

Dwupiętrowy obiekt przy ulicy Warmińskiego 26/Zduny 9 został wzniesiony w drugiej połowie XIX wieku. Bydgoski ratusz informuje, że inwestorem był okulista dr Hugo Bille. Majestatyczny budynek zbudowano na planie zbliżonym do litery „L”. Charakterystycznym jego elementem jest zaokrąglony narożnik oraz sutereny zaadaptowane na lokale usługowe.

Od strony ul. Podolskiej dobudowana została piętrowa część zwieńczona balkonem. Elewacje frontowe posiadają natomiast wiele zdobieni. Warto



Dwupiętrowy obiekt przy ulicy Warmińskiego 26/Zduny 9 został wzniesiony w drugiej połowie XIX wieku

zwrócić uwagę m.in. na łukowate okna niższej części rozdzielone pilastrami przypominającymi kolumny.

W zaokrąglony narożnik na wysokości piętra wkomponowano z kolei taras. Ściany zdobione są boniowaniem, gzymsami, opaskami okiennymi, naczółkami i płycinami. Można je już podziwiać

od strony ul. Zduny, gdzie zakończyły się prace.

Inwestycja doskonale uzupełni zrealizowane już w sąsiedztwie przedsięwzięcia. W ostatnich latach w okolicy odnowiono bowiem elewacje całego ciągu kamienic wzdłuż południowej pierzei ul. Zduny (w stronę ul. Sienkiewicza). Zbudowana została też parcela

po magazynach na przeciwnym narożniku. W miejscu parterowych pawilonów powstał budynek mieszkalny z lokalami usługowymi na parterze, gdzie trwają prace wykończeniowe.

Z kolei przy skrzyżowaniu z ul. Pomorską perspektywę ul. Zduny zamyka m.in. przebudowany na mieszkania dawny biurowiec po firmie telekomunikacyjnej. Okolica zyskała również ostatnio dostęp do sieci Komunalnego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bydgoszczy.

W ramach rewitalizacji Śródmieścia miasto udziela m.in. konserwatorskich dotacji, wydaje nakazy remontów, zwalnia z opłat za zajęcia pasa drogowego pod kawiarnie. W tej części Bydgoszczy sukcesywnie przebudowywane są ulice i mosty, odbudowywane zielone aleje, wymieniane oświetlenie i remontowane chodniki. ©©

Uszkodzenia w kamienicy przy Wileńskiej. Mieszkańcy alarmują, że to efekt robót w kanalizacji. MWiK odpowiada lokatorom

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Wileńskiej 6 w Bydgoszczy skarżą się na prowadzone w sąsiedztwie prace związane z rozbudową kanalizacji deszczowej w mieście. Ich zdaniem doprowadziły one do uszkodzeń w budynku. MWiK odpowiada, że kontrole nie wykazały związku między robotami a pęknięciami.

Wspólnota Mieszkaniowa Wileńska 6 prosi o pilną interwencję w związku z robotami prowadzonymi na odcinku od Chrobrego do Mazowieckiej przesłała do Wydziału Zarządzania Kryzysowego UMB. Sprawę zgłoszono także do MWiK oraz PINB-u. Jak alarmują, podczas robót wystąpiły intensywne drgania gruntu, które wpłynęły na stan techniczny obiektu.

- W budynku odnotowano: pojawienie się pęknięć ścian w lokalach mieszkalnych nr 1, 4, 8 oraz silnie odczuwalne wibracje w lokalu nr 9 (przy braku możliwości wizualnej oceny uszkodzeń z uwagi na wykończenie ścian), pęknięcia elewacji frontowej budynku, zauważalne od strony ul. Wileńskiej (2 lutego) oraz pojawienie się pęknięć ścian w lokalach mieszkalnych nr 5 i 7 (5 lutego) - wymienia Paweł Dobrzykowski z Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Wileńska 6.

Podkreśla, że obiekt to zabytkowa kamienica, w której mieszkał Marian Rejewski. Dodaje, że na związek robót z uszkodzeniami może wskazywać to, że drgania są szczególnie intensywne w części frontowej budynku.

- Dla mieszkańców budynku wielorodzinnego Wileńska 6 bezpieczeństwo i stan techniczny budynku od zawsze był priorytetem. Potwierdzeniem tego są wszystkie prace wykonywane na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Nie mamy zaniedbań w tym zakresie - zauważa przedstawiciel zarządu.

Mieszkańcy zaapelowali o wstrzymanie prac lub zastosowanie innej techniki, która ograniczy uciążliwość, obawiając się, że stan budynek jeszcze się pogorszy. - Uszkodzenia cały czas postępują, właściwie do środy (11 lutego), bo wtedy na miejscu wstrzymano prace z użyciem



Prace na Wileńskiej 6 w Bydgoszczy mają potrwać do końca lutego

koparki z dużym młotem udarowym. Wcześniej, po naszych interwencjach, efekt był odwrotny - roboty zintensyfikowano - mówi nam Paweł Dobrzykowski.

- W budynku byli przedstawiciele wykonawcy, robili zdjęcia, ale słyszeliśmy m.in. że stare domy mają to do siebie, że mogą pękać. Nam zależy na tym, aby mieć potwierdzenie od właściwych instytucji, że możemy tu bezpiecznie mieszkać. Sama inwestycja nam nie przeszkadza, ale chodzi o to, jak prowadzone są prace - stwierdza.

W tym tygodniu na kamienicy pojawił się baner z napisem „Dom ma chronić dzieci, nie pękać. Inwestycje - tak. Kosztem mieszkań - nie”. - Część przeniosła dzieci z pokoi przy ulicy w głąb mieszkania, bo obawiają się, że coś może się stać. Dbamy o tę kamienicę i widzimy, że są świeże uszkodzenia, które powstały nie z naszej winy - stwierdza Paweł Dobrzykowski.

Brak potwierdzenia związku

Z pytaniami dotyczącymi prowadzonej przy ul. Wileńskiej 6 inwestycji zwróciliśmy się do spółki Miejskie Wodociągi i Kanalizacja.

- Roboty na ulicy Wileńskiej prowadzone są zgodnie z doku-

mentacją zatwierdzoną pozwoleniem na budowę. Na wniosek Wspólnoty Mieszkaniowej Wileńska 6 została przeprowadzona kontrola przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Organ kontrolujący nie stwierdził nieprawidłowości w prowadzeniu przez Wykonawcę prac i nie wstrzymał dalszych robót - odpowiedział nam Tomasz Okoński, rzecznik prasowy MWiK.

Zauważa, że inspektor nadzoru z ramienia spółki na bieżąco kontroluje prace i są one prowadzone zgodnie ze sztuką budowlaną, więc nie ma podstaw do ich wstrzymania.

- Przeprowadzone kontrole nie wykazały związku pęknięć z prowadzonymi przez Wykonawcę pracami - przekazuje.

Rzecznik podkreśla, że do tej pory nie wpłynęła żadna opinia rzeczoznawcy, która by sugerowała lub potwierdzała, że pęknięcia na budynkach są wynikiem prowadzonych prac.

- Należy podkreślić, że kontrakt związany z prowadzoną budową objęty jest pełną ochroną ubezpieczeniową. Oznacza to, że ewentualne szkody mogące powstać w trakcie prowadzonych robót budowlanych, po ich rzetelnej ocenie i potwierdzeniu przez uprawnionego rzeczoznawcę, podlegają likwidacji ze środków ubezpieczyciela, zgodnie

z obowiązującymi procedurami. Stroną posiadającą polisę ubezpieczeniową jest Wykonawca robót, który je prowadzi - wyjaśnia Tomasz Okoński.

Trzy wizyty na miejscu

O przeprowadzone na miejscu kontrole pytamy bydgoski PINB. W odpowiedzi dowiadujemy się, że pierwsze zgłoszenie od zarządu wspólnoty wpłynęło 31 grudnia, jeszcze przed startem robót budowlanych. Inspektorat sprawdził dokumenty oraz pod koniec stycznia przeprowadził kontrolę na miejscu, nie stwierdzając żadnych nieprawidłowości, które wskazywałyby na konieczność wstrzymania inwestycji. Kolejne zgłoszenie wpłynęło 3 lutego.

- Jeszcze w tym samym dniu PINB przeprowadził kontrolę w 2 lokalach mieszkalnych, do którego inspektorzy nie zostali wpuszczeni, gdyż właściciel wskazał, że cyt.: „zgłosił uszkodzenia, które mogłyby ewentualnie powstać w wyniku odczuwalnych drgań”. Ustalono, że powstały w tych lokalach uszkodzenia w postaci rys włosowatych (na styku zabudowy sufitów podwieszanych i ścian) - odpowiada nam Magdalena Mikołajska, p.o. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Bydgoszczy.

Inspektorat skontaktował się z przedstawicielem firmy realizującej prace, a właścicielom przekazał adres mailowy, na który mogą zgłaszać powstałe uszkodzenia. Wykonawca zobowiązał się do przeprowadzenia oględzin w kamienicy (potwierdzając później ich dokonanie).

Ostatnie zgłoszenie, o spęknięciach ścian w kolejnych lokalach oraz elewacji frontowej, wpłynęło 5 lutego. PINB podczas kontroli 12 lutego dokonał oględzin budynków przy Wileńskiej 1, 2 i 3 (do budynku pod nr 4 nie udało się wejść), bo obok nich wówczas prowadzono roboty. Mieszkańcy nie zgłaszali tam uszkodzeń konstrukcji, a część mówiła o uciążliwościach związanych z pracą agregatu ustawionego na ulicy.

Będą kolejne kontrole

Inspektorzy próbowali także skontrolować lokale w budynku przy Wileńskiej 6. Część lokatorów miała być w mieszkaniach, ale nikt nie otworzył drzwi.

- Z rozmowy telefonicznej z administratorem budynku uzyskano informację, że właściciel jednego z lokali przebywa na miejscu (administrator wskazał konkretny lokal), jednak odmówił wpuszczenia inspektorów PINB, deklarując, że zrobi to dopiero po przybyciu ekipy telewizyjnej TVP, z którą zamierza nagrać materiał. Dostęp dla PINB miał być możliwy dopiero w późniejszym czasie - stwierdza Magdalena Mikołajska.

Dodaje, że wzbudziło to zdziwienie, bo priorytetem powinno być umożliwienie kontroli, aby ustalić czy jest realne zagrożenie dla mieszkańców, a nie działania medialne. W związku z prowadzonymi działaniami, administrator budynku przedstawił protokoły z okresowych kontroli stanu technicznego od 2022 r. Wskazują one na występowanie niewielkich uszkodzeń i nieprawidłowości w budynkach - na-

prawy realizowano na bieżąco.

- W protokole sporządzonym w roku 2025 wskazano: widoczne drobne uszkodzenia ścian działowych, tynki wewnętrzne naprawione podczas remontu klatek schodowych, widoczne uszkodzenia w pasie cokołu na elewacji frontowej. Zalecenia: naprawić widoczne uszkodzenia tynków na strychu, naprawić tynk w pasie cokołu na elewacji frontowej - informuje Magdalena Mikołajska.

Po dotychczasowych kontrolach PINB nie stwierdził zagrożenia katastrofą budowlaną, ani dla życia i zdrowia mieszkańców. Oceniał, że roboty budowlane realizowane są z należytą starannością pod nadzorem osób z uprawnieniami budowlanymi w oparciu o stosowną dokumentację projektową.

W najbliższym czasie inspektorzy skontrolują kolejny raz lokale budynku przy Wileńskiej 6. ©

REKLAMA

0011480988

AB.670.1.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 13 stycznia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Burmistrza Miasta Chojnice (wniosek uzupełniony w dniu 11 lutego 2026 r., po moim wezwaniu z dnia 30 stycznia 2026 r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowie odcinka ul. Żeromskiego i budowie odcinka ul. Miłosza - ETAP I, w ramach zadania: Rozbudowa odcinków ul. Żeromskiego, ul. Miłosza i ul. Zamieście w Chojnicach wraz z infrastrukturą towarzyszącą, na terenie działek nr:

- 59/6, 60/18, 61/1, 62/7, 63/9, 64/2, 64/3, 74/6, 74/15, 83/4, 84/4, 85/3, 87/5, 89/27, 1099/9, 1100/3, 1101/3 - w obrębie ewid. Chojnice [wszystkie działki stanowiące własność Gminy Miejskiej Chojnice, znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji - istniejący pas drogowy],
- 902/1 (wg projektu podziału działki nr 902/1 na działki nr: 902/4 i 902/3) - w obrębie ewid. Chojnice [działka w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji - wymagająca zatwierdzenia projektu podziału],
- 83/6, 84/5, 84/8, 85/11, 85/18, 426, 860, 875, 889, 903, 915/3, 926, 935/29, 1099/1, 1100/1, 1101/1, 1101/11, 4590 - w obrębie ewid. Chojnice [działki obejmujące teren niezbędny dla przebudowy innych dróg publicznych i budowy sieci uzbrojenia terenu - czasowe zajęcie].

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości, tj. działki nr 902/1 (wg projektu podziału działki nr 902/1 na działki nr: 902/4 i 902/3) - w obrębie ewid. Chojnice.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia, mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter - pokój nr 12) - w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 - 15:00 (z wyjątkiem środy - dzień pracy własnej wydziału) oraz w piątek w godz. 7:30 - 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub e-mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

Strażacy OSP Sadki szykują się do 100-lecia jednostki i proszą mieszkańców o wsparcie

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

W ubiegłym roku 100-lecie powstania świętowali druhowie z Anielin. W tym roku podobny jubileusz czeka strażaków ochotników z Sadek. Przygotowania trwają, podobnie jak zbiórka funduszy.

Na terenie gminy Sadki działają cztery jednostki OSP: w Anielinach, Sadekach, Bninie i Jadwiżynie. Wszystkie mają długie tradycje. Rok temu strażacka brać świętowała 100-lecie OSP Anieliney. Radość była ogromna, bo w czasie uroczystości oficjalnie przekazano jednostce nowy wóz bojowy. Przy okazji poświęcona została także nowa remiza w Anielinach.

W tym roku kolejny jubileusz w gminie. Tym razem do 100-lecia szykują się druhowie z OSP Sadki. Przygotowania do tego wydarzenia strażacy rozpoczęli już w ubiegłym roku. W grudniu zapraszali mieszkańców Sadek i sympatyków jednostki do remizy. Można tam było nabyć kalendarze na 2026

r., stworzone specjalnie z okazji 100-lecia jednostki.

- Znajdziecie w nich wyjątkowe zdjęcia OSP Sadki, przygotowane właśnie z myślą o jubileuszu - informowali na Facebooku druhowie i zachęcali do zakupu wydawnictwa. Ceny kalendarza nie było. Każdy chętny ofiarować mógł za niego co łaska, czyli tyle, ile chciał.

Apel o wsparcie

Kolejny krok strażaków z Sadek to wystosowanie apelu do lokalnej społeczności. Chodzi o zebranie funduszy na organizację jubileuszowej gali. Bo nadanie wydarzeniu odpowiedniej oprawy wiąże się z wieloma wydatkami.

- Drodzy mieszkańcy, przyjaciele, sympatycy oraz przedsiębiorcy. 1 maja 2026 r. będziemy świętować 100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Sadekach. To wyjątkowy jubileusz, który jest świadectwem stu lat służby, poświęcenia, odwagi i pracy na rzecz lokalnej społeczności. Organizacja tak dużego wydarzenia wiąże się z dużymi kosztami, dlatego

zwracamy się do osób prywatnych i firm z prośbą o wsparcie - apelują strażacy.

- Docenimy każdą wpłaconą złotówkę. Zebrane fundusze w całości przeznaczone zostaną na organizację obchodów - zapewniają druhowie. Podają też numer konta, na które wpłacać można pieniądze. Ewentualne darowizny dla OSP Sadki można przekazywać na konto: 62 8179 0009 0030 0012 2000 0010 koniecznie z dopiskiem „darowizna na cele statutowe”.

- Przed nami jeszcze wiele przygotowań, jednak już dziś z dumą możemy powiedzieć, że wielkimi krokami zbliżamy się do tego wyjątkowego momentu - podkreślają druhowie.

Od konnego wozu do nowoczesności

Początki straży ogniowej w Sadekach nie były łatwe. Wypożyczenie mieli skromne. Za bazę służył im drewniany budynek w kształcie baszty z punktem obserwacyjnym na górze.

Pierwszym pojazdem jakim dysponowali druhowie była si-



Przed pięknie wyremontowaną remizą OSP w Sadekach wywieszono już baner informujący przechodniów o zbliżającym się jubileuszu jednostki

kawka zaprzężona w konie, Obowiązek podstawienia koni spoczywał na gospodarzach. W styczniu 1956 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Sadekach otrzymała pierwszy wóz bojowy. W jednostkach służyły wówczas Żuki i Stary.

To już jednak historia, bo ostatnie lata przyniosły druhom wiele zmian. W 2022 r. jednostka otrzymała nowoczesny wóz bojowy marki Iveco,

a rok później udało się pozyskać pieniądze na rozbudowę i remont remizy. Prace budowlane zakończone zostały w 2024 r.

Ochotnicza Straż Pożarna w Sadekach liczy obecnie 68 członków. Funkcję prezesa pełni Piotr Płotka, naczelnikiem jest Marcin Pawlaczyk. Na brak pracy druhowie nie narzekają. Miejscowość usytuowana jest przy DK nr 10. To ru-

chliwa trasa, często dochodzi tu do wypadków.

- Kontynuujemy misję rozpoczętą w 1926 r. zgodnie z mottem: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek - zapewniają strażacy z OSP Sadki i już dziś zapraszają 1 maja do wspólnego świętowania. Jak podkreślają - zaproszenie kierują nie tylko do mieszkańców Sadek, ale do wszystkich, którym historia ich jednostki jest bliska sercu. ©®

REKLAMA					
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717					
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.					
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					
					412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Zrobili to bieniaminkowi
już drugi raz! „Dokonaliśmy
wielkiej rzeczy”Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto pokonała beniaminka z Krośna, choć do przerwy przegrywała 18 punktami.****ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ - MIASTO SZKŁA KROŚNO 112:105 (15:32, 23:24, 27:19, 33:23, D:14:7)****Arriva Lotto:** Thomasson 24, Kulig 20 (2), Langović 10, Persons 7 (1), Szlachetka 0 - Kunc 30 (3), Smith 16 (3), Brenk 5 (1).**Miasto Szkła:** Hamilton 25 (2), Shungu 22 (3), Laks 18 (2), Radić 14, Górecki 10 - Jackson 11 (1), Wójcik 5 (1), Bokler 5, Jankowski 3 (1), Chrobot 2, Łałak 0.

Kibice w Krośnie będą dwumecz z Twardymi Piernikami długo wspominali ze zgrzytaniem zębów. We własnej hali beniaminek prowadził różnicą 19 punktów, w Toruniu 18, a jednak oba mecze padły łupem Twardych Pierników.

- Z piekła do nieba i to w tak istotnym meczu. Mecz wiele ważył dla gości, ale dla nas także. Niesamowity powrót, dokonaliśmy dużej rzeczy, choć w szatni rozmawialiśmy, że nie powinniśmy dopuścić do czegoś takiego. Druga połowa była rewelacyjna. Temat utrzymania został zamknięty i możemy teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli - powiedział później Adam Brenk.

Torunianie w regulaminowym czasie zaledwie 18 sekund prowadzili, a i tak to oni byli bliżej zwycięstwa przed dogrywką. Faulowany przy rzucie za 3 Aljaz Kunc nie trafił jednak ostatniego rzutu wolnego. Słoweniec rozegrał kolejny znakomity mecz

w tym sezonie: 8/12 z gry, 8 zbiórek, 7 wymuszonych fauli. Warto też zauważyć najlepszy od wielu tygodni mecz Arika Smitha.

Po przerwie gospodarze musieli radzić sobie bez kontuzjowanego Taylera Personsa. Świetnie w roli rozgrywającego zastąpił go Noah Thomasson, który w 2. połowie i dogrywce zdobył 21 punktów i jeszcze dołożył 10 asyst.

- Szalony mecz, już nie pierwszy dla nas w tym sezonie. Cała załoga graczy, że po takiej pierwszej połowie wciąż wierzyli w zwycięstwo. Byliśmy źli sami na siebie, rywale mieli 16 dodatkowych posiadania w pierwszej połowie, to szalona liczba i te zbiórki nas zabijały. Zaczęliśmy walczyć po przerwie, kibice nas popchnęli, zawodnicy pokazali charakter i to było najważniejsze. Wiara była kluczowa i na niej można było budować lepsze elementy gry. Wprowadziliśmy drobne korekty w grze, ale przede wszystkim byliśmy twardsi pod tablicami - podsumował Srdjan Subotić.

Wściekły trener gości Maros Kovacik po meczu nawiązał jedynie do pracy sędziów - Nie chcę mówić o tym meczu. Może poza jedną rzeczą: jestem trenerem dwudziestnaście lat, a nie pamiętam meczu po dogrywce, w którym w rzutach wolnych było 46:24. To coś z innego świata - powiedział Maros Kovacik i wyszedł z sali.

Z bilansem 8-12 Arriva Lotto zajmuje 12. miejsce, a najważniejsze, że ma już pięć zwycięstw więcej od ostatniej drużyny. Kolejny mecz dopiero w marcu. ©



Adam Brenk: - Temat utrzymania został zamknięty i może teraz patrzeć wyłącznie w górę tabeli

HOKEJ

Kolejne kontrakty w toruńskim klubie

Dwaj kolejni hokeiści przedłużyli kontrakty z KH Energa Toruń. Mikołaj Syty to już torunianin pełną gębą, ma polskie obywatelstwo, gra w reprezentacji, a na Tor-Torze występuje już piąty kolejny sezon. I będą dwa kolejne, bo na taki okres napastnik właśnie podpisał kontrakt. Kolejny na liście jest Andriej Denyskin. Najskuteczniejszy napastnik KH Energa w tym sezonie gra w Toruniu od 2024 roku i będzie grał przynajmniej do 2026 roku.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Akademy na czele

W 24. kolejce II ligi koszykarzy tylko AZS UMK Transbruk Toruń i Sokół Międzychód zagraly zgodnie z terminarzem. Akademy w sobotnim spotkaniu przegrali na boisku Żaka Koszalin 83:91. Najwięcej punktów uzyskali: Damian Krużyński i Arkadiusz Kobus po 23, Aleksander Griszczuk 13. Pozostałe rezultaty: MKK Gniezno-Sokół 87:101, Spójnia Vario II Stargard-AMW Arka Gdynia 67:91. Pozostałe zawody odbędą się w tym tygodniu oraz 13 marca. Toruńczycy z 42 punktami zajmują 1. miejsce w tabeli. I dwoma punktami wyprzedzają MKK i trzema Tarnową Podgórze, ich rywale rozegrali o jedno i dwa mecze mniej. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Seniorzy wyłonili mistrzów

Kacper Szurlej (Energa KTS Toruń) i Agnieszka Piłat (LUKS Chelmno) zdobyli tytuły indywidualnych mistrzów woj. kujawsko-pomorskiego seniorów. Podczas tej imprezy w Toruniu tytuły mistrzowskie również uzyskali: Miłosz Rękas/Maksymilian Sawina (KS Nowa Era Toruń) i Katarzyna Palacz/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze podwójnej oraz Tomasz Kotoski (niezrzeszony)/Maja Kurzawska (Energa KTS Toruń) w grze mieszanej. (szcz)

LOTTO
WTOREK, 17.02

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 8, 15, 18, 20, 27, 29, 32, 38, 41, [45], 49, 53, 54, 55, 56, 75, 79, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 19, 21

Mini Lotto

6, 10, 35, 38, 40

Ekstra Pensja

4, 11, 13, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

12, 14, 15, 26, 34 - 3

ŚRODA, 18.02

Multi Multi, godz. 14.00

1, 3, 9, 11, 12, 19, 21, 22, 25, 27, 46, 47, 50, 56, [59], 61, 66, 68, 72, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 18, 20, 24



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Kolejny bramkarz w Olimpi

Olimpia Grudziądz pozyskała kolejnego bramkarza. Jest nim 18-letni Filip Kondracik, który jesienią grał w Zniczu Biała Piśka. Wcześniej biało-zieloni ogłosili, że ich nowym bramkarzem jest Dawid Olszak.

Plaża, rowery, gra
w padla, tort i świeceMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl**ŻUŻEL. Pogoda dopisuje, nastroje również - grudziądzka ekipa w słonecznej Hiszpanii integruje się i szlifuje formę przed zbliżającym się sezonem.**

- Pozdrawiamy was z obozu GKM-u, z pięknej, słonecznej Hiszpanii - zwrócił się do kibiców Maksym Drabik, nowy zawodnik grudziądzkiej ekipy. - Jesteśmy po śniadaniu, kawie, organizujemy się na pierwszy trening. Mam nadzieję, że przed nami świetny czas spędzony tutaj. Do zobaczenia

wkrótce - mówił pierwszego dnia zgrupowania.

Grudziądzka ekipa w Hiszpanii zameldowała się w poniedziałek. Żużlowcy i sztab szkoleniowy na miejsce swojego obozu wybrali Benidorm - miejsce popularne w środowisku; tam niedawno na zgrupowaniu przebywała żużlowa reprezentacja Polski.

- Jesteśmy w komplecie - przekazali grudziądzanie. - Pierwsze rozmowy i spotkania za nami, przed nami treningi rowerowe oraz ogólnorozwojowe, jak również gry integracyjne.

Na środę ekipa GKM zaplanowała m.in. trening rowerowy, potem turniej w popularnego

padla. Ekipa korzysta przede wszystkim ze świetnej pogody i dużo trenuje na świeżym powietrzu, w tym na pięknej plaży.

Były również inne przyjemności - urodzinowy tort i świece czekały na Michaela Jepsena Jensena. Duński lider grudziądzkiej drużyny w środę skończył 34 lata.

Po powrocie ze zgrupowania w Grudziądzu będą już odliczać dni do wyjazdu na tor. Zima póki co nie odpuszcza, ale przy Hallera już kilka dni temu na tor wyjechał specjalistyczny sprzęt. - Trwają prace nad torem, by po odwilży nawierzchnia była gotowa do jazdy jak najszybciej - informował klub.



Ekipa Bayersystem GKM w komplecie zameldowała się w Hiszpanii

FOT. FACEBOOK / GKM GRUDZIĄDZ

Proste zadanie: beniaminek do ogrania!

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Sokół & Hagric Mogilno kończy maraton, w którym w ciągu tygodnia rozegrała trzy mecze.

Na zakończenie tych siedmiu dni sokołanki podejmą Eco-Harpoon Nowel Los Nowy Dwór Mazowiecki. To spotkanie rozpoczyna 18. kolejną spotkań. Początek w czwartek o godz. 17.30. Przypomnijmy, że wcześniej była porażka 0:3 z Developresem Rzeszów u siebie i zwycięstwo 3:2 nad Radomką Radom na wyjeździe.

Podopieczne Mateusza Grabdy ciągle walczą o miejsce w pierwszej ósemce. Na razie Sokół jest na 10. miejscu z dorobkiem 16 punktów. Do ósmego Metalkasu Pałacu Bydgoszcz ekipa z Mogilna traci trzy punkty, ale ma mecz rozegrany więcej. Trzeba też pamiętać o dziewiątej Radomce, mającej o dwa „oczka” więcej i też dwa spotkania rozegrane mniej.

Teoretycznie w zasięgu jest jeszcze siódma lokata, którą zajmuje Stal Mielec z dorobkiem 20 pkt., ale jest to mało prawdopodobne. Sokołowi do zakończenia rundy zasadniczej zostały cztery mecze.

Sokołanki w czwartkowe popołudnie muszą zrobić swoje czyli ogrzać beniaminka z Nowego Dworu Mazowieckiego i czekać na to, co zrobią rywalki w walce o ósmą lokatę.

Czwartkowe rywalki to ostatnia drużyna w tabeli, która do tej pory nie wygrała żadnego meczu. Na koncie ma zaledwie dwa punkty. Zwycięstwo nad nimi jest obowiązkiem ekipy z Mogilna! ©